

Elżbieta Napor



**Obraz rodziców a cechy osobowości
pożądane w wychowaniu dziecka**

**OBRAZ RODZICÓW
A CECHY OSOBOWOŚCI
POŻĄDANE W WYCHOWANIU
DZIECKA**

**Akademia im. Jana Długosza
w Częstochowie**

Elżbieta NAPORA

**OBRAZ RODZICÓW
A CECHY OSOBOWOŚCI
POŻĄDANE W WYCHOWANIU
DZIECKA**



Częstochowa 2008



159.923/.925

37,015.3

37,015:316

37,018.1

T.P. Pmca badawca

BG AJD



285247

Recenzent
Stanisław ROGALA

Redaktor
Przemysław LASOTA

Projekt okładki
Agata BÖHME

Przygotowanie do druku
Adam KUCHARSKI

Wydanie II poprawione i uzupełnione

© Copyright by Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie
Częstochowa 2008

ISBN 978-83-7455-073-4

Wydawnictwo im. Stanisława Podobińskiego
Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie
ul. Waszyngtona 4/8, 42-200 Częstochowa
tel. (034) 378 43 29, fax (034) 378 43 19
e-mail: wydawnictwo@ajd.czyst.pl

Markowi, Ani, Wojtkowi i Piotrowi

Spis treści

WSTĘP	11
--------------------	-----------

Rozdział I

PROBLEMATYKA BADAŃ W ŚWIETLE LITERATURY

1. Obraz samego siebie: struktura i funkcje pojęcia	15
1.1. Funkcje obrazu samego siebie	20
2. Stanowiska w pojmowaniu obrazu samego siebie	26
2.1. Ujęcie poznawcze	27
2.2. Ujęcie eklektyczne	28
3. Ontogeneza obrazu samego siebie	30
3.1. Okres dzieciństwa	32
3.2. Okres adolescencji	33
3.3. Okres dorosłości	34
4. Czynniki kształtujące obraz samego siebie	35
4.1. <i>Informacje</i> płynące z własnego ciała	36
4.2. Czynniki psychospołeczne	37
4.2.1. Oddziaływanie rodziców	38
4.2.2. Środowisko społeczne	39
5. Relacje zachodzące pomiędzy rodzicami i ich wpływ na obraz samego siebie	40
5.1. Rola wzajemnej komunikacji	40
5.2. Akceptacja pełnionych ról	43

6. Istota procesu wychowania	46
6.1. Autokratyczny model wychowania	46
6.2. Liberalny model wychowania	48
6.3. <i>Podmiotowy</i> model wychowania	49
7. Cechy osobowościowe rodziców jako czynnik determinujący postawy wychowawcze	53
8. Postawy wychowawcze – przegląd typologii	57
8.1. Postawy z pożądanymi relacjami rodziców wobec dziecka ...	58
8.2. Postawy z błędnymi relacjami rodziców wobec dziecka	60
8.2.1. Relacje z dominacją rodziców	60
8.2.2. Relacje z dominacją dziecka	63
8.2.3. Niezdecydowane relacje rodziców wobec dziecka	64
9. Związek właściwości osobowościowych rodziców z postawami wychowawczymi – przegląd badań	65
9.1. Badania nad związkiem cech osobowościowych matek z postawami wobec dziecka	66
9.2. Badania nad związkiem cech osobowościowych ojców z postawami wobec dziecka	69

Rozdział II

PROBLEMY METODOLOGICZNE PRACY

1. Paradygmat badań	71
2. Problem i hipotezy badawcze	72
3. Rodzaje zmiennych występujących w badaniach i ich wskaźniki	74
4. Uzasadnienie doboru metod i narzędzi badawczych	74
4.1. Test Przysmiotników (ACL) H.G. Gougha i A.B. Heilbruna ..	76
4.2. Ankieta	77
5. Sposób przeprowadzenia badania	79
6. Charakterystyka grup badawczych	79

Rozdział III

ANALIZA UZYSKANYCH WYNIKÓW BADAŃ ORAZ ICH INTERPRETACJA

1. Analiza ilościowa i jakościowa związku pomiędzy obrazem samego siebie a cechami pożądanymi w wychowaniu dziecka u matek	84
1.1. Kanon cech poświadanych w wychowaniu dziecka przez matki	86
1.2. Korelaty osobowościowe matek o różnym poziomie akceptacji samej siebie	92
Podsumowanie	97
2. Analiza ilościowa i jakościowa związku pomiędzy obrazem samego siebie a cechami pożądanymi w wychowaniu dziecka u ojców	103
2.1. Kanon cech poświadanych w wychowaniu dziecka przez ojców	104
2.2. Korelatory osobowościowe ojców o różnym poziomie akceptacji samego siebie	110
Podsumowanie	114
3. Porównanie w zakresie cech poświadanych w wychowaniu dziecka z uwzględnieniem płci rodziców	119
Podsumowanie	126
Wnioski	139
Literatura	143
A. Aneks narzędzi badawczych	153
B. Aneks tabel	153

WSTĘP

Wychowanie to proces, którego jądrem są interakcje zachodzące pomiędzy wychowawcą (rodzicem) i wychowankiem (dzieckiem), a efektem tego procesu są doświadczenia, które zdobywa wychowanek (A. Gurycka, 1990; A. Brzezińska, 2000). Przekazywanie z pokolenia na pokolenie podstawowych kanonów i wartości odbywa się dzięki temu procesowi i osobom prezentującym istotne wzorce. Takimi osobami znaczącymi mogą być rodzice dla swoich dzieci. Oni to zwykle dostarczają dziecku pierwszych doświadczeń dzięki którym dziecko kształtuje prototyp przyszłych relacji społecznych z innymi ludźmi. Dlatego ważny w tym procesie jest m.in. pozytywny obraz samego siebie rodziców, rozumiany jako harmonia lub rozbieżność pomiędzy *ja realnym* a *ja idealnym*. Im wyższa harmonia, tym bardziej pozytywny obraz samego siebie i wyższy poziom akceptacji siebie, którego efektem jest pozytywne wartościowanie i lepszy stosunek emocjonalny do siebie.

Takie odniesienie – u matki i u ojca – sprzyja pozytywnemu funkcjonowaniu w rodzinie i kształtowaniu się poprawnych relacji z dzieckiem, które będą zawierały cechy z utworzonego kanonu cech pożądanых w wychowaniu. Natomiast im większa rozbieżność pomiędzy *ja realnym* a *ja idealnym*, tym bardziej negatywny obraz samego siebie i niższy poziom akceptacji, w efekcie może występować u rodziców negatywne ocenianie siebie. Rodzice nie akceptujący siebie charakteryzują się brakiem pewności, niechęcią wobec innych, obniżaniem wartości partnerów w interakcji a tym samym, relacje z dzieckiem będą jakościowo gorsze.

Poszukując wzorców osobowych, dziecko w naturalny sposób zwraca się ku swoim rodzicom. Wynika to zarówno z istniejących relacji emocjonalnych – co jest istotnym jej czynnikiem – jak i z faktu, że są wzorami dla niego najłatwiej dostępnymi, których oddziaływaniu jest poddawane zwykle najdłużej i najintensywniej. Matka i ojciec są zróżnicowani a jednocześnie ukierunkowani na

tworzenie jakościowo różnych relacji z dzieckiem. Cechy matki i ojca nabierają przez płęć, pewnego różnego zabarwienia emocjonalnego, które w codziennych kontaktach z dzieckiem łatwo można zaobserwować. Rodzice stwarzają naturalne środowisko, w którym zachodzi proces uczenia się postaw wobec samego siebie i wobec innych ludzi, stąd ich m.in. obraz siebie jest istotnym czynnikiem determinującym jakość relacji z dzieckiem.

Przedmiotem zaprezentowanych badań jest związek pomiędzy obrazem siebie u rodziców a cechami osobowości pożądanymi w wychowaniu dziecka. Celem podjętych analiz jest poznanie poziomów akceptacji siebie u matki i u ojca, współwystępującymi z cechami osobowości pożądanymi w wychowaniu dziecka oraz poznanie różnic w zakresie preferowania cech w wychowaniu, przez badanych rodziców.

Potrzebę zbadania tych zależności uzasadnia fakt, że wyniki przeprowadzonych analiz mogą stać się istotną informacją praktyczną, pożądaną przez rodziców, wychowawców, nauczycieli uświadamiając im możliwość wpływu na kształtowanie poprawnych relacji z dzieckiem. Wyniki badań mogą być także wykorzystane jako wskazówki postępowania w szeroko rozumianym poradnictwie, np. przy rozwiązywaniu konfliktów rodzinnych. Wydaje się, iż istnienie tego typu konfliktów jest w skali kraju problemem o charakterze społecznym, dlatego też podjęcie badań będących próbą znalezienia odpowiedzi – na pytanie o zależność pomiędzy obrazem samego siebie u badanych matek i ojców a pożądanymi cechami osobowości w wychowaniu dziecka – może okazać się istotnym.

Uzyskane różnice w zakresie preferowania cech osobowości w wychowaniu przez matkę i ojca mogą być także użyteczną informacją dla samych rodziców w wychowaniu dziecka, a uzyskane wyniki mogą być wykorzystane w prowadzeniu zajęć dydaktycznych wśród młodzieży mogąc w swojej istocie, służyć pogłębianiu wiedzy dotyczącej życia w rodzinie.

Praca składa się z trzech rozdziałów, z których pierwszy – teoretyczny – służy wprowadzeniu podstawowych pojęć i zdefiniowaniu zmiennych, stanowiących przedmiot pomiaru w badaniach. Przedstawienie przyjętego sposobu rozumienia terminu *obraz same-*

go siebie poprzedza przegląd najważniejszych istniejących w literaturze, koncepcji obrazu samego siebie w celu ukazaniu zarówno genezy i zasadności przyjętego stanowiska teoretycznego, jak również relacji, w jakich pozostaje ono w stosunku do innych ujęć.

Zaprezentowano genezę obrazu samego siebie i jego uwarunkowania. Starano się zwrócić uwagę na wzajemne relacje wewnątrzmażeńskie zachodzące pomiędzy rodzicami i ich wpływ na jakość obrazu siebie u każdego z rodziców, akcentując znaczenie komunikacji jako środka wzajemnego wpływu. W prezentacji teoretycznych zagadnień dotyczących procesu wychowania skoncentrowano się na jego istocie, na cechach osobowościowych matki i ojca jako czynnika determinującego relacje z dzieckiem oraz dokonano podziału relacji na dwie kategorie. Pierwszy rozdział zakończono przeglądem badań dotyczących związku właściwości osobowościowych z postawami wychowawczymi.

Rozdział drugi poświęcony jest problemom metodologicznym i programowi badań własnych. Przedstawiono w nim paradygmat badań, analizę przypuszczalnych zależności pomiędzy poziomami akceptacji samego siebie a cechami osobowości rodziców pożądanymi w wychowaniu dziecka. W konkluzji tych analiz sformułowano zasadnicze problemy i hipotezy badawcze. Wyszczególniono rodzaje zmiennych występujących w badaniach i ich wskaźniki, dobór narzędzi badawczych i jego uzasadnienie, zastosowane techniki pomiaru zmiennych (Test Przymiotników ACL H.G. Gougha i A.B. Heilbruna, Ankieta) i sposób przeprowadzenia badań. W rozdziale tym, zawarto charakterystykę grup badawczych.

Rozdział trzeci obejmuje prezentację uzyskanych wyników badań własnych oraz ich interpretację.

W podsumowaniu i wnioskach ukazano praktyczne wskazówki wychowawcze wynikające z uzyskanych rezultatów badań. Podjęto również analizę porównawczą dotyczącą uzyskanych wyników badań z wynikami z tego zakresu, prezentowanych w dostępnych monografiach na temat.

Całość opracowania zamyka uzupełniona literatura o najnowsze tytuły z zakresu omawianego zagadnienia.

nia i cechach osobowościowych rodziców. Rozdział zakończono prezentacją dotychczasowego stanu badań podjętej problematyki.

1. Obraz samego siebie: struktura i funkcje pojęcia

Po raz pierwszy określenia *ja* używa W. James mówiąc o obrazie samego siebie, wyróżnia przy tym dwa sposoby pojmowania tego pojęcia: *ja* empiryczne *czyste ego* (W. James, 1890; za: S. Epistein, 1980). *Ja* empiryczne w teorii Jamesa to przedmiot percepcji i wiedzy, który stanowi odpowiednik obecnego pojęcia *ja*, składające się z: *ja* materialnego, *ja* społecznego i *ja* duchowego.

Ja materialne, to wyobrażenia o swoim wyglądzie fizycznym, *ja* społeczne to wyobrażenia o swojej pozycji społecznej, o opiniach innych ludzi wyrażanych o mnie, natomiast *ja* duchowe to wyobrażenia o własnych zdolnościach (A. Brzezińska, 1973, s. 88). Poczucie własnego *ja* jest elementem organizującym i systematyzującym wiedzę dotyczącą własnej osoby. J. Reykowski (1966) pisze o *ja* świadomym (inaczej *ja* realnym), jako efekcie ukształtowania się systemu świadomych opinii o sobie. W systemie tym wyróżnia się: *ja* publiczne, zawierające w sobie sądy człowieka na swój temat, które człowiek chce powiedzieć innym bez żadnych obaw, *ja* prywatne – składające się z sądów wypowiedzianych rzadko, w chwili zwierzeń, w sytuacji intymnej oraz *ja* rzeczywiste – ujawniające się w działaniu człowieka.

Współcześnie, obraz samego siebie to potoczne rozumienie pojęcia *ja*, stanowiący przedmiot poznania, tak jak przedmiotem poznania są obiekty fizyczne świat biologiczny i inni ludzie. W toku samoobserwacji i autorefleksji człowiek gromadzi wiedzę o swoim *ja*, a więc o swojej inteligencji, motywacji i rozwoju społecznym (J. Kozielecki, 1986, s. 66). Zamiennie bywa używany dla koncepcji własnej osoby, dla samowiedzy jednostki (W. Łukaszewski, 1974; J. Reykowski, 1970, 1971, 1976; C. Rogers, 1951, 1966; J. Kozielecki, 1981).

Liczne wyrażenia: *pojęcie siebie*, *poznanie siebie*, *spostrzeganie siebie*, *obraz siebie*, *struktura siebie* są używane do zdefiniowania

Rozdział I

PROBLEMATYKA BADAŃ W ŚWIETLE LITERATURY

W literaturze przedmiotu wymienia się różnorodne czynniki determinujące postawy rodzicielskie. Zdaniem badaczy problemu (np. Hurlock, 1985; Z. Zaborowski, 1980; J. Rembowski, 1972) postawy rodziców wobec dzieci są rezultatem uczenia się, podobnie jak wszystkie inne postawy. Analiza modyfikatorów postaw wychowawczych pozwala wyodrębnić tu dwie kategorie: wewnątrzrodzinne i pozarodzinne (społeczne). Pierwsza kategoria obejmuje właściwości i czynniki o charakterze indywidualnym (T. Mądrzycki, 1970, s.120), w której wyróżnia się:

1. właściwości związane z osobowością rodziców (m.in obraz samego siebie, cechy osobowościowe rodziców);
2. wzajemne relacje wewnątrzmałżeńskie;
3. czynnik związany z akceptacją ról rodzicielskich ojca i matki;
4. czynnik dotyczący okresu oczekiwania dziecka.

W obrębie modyfikatorów pozarodzinnych (społecznych) można wyróżnić:

1. wpływ dziadków na postawy rodzicielskie;
2. aktywność zawodową rodziców;
3. wpływ środków masowego przekazu;
4. lansowaną postawę w stosunku do dziecka w danym kręgu kulturowym.

Ze względu na przyjęty cel pracy w rozdziale tym zostaną przedstawione, wybrane czynniki determinujące jakość relacji z dzieckiem, tj.: obraz samego siebie, wzajemne relacje wewnątrzmałżeńskie zachodzące pomiędzy rodzicami i ich wpływ na obraz siebie. W dalszej części skoncentrowano się na zagadnieniu procesu wychowa-

całościowej organizacji sądów lub *subiektywnych poglądów*, jakie człowiek ma sam o sobie – tego co spostrzega, doświadcza, odbiera od innych w związku ze swoją osobą.

Szczegółowa analiza struktury obrazu siebie pozwala wyróżnić w niej dwa czynniki: samowiedzę, która jest podstawą samoświadomości oraz posiadane o sobie wyobrażenia i przekonania odnoszące się do własnej osoby, stanowiące element wartościujący – zwany samooceną (w literaturze angielskiej nazywana *self-esteem*).

J. Reykowski (1970, s. 47) w strukturze dotyczącej własnej osoby (*ja*) wyodrębnia trzy podstruktury: *poczucie własnego ja*, *ja świadome*, *ja idealne*.

Poczucie własnego ja to nie zwerbalizowane przeświadczenie dotyczące własnych możliwości, własnego wyglądu czy też umiejętności. *Ja świadome* to opinie świadomie o sobie wyrażone przez odpowiednie zdania orzekające, takie jak: cechuje mnie to, że..., jestem taki..., itp. Równocześnie z powstawaniem *ja świadomego* formuje się jeszcze jedna struktura związana z własnym *ja*. Jest to zbiór sądów charakteryzujących własne *ja* z punktu widzenia tego, jakie ono być powinno.

Jest to specyficzna projekcja samego siebie w sferę wyobrażeń idealnych, tzw. *ja idealne*.

Inni autorzy, np. A.T. Jersild (1971, s. 221), w strukturze obrazu samego siebie wyodrębniają dwa podstawowe elementy: wiedzę o sobie samym i ideał samego siebie, czyli element opisowy i normatywny. Natomiast M. Przetacznikowa (1971) wyróżnia w tej strukturze elementy percepcyjne, wyobrażeniowe i pojęciowe oraz uczuciowe ustosunkowanie się do własnej osoby wraz z jej oceną np. zadowolenie, bądź niezadowolenie z siebie. Percepcję siebie tworzą przekonania i pojęcia jednostki o sobie dotyczące cech, możliwości i umiejętności. Wyróżnione elementy tworzą obraz samego siebie (S. Gerstmann, 1982, s. 122). Samowiedza definiowana jest jako wiedza o sobie samym, o swoich zdolnościach, intelekcie, własnym temperamencie, stosunku jednostki do otaczającego świata i innych ludzi (tamże). W zakres tej podstruktury wchodzi pięć kategorii sądów:

- sądy opisowe zwane samoopisem,
- sądy wartościujące zwane samoocenami,
- sądy o standardach osobistych (standard to zespół życzeń i pragnień na temat własnej osoby),
- sądy o regułach generowania wiedzy o sobie,
- sądy dotyczące reguł komunikowania wiedzy o sobie (J. Kozielski, 1981, s. 72 i nast.).

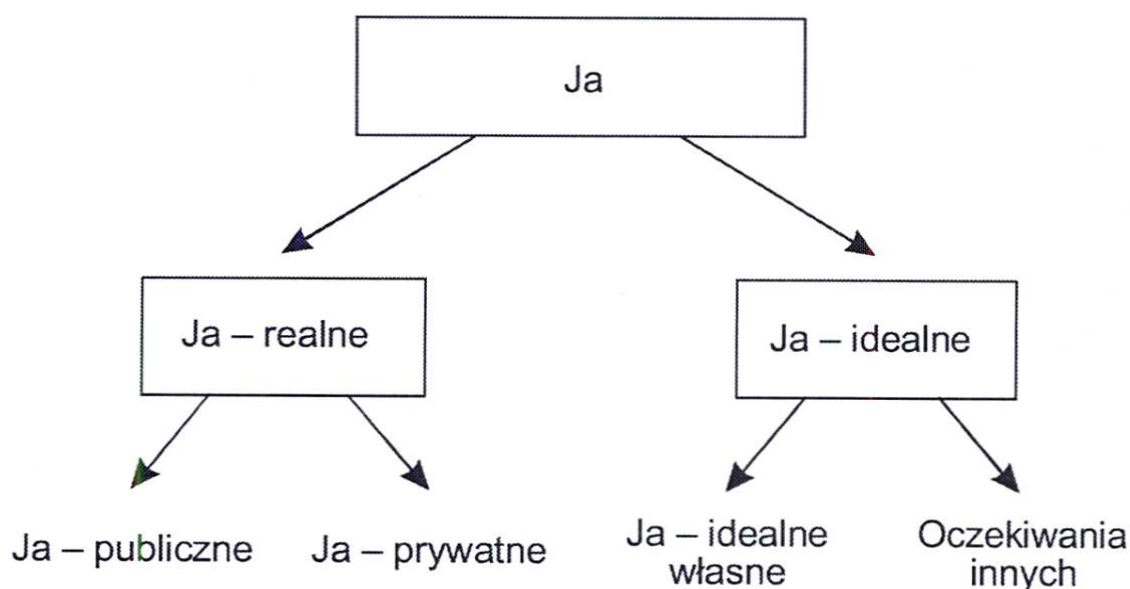
Wymienione przez J. Kozielskiego (1981) integralne składowe samowiedzy, takie, jak zbiór reguł generatywnych, rzadko stanowią przedmiot samowiedzy jednostki, a ich werbalizacja bywa fragmentaryczna i nieadekwatna (D. Kubacka-Jasiecka, 1986).

Obraz samego siebie bywa ujmowany w dwóch aspektach. Pierwszy aspekt uwzględnia sposób, w jaki człowiek spostrzega swoje aktualne zdolności, swój status, swoje role, co w efekcie składa się na tzw. *ja realne*. Drugi aspekt dotyczy *ja idealnego*.

W literaturze wskazuje się na odrębność i fenomenologiczną odróżnialność tzw. *ja realnego* i *ja idealnego* (W. Łukaszewski, 1980; C. Rogers, 1959; W. Sanocki, 1973; R.C. Wylie, 1968). Zdaniem W. Łukaszewskiego *ja realne* zawiera pojęcia, które są jednostkowymi i uogólnionymi modelami własnej osoby. W skład systemu wiedzy o własnej osobie wchodzi cztery kategorie informacji:

1. informacje dotyczące normalnych stanów wewnętrznych własnego organizmu,
2. informacje dotyczące normalnych właściwości podmiotu, takich jak wygląd czy właściwości fizyczne, posiadane umiejętności, możliwości podmiotu w danej klasie zadań,
3. informacje na temat normalnej pozycji podmiotu wśród innych (chodzi o subiektywnie postrzeganą pozycję w hierarchii społecznej, miejsca w rodzinie),
4. informacje dotyczące normalnych relacji między treściowymi składnikami osobowości (mowa o spostrzeganych, logicznych relacjach między zakodowanymi jako standardy regulacji zachowania się opisami pożądanego stanów otoczenia a spostrzeganymi możliwościami osiągania określonych celów (1974, s. 180–183).

Na podstawie wiedzy o sobie samym kształtuje się u jednostki ideał samego siebie – *jaki chciałbym być*. *Ja idealne* obejmuje te wszystkie cechy, które chciałoby się mieć, a także zawiera to wszystko, jakim powinno się być w świetle własnych wyobrażeń, przekonań, ideałów, pragnień i norm moralnych. *Ja idealne* ujawnia aspiracje, sądy, opinie określające idealne pojęcie własnej osoby (G. Allport, cyt. za: H. Gasiul, 1992, s. 99). Na takie rozróżnienie wskazują: W. Łukaszewski (1980, s. 43); A. Łukaszewska, R. Nawrat, M. Olszeńska, A. Szmajke (1983, s. 112); C. Rogers (1959, s. 184–255); W. Sanocki (1973, s. 58); R.C. Wylie (1968, s. 741).



Rys. 1. Składniki struktury *ja* wg B. Naudascher (1980, s. 102; cyt. za: J. Król, 1989, s. 53)

Zdaniem niektórych badaczy (np. J. Król, 1989) teoretycznie możliwe są trzy typy relacji między opisami wizji i modeli:

1. *ja realne* $\approx$ *ja idealne* – zachodzi wtedy, gdy jednostka przypisuje poszczególnym aspektom swojego modelu i wizji zbliżone wartości,
2. *ja realne* = *ja idealne* – zachodzi wtedy, gdy jednostka przypisuje *ja realnemu* wartości takie same jak *ja idealnemu*,
3. *ja realne* < *ja idealne* – zachodzi wtedy, gdy jednostka przypisuje *ja realnemu* wartości mniejsze niż *ja idealnemu*.

W przypadku relacji pierwszego typu występuje zjawisko samoakceptacji jednostki, natomiast relacja drugiego typu wydaje się czysto teoretyczna, bowiem samo pojęcie *ja idealnego* zakłada przypisywanie mu wartości wyższych niż stanowi realnemu. Spotyka się wprawdzie ludzi, którzy spostrzegają swoje stany realne na równi ze stanami idealnymi. Ale taka relacja charakteryzuje jedynie osoby o poważnych zaburzeniach psychicznych, psychopatów (por. J. Reykowski, 1975). Natomiast relacja trzeciego typu występuje wówczas, gdy mamy do czynienia z brakiem samoakceptacji, z jej niskim poziomem (J. Szlezyngier-Gralewska, 1982).

Akceptacja samego siebie jest cechą zdrowej i prawidłowo rozwijającej się osobowości, przy czym należy pamiętać, że taki stan nie jest aprobowaniem siebie takim, jakim się jest bez chęci zmiany na lepsze. Człowiek, który akceptuje siebie, stara się poznać własną osobowość i własne przeżycia bez poczucia zagrożenia. Poza tym, jak wskazują badania, osoby o wysokim poziomie samoakceptacji odznaczają się tym samym, większymi aspiracjami, umiejętnością lepszego układania stosunków międzyludzkich, a także wykazują wyższą aktywność nie przejawiając cech neurotycznych. Akceptacja jest cechą charakterystyczną dla ich osobowości. Osoby z dominacją tej cechy lubią samych siebie a ich uczucia w stosunku do własnej osoby są niezależne od otoczenia. Natomiast postawa przeciwna – brak akceptacji samego siebie, prowadzi często do samoodtrącenia i może być podłożem konfliktów, niepokoju, napięć oraz wiązać się ze skłonnościami neurotycznymi (A. Kwak, 1983, s. 38).

Przez samoodtrącenie rozumie się taką postawę wobec siebie, która łączy się z irracjonalnymi tendencjami do przeżywania poczucia krzywdy, poczucia winy, niższości (A.T. Jersild, 1971, s. 226; A. Brzezińska, 1973, s. 87). Osoba taka nie docenia własnych sukcesów a wyolbrzymia porażki dążąc do poniżania siebie oraz cechując się małym uznaniem dla posiadanych właściwości.

Wyrazem nieakceptacji siebie jest ciągle pomniejszanie własnych osiągnięć, nawet jeśli osiągnięcia te były imponujące oraz przypisywanie zbyt dużej wagi doznawanym porażkom (H. Kulas, 1986, s. 33–35). Ludzi nie akceptujących siebie charakteryzuje brak

pewności siebie, niechęć wobec innych, obniżanie partnerów w interakcji. Uważają, jak sugerują badacze problemu, że często zachowanie innych ludzi jest dla nich nie do przyjęcia (np. T. Gordon, 1991). Są to osoby ze ściśle określoną i surową opinią na temat, jak powinni zachowywać się inni ludzie, którzy *zachowują się prawidłowo*, a którzy *błędnie* – w odniesieniu do każdego człowieka.

Z przytoczonego materiału wynika więc, że samoakceptacja, obok samowiedzy, jest istotnym czynnikiem regulującym zachowanie jednostki (J. Koziński, 1981, s. 48).

1.1. Funkcje obrazu samego siebie

W literaturze przedmiotu często wskazuje się na różne funkcje struktury obrazu samego siebie. Autorzy zajmujący się tym zagadnieniem wyróżniają mniej lub bardziej rozbudowane ich charakterystyki.

J. Karyłowski (1975) wymienia funkcję motywacyjną i funkcję samooceniającą. Przejawem tej pierwszej jest pojawienie się motywacji pobudzającej jednostkę do zaspokojenia potrzeb osobistych. Natomiast przejawem funkcji samooceniającej jest pojawienie się sądów wartościujących na swój temat oraz odnoszących się do własnej osoby emocji.

L. Niebrzydowski (1976) rozszerza funkcje obrazu samego siebie i wymienia trzy ich rodzaje:

1. funkcję poznawczą;
2. funkcję wartościująco-oceniającą;
3. funkcję integracyjno-scalającą lub modyfikującą zachowanie jednostki (por. B. Wojciszke, 1983).

Funkcja poznawcza polega na uświadomieniu sobie siebie samego jako podmiotu oraz na ulokowaniu siebie w określonym punkcie wytworzonej w naszej świadomości *mapy świata*, w której żyjemy (J. Reykowski, 1966).

Funkcja druga szczególnie akcentowana jest przez C. Rogersa (1957), według którego *własne ja* wyraża się w *spostrzeganiu siebie jako osoby wartościowej, godnej szacunku, nastawionej na dostrze-*

ganie swojej wartości (zalet) opartej na własnych doświadczeniach i przekonaniach, niż na jakiegokolwiek innej wiedzy. Funkcja ta przejawia się również w wyrażaniu krytycznego stosunku do samego siebie, ocenie swoich myśli, wyników działania, w ciągłym porównywaniu swoich możliwości ze stawianymi przez życie wymaganiami.

Ostatnia funkcja obrazu samego siebie, funkcja integracyjno-scalająca, przejawia się w sterowaniu percepcją, polegającym na dopuszczeniu do uświadomienia tego, co jest zgodne z liniami obrazu siebie, z koncepcją siebie i innych ludzi, natomiast ignorowaniu tego, co jest niezgodne (S. Siek, 1986, s. 283). Sterowanie percepcją obejmuje sterowanie procesami poznawczymi, takimi jak: uwaga, pamięć, czy sterowanie działaniem mechanizmów obronnych.

Badacze zajmujący się tymi zagadnieniami (D. Kubacka-Jasiecka, 1986, J. Reykowski, 1970; B. Wojciszke, 1983) wymieniają funkcję regulacyjną jako podstawową, wyrażającą się w funkcji motywującej, modyfikującej zachowanie oraz samooceniającej.

Poczucie wartości siebie można nakładać na różne poziomy (J. Dobson, 1993; Jacobson, 1964; J. Reykowski, 1976; i in.), przy czym najczęściej w literaturze spotyka się rozróżnienie na poziom wysoki i niski. Osoby z niskim poczuciem wartości siebie pomniejszają własną aktywność, unikają trudniejszych zachowań, a przebywając w obecności innych osób odczuwają nieustanne zagrożenie interpersonalne i wykazują lęk. Ten rodzaj poziomu może być bezpośrednim następstwem rozbieżności pomiędzy realnym obrazem siebie a *ja idealnym* i stąd tendencja do deprecjonowania własnej osobowości (por. Jacobson, 1964). Jak wynika z literatury podejmowanej problematyki, niskie poczucie wartości siebie nie sprzyja dobremu funkcjonowaniu w grupie społecznej. Osoby, które charakteryzuje wspomniany poziom poczucia wartości, są nieufne i podejrzliwe wobec innych, konserwatywne i tolerujące nie rozwiązane problemy własne i najbliższego otoczenia, są to osoby umiarkowanie introwertywne. Natomiast osoby z wysokim poczuciem własnej wartości to jednostki odznaczające się dużą gotowością do podejmowania działań, realistycznie oceniające warunki zewnętrzne, w których ma przebiegać działanie, znające swe możliwości, nie

mające trudności w nawiązywaniu kontaktów z drugim człowiekiem. Tak pojęte poczucie jest efektem harmonii pomiędzy realnym obrazem siebie a *ja idealnym*. Jak stwierdza J. Reykowski, *człowiek o wysokim poczuciu własnej wartości odczuwa, że należy mu się więcej, niż człowiekowi, który ceni siebie nisko* (1976, s. 798). W dalszej konsekwencji, następstwem harmonii pomiędzy omawianymi dwoma aspektami obrazu siebie są: zainteresowanie rozwojem własnej indywidualności, mniejsza zależność od pozytywnych opinii otoczenia. Osoby posiadają poczucie własnej kompetencji i efektywności działań.

Powyższe uwagi pozwalają przypuszczać, że osoby o omówionych poziomach poczucia wartości siebie, w zdecydowanie różny sposób będą funkcjonować wobec innych ludzi.

Ja idealne jest to struktura zawierająca sądy charakteryzujące *ja* z punktu widzenia tego, jakim się być powinno. Ta specyficzna projekcja samego siebie w sferę wyobrażeń idealnych może występować w formie abstrakcyjnych sądów a równocześnie mieć charakter *uper-sonifikowany* (J. Reykowski, 1974, s. 48).

Z kolei struktura *ja realnego* jest strukturą prostszą, dotyczącą skończonej liczby właściwości, opisującą stany przeciętne w doświadczeniu jednostki. Natomiast w *ja idealnym*, będącym strukturą złożoną (liczba standardów idealnych może być nieskończona), wyodrębnia się dwie warstwy: życzeniową (*chciałbym być taki*) oraz normatywną (*powinienem być taki*), (por. D. Kubacka-Jasiecka, 1986, s. 54).

Drugą podstrukturą wyróżnianą w obrazie samego siebie jest samoocena rozumiana jako jedna z form świadomości siebie samego i dotycząca aktualnie posiadanych przez jednostkę właściwości fizycznych lub psychicznych, jak również jej właściwości potencjalnych. Jednostka ocenia siebie i swoje właściwości głównie z punktu widzenia tego, jakie są jej możliwości, na to, by osiągnąć określony cel, którym będzie albo zaspokojenie własnych potrzeb, albo spełnienie wymagań otoczenia (A.T. Jersild, 1971, s. 226, cyt. za: J. Król, 1989). Samoocena odnosi się zwykle do pojedynczych cech własnej osoby. Może dotyczyć cech charakteru, woli, temperamentu,

uzdolnień, właściwości ciała, i może występować w różnej formie, jako samoocena zawyżona lub zaniżona; stabilna lub niestabilna; pozytywna lub negatywna; adekwatna lub nieadekwatna. Wymieniona każda forma samooceny ma swoje źródło m.in. w atmosferze w której człowiek wychowywał się. Na przykład, jeżeli człowiek wzrastał w środowisku rodzinnym, gdzie rodzice towarzyszyli mu w jego rozwoju poprzez: okazywanie bezwarunkowej akceptacji, zainteresowania dla jego poczynąń, dawanie szansy bycia odpowiedzialnym za swoje postępowanie, to jego samoocena będzie miała charakter pozytywny. Natomiast samoocena negatywna *rodzi się* w atmosferze surowych wymagań wysuwanych przez jedno lub obojga rodziców. Może też być następstwem przebywania przez długi okres czasu, szczególnie w dzieciństwie, w atmosferze lekceważenia, obojętności czy niechęci. W toku życiowych doświadczeń, porażek czy sukcesów podlega ona uogólnieniu, w efekcie czego powstaje samoocena globalna (J. Reykowski, 1975, s. 795). Niektórzy autorzy utożsamiają samoocenę z poczuciem wartości siebie (H. Kulas, 1986). Jest to wyrażenie postawy w stosunku do siebie, uczuciowe ustosunkowanie jednostki wobec samego siebie.

Wyróżnia się dwa rodzaje postaw związanych z samooceną globalną: samoakceptację oraz samoodtrącenie. Pierwsza z nich oznacza stopień, w jakim jednostka jest sama z siebie zadowolona i przekonana, że osiąga wartości, przejawia cechy i realizuje wymagania, które uznaje za ważne i godne wysiłku (M. Tyszkowa, 1979, s. 208).

R.M. Suinn (1961, s. 34–42) określa akceptację siebie jako wielkość korelacji między *ja realnym* a *ja idealnym*. Stopień zgodności opisu *ja realnego* i *ja idealnego* może być różny.

Samoocena działa selekcyjną, jak filtr, pewne treści przyjmując, inne odrzucając i nie pozwalając na ich asymilację przez jednostkę. Spośród wielu informacji do człowieka zostają dopuszczone tylko te, które są zgodne z jego sądem o sobie lub które dadzą się z nim pogodzić; informacje sprzeczne z samooceną jednostki nie są natomiast przyswajane i ulegają wyparciu. W ten sposób samoocena raz ukształtowana ma tendencję do samowzmocnienia, gdyż wpływa wybiórczo (trafnie lub deformująco) na sposób przyswajania napły-

wających informacji oraz wyników czynności w kierunku zgodnym z postawą wobec samego siebie (H. Kulas, 1983, s. 401). Poziom samooceny to spostrzeganie samego siebie w kategoriach: akceptowanie – nieakceptowanie i nie jest produktem autopercepcji, lecz sposobem doświadczania czy przeżywania samego siebie (S. Marużyński, 1977, s. 39).

Pod względem poziomu samooceny wszystkich ludzi można uszeregować na kontinuum, w którym na jednym końcu można zamieścić osoby o wysokim poziomie, na przeciwległym – osoby o niskim poziomie samooceny, a pośrodku – jednostki z tzw. samooceną oscylującą. Osoby charakteryzujące się samooceną oscylującą to takie, które dokonując oceny samego siebie uzależniają ją od własnych nastrojów oraz wpływów z otoczenia. Wydaje się, że różne niepowodzenia i porażki, mogą w istotny sposób decydować o stosunku wobec siebie. Niewielkie niepowodzenie lub sukces prowadzą do wzrostu aspiracji, poprawy samopoczucia pozostając pod silnym wpływem sytuacji.

Zdaniem Brownfaina, u podstaw braku stabilności samooceny leży ambiwalentny stosunek jednostki do siebie, obraz własnej osoby jest sprzeczny, zawiera rozbieżne sądy na własny temat. Ponadto stan taki prowadzi do obniżania oceny *własnego ja* (cyt. za L. Niebrzydowski, 1974).

Jednym ze wskaźników poziomu tej podstruktury jest stopień zbieżności pomiędzy *ja realnym* a *ja idealnym*. Z ustaleń badaczy tego zagadnienia (J. Szlezyngier-Gralewska, 1987; A. Kołodziej, M. Tomaszewska, 1973; J. Reykowski, 1975) wynika, że tym wskaźnikiem jest poziom samoakceptacji, który determinuje w istotny sposób zachowanie jednostki. Zarówno osoby o niskim poziomie samoakceptacji (małej zbieżności *ja realnego* z *ja idealnym*), jak i jednostki o krańcowo wysokim poziomie samoakceptacji (bardzo wysokiej bądź całkowitej zbieżności *ja realnego* z *ja idealnym*) charakteryzują się niekorzystnym funkcjonowaniem szeroko pojętym. Najlepiej przystosowani są osobnicy o umiarkowanie wysokim poziomie samooceny (H. Kulas, 1986, s. 70).

Zdaniem J. Reykowskiego (1975, s. 789), wielkość rozbieżności między *ja realnym* i *ja idealnym* określa stan napięcia emocjonalnego i motywacyjnego. Owo napięcie jest tym silniejsze, im większa jest rozbieżność między tymi podstawowymi elementami struktury *ja* (L. Kirwil-Parzych, A. Frączek, 1979, s. 121). Wtedy, gdy jest ona zbyt duża, człowiek będzie odczuwał silne napięcie, ale nie będzie ono pobudzało go do działania, ponieważ nisko ocenia szanse swego powodzenia w zakresie jakiegokolwiek działalności. Powstaje wtedy poczucie beznadziejności czy nieszczęśliwości, charakterystyczne dla tzw. złego przystosowania (J. Reykowski, 1975).

Znaczna niezgodność między *ja realnym* a *ja idealnym* prowadzi do wewnętrznych konfliktów i wyzwala silne przeżycia afektywne. Osoby z silnymi reakcjami afektywnymi, powstałymi na podłożu ukazanego konfliktu, przejawiają zachowania charakterystyczne dla nieprzystosowania. Wyróżniają się nadwrażliwością, agresywnością, niedowierzaniem, podejrzliwością. Pogarsza to kontakt człowieka z otoczeniem, czyniąc go niezgodnym i trudnym we współżyciu. Ta ostatnia okoliczność wskazuje na to, że konflikt wewnętrzny bardzo często przeradza się w konflikt społeczny, w naruszenie normalnych kontaktów z innymi ludźmi (por. H. Kulas, 1986). Ludzie tacy to osoby silnie reagujące na krytykę, naganę a nawet żarty, a najbardziej martwi je zła opinia otoczenia dotycząca ich zachowania.

Funkcje struktury obrazu samego siebie w literaturze przedmiotu zostały rozszerzone i uwzględniają ponadto: asymilowanie danych z doświadczeń jednostki, utrzymanie pożądanej równowagi między przyjemnością a przykrością oraz optymalizację samooceny (J. Mandrosz-Wróblewska, 1988, s. 12). Niezbędnym warunkiem realizacji tych funkcji jest wewnętrzna zgodność struktury. Natomiast wówczas, gdy obraz samego siebie nie spełnia tych funkcji, podmiot przeżywa stres odczuwany jako lęk (tamże).

Większość cytowanych autorów prac dotyczących obrazu samego siebie. np. S. Epstein (1980), J. Reykowski (1975) uważa, że podstawowymi funkcjami są: sterowanie (kontrolowanie) i integracja zachowania. Dla efektywnego pełnienia tych funkcji niezbędne jest niedopuszczenie do naruszenia struktury obrazu samego siebie.

J. Reykowski (1975 b) stwierdza, że stałość i prawidłowa organizacja ludzkiego zachowania jest uwarunkowana stabilnym układem samego siebie, zajmującym dominujące miejsce w systemie poznawczym jednostki. Zachwianie równowagi w owym układzie może tym samym generować silne napięcie a nawet powodować zaburzenia emocjonalne.

Przedstawione powyżej funkcje i struktura pojęcia obrazu siebie, pozwalają na usystematyzowanie informacji i zaprezentowanie dwóch ujmujących go stanowisk.

2. Stanowiska w pojmowaniu obrazu samego siebie

W literaturze z zakresu psychologii, pedagogiki czy socjologii można spotkać próby teoretycznej i empirycznej analizy roli obrazu samego siebie w regulacji zachowania człowieka. Jak wcześniej było wskazywane, struktura ta jest umiejscowiona w sieci poznawczej, która pośredniczy w realizacji działań jednostki, jak również może być źródłem napięcia motywującego, szczególnie wtedy, gdy zachodzi i zostaje dostrzeżona rozbieżność między stanem rzeczywistym a standardem stanu idealnego. Powstające napięcie jest tym silniejsze, im większa jest dostrzegana rozbieżność między realnym a idealnym obrazem samego siebie (por. J. Mandrosz-Wróblewska, 1988). Struktura ta związana jest z zachowaniem interpersonalnym człowieka (Z. Zaborowski, 1980, 1989), steruje jego działaniem i zachowaniem, a w literaturze określana jest jako aktywny mechanizm regulująco-integrujący i organizujący ludzkie zachowanie (J. Reykowski, 1975; M. Lewicka, 1977).

Najbardziej jednolite współczesne koncepcje obrazu samego siebie występują w pracach autorów o orientacji poznawczej, którzy prezentują analizę pojęcia akcentując mechanizm poznawczy. Tę grupę badaczy reprezentują: A. Brzezińska, 1973; S. Epstein, 1973, 1980; E. Hurlock, 1961; J. Koziński, 1981; W. Łukaszewski, 1978; J. Reykowski, 1966, 1974; D. Snygg i A. Combs, 1959; Z. Uchnast, 1983; B. Wojciszke, 1983; Z. Zaborowski, 1980, 1989. Natomiast

druga grupa, prezentując rozważania dotyczące obrazu samego siebie, definiuje go jako mechanizm (system) wartościujący. Można tu wymienić autorów: H. Kulasa, 1986; L. Niebrzydowskiego, 1976; M. Przetacznikową, 1971; C. Rogersa, 1959; A. Spirkina, 1972, M. Tyszkową, 1979.

2.1. Ujęcie poznawcze

A. Combs i D. Snygg, reprezentujący pierwsze stanowisko, ujmują strukturę (*self-concept*) jako system centralnych pojęć, jakie jednostka ma o sobie samej i swoich związkach ze światem zewnętrznym (cyt. za: H. Kulas, 1986). J. Reykowski stwierdza, że struktura *ja* jest pewnego rodzaju władzą centralną, która zatwierdza wszystko, co instytucja czyni, może być inicjatorem określonych kierunków akcji i odpowiada za to, co organizacja czy instytucja uczyniły (1979, s. 159). Dzięki tej strukturze dochodzą do skutku świadome, intencjonalne działania człowieka.

Propozycja sposobu analizy pojęcia *ja* przedstawiona przez Z. Zaborowskiego (1980, 1989) ma wiele wątków i jest bardzo bogata interpretacyjnie. Model struktury opracowany przez tego autora wskazuje, że wśród istotnych struktur związanych z zachowaniem interpersonalnym człowieka, znajduje się *ja pierwotne* oraz *obraz własnej osoby*. *Ja pierwotne* tworzy załączkową strukturę osobowości, wewnątrz której wyróżnić można *ja pierwotne* pozytywne, negatywne oraz neutralne (H. Gasiul, 1992, s. 59). Obraz samego siebie stanowi system sądów i postaw związanych z cechami charakteru, rolami i pozycjami w grupach społecznych oraz opiniami na swój temat. Znaczącym elementem tej struktury jest samoocena. Kształt i charakter tej struktury w istotnej mierze zależy od właściwości samoświadomości jednostki (por. Z. Zaborowski, 1989). System ten oddziałuje na postępowanie człowieka w taki sposób, aby zagwarantować zgodność między tym, co człowiek o sobie sądzi a tym, co czyni i co spotyka (J. Reykowski, 1966). *Obraz ja* według autorów tego stanowiska spełnia funkcję mapy orientacyjnej, pozwalającej lepiej zrozumieć siebie, szczególnie w sytuacjach kryzysu lub trud-

nego wyboru. *Obraz siebie* określany bywa jako użyteczny stenogram lub mapa i odgrywa dużą rolę w organizacji zachowania proporcjonalnie do wzrostu jasności i centralności percepcji *ja* oraz stopnia jego wewnętrznej zwartości i stabilności (por. Z. Uchnast, 1983). Wynika z tego, że im większa zwartość i stabilność obrazu samego siebie, tym większy jego wpływ na zachowanie oraz funkcjonowanie jednostki i na podstawie jego znajomości, można przewidywać zachowanie człowieka.

2.2. Ujęcie eklektyczne

Druga grupa autorów, reprezentująca stanowisko wartościujące, akcentuje rolę oceniającą obrazu samego siebie. M. Przetacznikowa definiuje tę strukturę jako wyobrażenia i pojęcia, jakie jednostka ma o sobie – to jest o swoim wyglądzie zewnętrznym, zdolnościach, podejmowaniu i wykonywaniu działań, stosunku do ludzi i do siebie samego (1971, s. 257). Reprezentatywne stanowisko dla tej grupy psychologów zajmuje C. Rogers, według którego *self-concept* lub struktura *ja* (self-structure) jest konfiguracją dostępnych świadomości spostrzeżeń *ja*. Pojęcie o sobie samym jest kompozycją percepcji własnych cech i zdolności oraz spostrzeżeń i wyobrażeń, jakie jednostka utrzymuje o innych ludziach. Pojęcie o sobie samym w ujęciu C. Rogersa obejmuje nie tylko znajomość swoich właściwości, zdolności, charakteru, swoich wzajemnych stosunków z innymi ludźmi, ale także ocenę tego wszystkiego z określonej, przyjętej przez jednostkę pozycji. Wartościujący aspekt obrazu siebie jest szczególnie akcentowany przez tegoż autora.

Tak ujmują tę strukturę również inni badacze zagadnienia np. H. Kulas (1986); L. Niebrzydowski (1976); M. Przetacznikowa (1971).

W przedstawionych ujęciach problemu można wyraźnie dostrzec dwa elementy: poznawczy (kognitywny) i wartościujący. Element kognitywny (jednostka jest świadoma istnienia tego elementu) zawiera wyobrażenia i wiedzę o swoich fizycznych właściwościach, o swoim wyglądzie zewnętrznym (fizycznym), o cechach i zdolnościach, swojej roli i swoich możliwościach. Ten system poznawczy

w odniesieniu do określonego obrazu rzeczywistości wyznacza sposób naszego spostrzegania, myślenia, zapamiętywania a także działania. Sposób funkcjonowania systemu nadaje naszym procesom poznawczym charakter konstrukcyjny; nie polegają one bowiem na biernej rejestracji napływających informacji, ale na ich interpretacji, organizowaniu, przekształcaniu i uzupełnianiu stosownie do treści systemu (por. J. Trzebiński, 1985). Cechy tworzące składnik poznawczy pojęcia obrazu samego siebie podlegają ocenie, zgodnie z którą człowiek w określony sposób wartościuje je. Zdaniem A. Spirkina *człowiek to istota oceniająca siebie. Bez samooceny trudne albo wręcz niemożliwe byłoby samookreślenie jednostki w życiu* (cyt. za: H. Kulas, 1986, s. 16). To stanowisko uwzględnia krytyczne odnoszenie się do samego siebie, stałe porównywanie swoich możliwości ze stawianymi przez życie wymaganiami, surową ocenę swoich myśli i ich rezultatów.

Analizując przedstawione stanowiska ujmujące obraz samego siebie, można zauważyć, że jawi się on jako podstawowy dynamizm, centralna struktura osobowości, która odpowiedzialna jest za formy zachowań oraz rozwój człowieka (por. S. Epstein, 1973). Utworzony obraz samego siebie staje się siatką poznawczą, *filtrem*, przez który wszystko jest widziane, odczuwane, wartościowane, przyjmowane lub odrzucane. Ta siatka służy utrwalaniu się obrazu samego siebie we wszystkich wymiarach doświadczenia ludzkiego. Jest zawsze wysoce prawdopodobne, że nasze zachowanie wymusza na innych taką reakcję, która afirmuje i wyznacza obraz, jaki mamy sami o sobie. Jeśli jego struktura jest generalnie pozytywna, stanowi ona wówczas podstawy szacunku i zaufania wobec siebie i odwrotnie, generalnie negatywny obraz samego siebie, dający uczucia negatywne, jest podstawą braku tych uczuć wobec samego siebie (por. R. Pomianowski, 1986). Obraz samego siebie determinuje więc nasze zachowanie i określa generalną modalność wszystkich naszych reakcji w kontaktach międzyosobowych. Jest odzwierciedleniem wszechstronnego stosunku człowieka do siebie samego i własnego postępowania w aspekcie emocjonalnym, intelektualnym i społecznym. Obraz siebie posiadający wymienione komponenty pozwala

zrozumieć siebie, a także determinuje jakość relacji z dzieckiem, decydując o ukształtowaniu się określonej podstawowej tendencji *ku dziecku* lub *od niego*. Przesądzając w ten sposób o efektach wzajemnego oddziaływania. W wypadku, gdy u rodziców występują negatywne uczucia wobec siebie, pojawia się brak zaufania i szacunku nie tylko do siebie, ale także wobec dziecka. Stanowi to podstawę zaburzeń w kontakcie i stwarza zasadniczą przeszkodę w oddziaływaniu wychowawczym rodziców. Jest to wynikiem występującej dużej rozbieżności pomiędzy *ja realnym* a *ja idealnym* i w tej sytuacji nie ma poprawnych relacji z dzieckiem a te, które przejawiają się cechuje ciągle upominanie, złośliwe krytykowanie i karanie. Takie relacje z dzieckiem dyskwalifikują je przede wszystkim w oczach jego samego (por. B.S. Wood, 1981).

Pożądane interakcje występują wówczas, gdy rodzice będą cechowali się akceptacją i pozytywnym wartościowaniem siebie samego, a podejmowane interakcje z dzieckiem będą miały na celu, uznanie wartości i bezwarunkowej jego akceptacji. Aczkolwiek powyższe tendencje oddziaływań wychowawczych są wielkim uproszczeniem, to jednak sugerują istotną rolę obrazu siebie rodziców w procesie wychowania.

3. Ontogeneza obrazu samego siebie

Obraz samego siebie jest wytworem percepcji własnego organizmu podczas działania na niego różnych bodźców, począwszy od okresu życia płodowego oraz wytworem tego, czego dziecko nauczyło się o sobie z percepcji tych bodźców oraz z reakcji na jego organizm i zachowanie innych ludzi, a zwłaszcza rodziców (Combs i Snygg, cyt. za: S. Siek, 1983, s. 348). Wyodrębnienie własnego *ja* z otoczenia dokonuje się stopniowo w toku rozwoju psychicznego dziecka i przechodzi długą ewolucję (M. Przetacznikowa, 1971, s. 256). E. Hurlock podaje, że pojęcia dotyczące własnej osoby są z natury hierarchiczne, najpierw więc pojawiają się najbardziej podstawowe pojęcia własnego *ja*. Opierają się one na doświadczeniach

dziecka wyniesionych z domu i powstają z wielu pojedynczych pojęć, z których każde jest rezultatem doświadczeń przeżytych w kontaktach z różnymi członkami rodziny (1985, s. 160). Oznacza to, że obrazu samego siebie uczymy się w kontakcie z różnymi sytuacjami społecznymi.

L. Niebrzydowski (1976, s. 7–29) wyróżnia trzy stanowiska wyjaśniające genezę obrazu samego siebie. Przedstawicielem pierwszego jest W. James (psychologia introspekcyjna) według którego, świadomość siebie pojawia się w pierwszych dniach życia, kiedy to noworodek domaga się zaspokajania potrzeby tlenu, pokarmu, wygodnego ułożenia ciała. Stanowisko drugie zajmują m. in. E. Hilgard, S. Rubinsztajn (tamże, s. 27; E. Hilgard, 1967, s. 725–726), uważając że dostrzeżenie i uświadomienie siebie samego jako działającego podmiotu jest procesem długim i pojawienie się go wiąże się ściśle z rozwojem.

Trzecia grupa psychologów stoi na stanowisku, że w pierwszych miesiącach życia dziecko nie posiada jeszcze świadomości siebie samego, gdyż nie odróżnia swojego ciała od otaczających go przedmiotów i najbliższych mu osób (m. in. Ch. Bühler, A. Ananiew, cyt za: L. Niebrzydowski, 1976, s. 28). Ch. Bühler uważa na przykład, że pojawienie się świadomości jest związane z pierwszą próbą protestu i przeciwstawiania się wymogom otoczenia, która pojawiają się pod koniec 3 roku życia. Pogląd ten podzielają także m.in.: A. Brzezińska (1973, s. 88), M. Przetacznikowa (1971, s. 256), Spionek (1779, s. 314). *Małe dziecko nie odróżnia tego, co stanowi jego część i tego, co nią nie jest. Wraz z dojrzewaniem jego układu nerwowego i wzrastającym kontaktem z otoczeniem, następuje różnicowanie, dzięki czemu stopniowo wyłania się bardzo specyficzna część otaczającego świata, który uważa się za siebie samego albo za swoje „ja”* (A.B. Wright, 1965, s. 159).

Wynika z tego, że dziecko w trakcie rozwoju uczy się odróżniać z chaosu docierających wrażeń to, co płynie z niego i to, co nie jest nim. Najwcześniejsze operacje różnicowania siebie od nie siebie, dokonują się za pomocą wrażeń dotykowych i kinestetycznych.

3.1. Okres dzieciństwa

Dziecko dotyka siebie i otaczających je obiektów ucząc się różnicować to, co jest nim i to co nie jest nim. Proces ten jest trudny i przebiega powoli (A. Combs i D. Snygg, 1959). Można sobie wyobrazić, że dziecko najpierw percypuje siebie jako usta, *czuje się ustami*, ponieważ usta są najwrażliwsze w pierwszych kilku miesiącach życia. Następnie, kiedy wzrasta aktywność ręki, nogi (manipulowanie rękami, nogami, kopanie, chwytanie), dziecko również w ten sposób odczuwa siebie.

Etap przełomowy w rozwoju obrazu siebie to użycie przez dziecko zaimka *ja*. Używanie w rozmowie przez dziecko zaimka *ja* jest według A. Aniewa (por. L. Niebrzydowski, 1976, s. 31) charakterystyczne dla przejścia od wrażenia do myślenia o sobie. K. Zieliński (1981, s. 434) uważa, że zjawisko to następuje w wieku 2–3 lat. W okresie tym, prawie każde dziecko z uporem dąży do realizacji swoich życzeń i z trudem ustępuje nakazom i zakazom dorosłych. W związku z tym wielu badaczy zajmujących się ontogenezą obrazu siebie, łączy to z aktami woli i rodzenia się świadomości siebie samego.

O tym jakie dziecko jest, dowiaduje się przede wszystkim od rodziców. Po raz pierwszy jest ono zaakceptowane lub odrzucone w domu rodzinnym. Jeżeli rodzice wobec dziecka zajmują postawę pozytywną i dziecko odczuwa, że jest kochane, obdarzane serdecznością i zaufaniem, tworzy to u niego pozytywne odniesienie wobec siebie, a w jego świadomości wytwarzany jest pożądaný obraz siebie, natomiast kiedy dziecko doświadcza negatywnego traktowania ze strony osób dla niego znaczących, nabiera negatywnego stosunku do siebie.

Dowodem osiągnięcia przez dziecko wysokiego poziomu samoświadomości jest, zdaniem Wright (1965, s. 160), niemylenie liczby i rodzaju płci. Fakt, że dziecko napotyka opór w świecie zewnętrznym, przyspiesza proces jego autoidentyfikacji. Nie zaspokojone potrzeby zaostrzają samoświadomość, pobudzają do działania, przez

co pomagają wyróżnić pojęcie własnego *ja* z zewnętrznej rzeczywistości (tamże, s. 160).

Następnym, zdecydowanie wyższym od poprzednich, etapem rozwoju obrazu siebie jest zdobycie zdolności do uświadamiania sobie cech osobowości i działań potencjalnych. W 4–5 roku życia dzieci są już zdolne odnosić wykonane czynności do swojej osobowości oraz zaczynają uświadamiać sobie motywy swego działania. Stopniowo zaczyna się również kształtowanie świadomości siebie jako podmiotu (L. Niebrzydowski, 1976, s. 32–33). Jest to okres rozwojowy, kiedy dziecko zdolne jest odnosić wykonywane czynności do własnej osobowości, a także zaczyna uświadamiać sobie motywy własnego działania. Zdolność do pamiętania przeszłości oraz wyobrażanie umożliwia dziecku antycypowanie przyszłych zadań. Umiejętność ta (łączenie przeszłości, przyszłości i teraźniejszości) pozwala ponadto na spostrzeganie siebie jako pełnej ciągłości (por. A. Brzezińska, 1973, s. 260).

3.2. Okres adolescencji

Wiek 11–15 lat to wyższy etap rozwoju samoświadomości. W okresie tym samoocena jest pogłębiona i charakteryzuje się wyraźniejszym i głębszym uświadomieniem sobie dodatnich i ujemnych cech osobowości oraz ich wpływu na zachowanie (L. Niebrzydowski, 1976, s. 37). W wieku 12–13 lat dziecko odkrywa świat psychiczny, zaczyna się żywo interesować cechami swojej osobowości, porównuje się z innymi (R. Łapińska, 1979, s. 767). W tym wieku można mówić już o pełnym rozwoju samoświadomości (por. A. Brzezińska, 1973, s. 89). Wówczas wzrasta też znaczenie procesów emocjonalnych, które pełnią funkcje aktywizujące i mobilizują do działania oraz funkcje samooceny własnego postępowania. Ten wzmożony rozwój sfery emocjonalno-uczuciowej jest uwarunkowany przestrajaniem się hormonalnym organizmu dojrzewającego dziecka oraz wrastaniem w życie społeczne (por. M. Przetacznikowa, 1971, s. 16). Autorka podaje, że dzieci patrzą na siebie oczyma człowieka dorosłego, lecz często są to opinie nie adekwatne do rze-

czywistości i błędne. Natomiast w wieku 13–14 lat oceniają siebie bardziej realnie i trafnie (tamże, s. 263). Okres ten charakteryzuje się podkreślaniem przez dorastające dzieci swojej niezależności w wielu dziedzinach życia oraz dążeniem do poszerzania jej zakresu, zwłaszcza przez osłabianie swych związków z rodziną. Dzieci w tym okresie są krytyczne wobec siebie i własnych rodziców, co nie przeszkadza im w pragnieniu emocjonalnego ciepła, akceptacji i psychicznego wsparcia ze strony rodziców. Ocena siebie w wieku 11–13 lat ma bowiem charakter sytuacyjny i powierzchowny, a dotyczy głównie cech zewnętrznych i opiera się na porównywaniu swojego wyglądu lub zachowania z wyglądem i zachowaniem innych osób oraz na porównywaniu swoich wytworów z wytworami kolegów z tej samej klasy (rysunków, wypracowań). W tym okresie rozwojowym dzieci nie obarczają siebie odpowiedzialnością za doznane niepowodzenia, zrzucając ją na warunki obiektywne lub na inne osoby (por. M. Grygielski, 1994). W wieku 13–15 lat ocena ta jest, już znacznie bardziej, pogłębiona z wyraźnym uświadomieniem sobie dodatnich i ujemnych cech osobowości oraz ich wpływem na zachowanie. Na tym etapie rozwoju świadomości do głosu dochodzą komponenty intelektualne i społeczne, które pozwalają na głębsze przeżywanie ujemnych cech i zajęcie wobec nich określonej postawy (F. Dragónowa, cyt. za: L. Niebrzydowski, 1976).

3.3. Okres dorosłości

Ostatni etap w ontogenezie obrazu siebie przypada na 15–18 rok życia, który można określić mianem samooceny dojrzałej, charakteryzującej się umiejętnością samodzielnego i krytycznego spojrzenia na siebie. Osoba osiągająca ten etap rozwoju, potrafi dostrzec swoje ujemne i dodatnie cechy osobowości, zaobserwować wpływ wymienionych cech na popełniane błędy i odnoszone sukcesy.

Okres późnej adolescencji jest czasem usamodzielniania się, jako że podstawowym zadaniem rozwojowym dorastającej osoby jest opuszczenie przez nią rodziny i wejście w życie społeczne (H.A. Rashkis, S.R. Rashkis, 1981). Najważniejszą dziedziną tego

usamodzielnienia się jest rozwijanie oraz stabilizowanie się obrazu siebie, tworzenie własnych celów życiowych.

Osoba, która nie posiada dojrzałego, sprawdzonego obrazu siebie, nie umiejąca określić własnego miejsca w społeczeństwie i swoich ról życiowych, nie jest prawdziwie samodzielna i nie jest w stanie funkcjonować autonomicznie w sensie psychicznym. Powoduje to występowanie u niej silnych stresów, będących wynikiem niezrozumienia siebie, otaczającej rzeczywistości i zachodzących w niej zdarzeń. Ten niepokój zmniejsza się w miarę poszerzania zakresu własnej samodzielności i dojrzewania obrazu samego siebie.

Omawiany etap rozwoju nierzadko przeciąga się na czas życia małżeńskiego, które stwarza okoliczności do dalszego rozwoju i krystalizowania się obrazu samego siebie.

4. Czynniki kształtujące obraz samego siebie

Liczne czynniki warunkują kształtowanie się obrazu samego siebie, przy czym najczęściej wyróżnia się dwie ich grupy.

Pierwsze to czynniki stałe typu anatomiczno-fizjologicznego, do których zalicza się m.in.: wygląd zewnętrzny, typ układu nerwowego, funkcjonowanie organizmu i ewentualne zakłócenia w jego funkcjonowaniu w związku z posiadanymi wadami, sprawność fizyczną (por. L. Niebrzydowski, 1976), uogólnienia dotyczące własnej osoby (J. Reykowski w: T. Tomaszewski, 1975, s. 797) a ponadto informacje płynące z własnego ciała (J. Kozielecki, 1981, s. 213; S. Siek, 1982, s. 212; M. Przetacznikowa, 1971, s. 257). Druga grupa to czynniki psychospołeczne, do których należą przeświadczenia i opinie na temat własnej osoby zależne od innych ludzi (J. Reykowski, 1966, 1970), cechy środowiska rodzinnego, własne doświadczenia w formie sukcesów lub niepowodzeń, osiąganie lub nieosiąganie zamierzonych rezultatów (E. Hurlock, 1985, s. 61; J. Nuttin, 1968, s. 243; A. Brzezińska, 1973, s. 88; A.B. Wright, 1956, s. 160–161). Na rozwój pojęcia obrazu samego siebie mają wpływ także uogólnienia doświadczeń dotyczących własnego ciała, na podstawie któ-

rych budowane jest poczucie własnej odrębności. Warstwa obrazu samego siebie, uwzględniająca czynniki psychospołeczne powstaje po urodzeniu (S. Siek 1983, s. 347). *Płód jeszcze przed porodem doznaje różnych wrażeń związanych z samopoczuciem matki. Właściwy rozwój obrazu samego siebie zaczyna się z chwilą urodzenia. Dziecko uczy się spostrzegać siebie jako strumień bodźców przyjemnych i przykrych. Początkowo odczucia te mają charakter globalny, stopniowo formują już jakości obrazu samego siebie* (tamże, s. 348). Dziecko zaczyna zauważać, że z pewnych źródeł pobudzenia z własnego ciała zawsze mogą płynąć doznania, podczas gdy innych źródeł może ono być pozbawione. Tworzy się w ten sposób zdolność do odróżnienia bodźców zewnętrznych od wewnętrznych i dochodzi do powstania granicy między *ja* i *nie-ja* (A. Brzezińska, 1973, s. 88).

4.1. Informacje płynące z własnego ciała

W początkowym okresie życia dziecko spostrzega siebie jako ten narząd, który jest dla niego najważniejszy. Najpierw więc percypuje siebie jako usta, potem czuje siebie jako rękę, nogę. Jest to poziom obrazu siebie, pojmowanego jako szereg obrazów siebie, które budują miłość i sympatię dziecka do własnej osoby. Według E. Hurlock (1985), *systematyczne poznawanie własnego ciała jest już w 4–5 miesiącu życia*. Doznania płynące z własnego ciała nabierają na nowo znaczenia w okresie adolescencji, co wiąże się z procesem dojrzewania biologicznego. W wieku przedszkolnym waga ich spada na rzecz opinii i ocen osób znaczących (J. Kozielecki, 1981, s. 213).

Mussen i Jones (za: S. Siek, 1983, s. 352) badający chłopców w okresie adolescencji, stwierdzili, że chłopcy opóźnieni w rozwoju fizycznym mają bardziej negatywny obraz siebie niż chłopcy, u których rozwój fizyczny był przyspieszony. Smith i Lebo (tamże, s. 352) uważają, że zmiany fizjologiczne w okresie dojrzewania płciowego determinują zmiany obrazu siebie. Chłopcy w tym okresie częściej identyfikują się z postaciami bardziej dojrzałymi pod względem psychoseksualnym. Młodzież bardziej lubi lepiej rozwinięte i lepiej zbudowane części własnego ciała niż te, których rozwój jest

gorszy, tym samym osoby z lepiej rozwiniętym ciałem oceniają siebie bardziej pozytywnie i mają dokładniejsze obrazy siebie niż osoby z gorzej rozwiniętym ciałem.

Znaczący wpływ na kształtowanie się obrazu siebie mają własne doświadczenia jednostki. Obserwowanie swoich sukcesów i niepowodzeń oraz autorefleksja pozwalają celniej sprecyzować obraz własnej osoby, określa poziom samoakceptacji i wyznacza standardy osobiste (por. J. Kozielecki, 1981, s. 212–213). J. Nuttin (1968, s. 243) podaje, że *treścią tego, czym jestem dla siebie i dla innych oraz wyobrażeń innych ludzi o mnie jest również całość związków jakie miałem ze światem*. Samoocena jednostki w głównej mierze zależy od tego, jak ułożyło się jej współżycie z osobami z najbliższego otoczenia i od tego, czy jest w stanie sprostać wymaganiom, jakie stawia jej otoczenie (por. L. Niebrzydowski, 1976, s. 124–125). Aprobata lub sprzeciw ze strony rodziców uczy dziecko oceny swego zachowania, jak wskazuje B. Kaja, (w: J. Kozielecki, 1988, s. 40) w kategoriach dobra lub zła.

4.2. Czynniki psychospołeczne

Istotną rolę w kształtowaniu się obrazu siebie pełni środowisko zewnętrzne. Dziecko, które w pierwszych doświadczeniach społecznych doznało zadowolenia, nabywa poczucia pewności siebie i bardziej akceptuje siebie niż dzieci mające doświadczenia negatywne. Szczególną popularnością wśród psychologów cieszy się koncepcja lustrzanego odbicia (*looking glass self*), sformułowana przez C.H. Codeya (por. J. Kozielecki, 1981, s. 209). Zgodnie z tą koncepcją obraz własnej osoby zależy bezpośrednio od sformułowanych opinii i ocen przez innych ludzi, stanowiących zwierciadło, w którym jednostka może ujrzeć własną *twarz*. Obraz własnej osoby kształtuje się, zgodnie z tym poglądem, bezpośrednio pod wpływem uogólnionych opinii wyrażanych o człowieku przez osoby znaczące. Ocena społeczna ma bardzo pozytywny wpływ na rozwój samoświadomości. Pomaga ona np. uczniom porównać własne osiągnięcia z wymaganiami otoczenia, kształtuje stosunki emocjonalne ucznia do

określonej formy zachowania oraz pomaga mu wyodrębnić te cechy ze swojego zachowania, które uświadamia sobie dopiero na tle oceny siebie samego przez innych (badania L.I. Bożowicz cyt. za: M. Przetacznikowa, 1971, s. 262).

Istotne znaczenie w formowaniu się obrazu siebie mają oceny. Występuje ścisły związek między samooceną a ocenami innych, co oznacza, że o treści obrazu siebie decyduje to, jak jednostka spostrzega i interpretuje sądy innych na swój temat (por. J. Kozielecki, 1981, s. 211). Pierwsze opinie i sądy o dziecku wydają rodzice, którzy są dla niego osobami znaczącymi. Wywierają ponadto decydujący wpływ na kształtowanie się określonego typu zachowania, potrzeb i aspiracji dziecka, jego postaw wobec siebie i innych (por. J. Rembowski, 1969, s. 258–259).

4.2.1. Oddziaływanie rodziców

Rodzina jest tą grupą społeczną, w której kształtuje się obraz siebie samego. Współcześnie rodzina jest traktowana jako struktura czy też system interakcji wzajemnych (por. M. Radochoński, J. Rembowski w: M. Braun-Gałkowska, 1989, s. 105).

Istnieje istotna zależność pomiędzy oceną siebie a ocenami, jakich oczekuje się od rodziców. Samoocena chłopców jest wyższa wtedy, gdy matka wysoko ceni ojca (por. J. Reykowski, 1975, s. 796). Dziecko akceptowane przez rodziców ma bezwarunkowe poczucie własnej wartości, w związku z czym jego samopoczucie, pragnienia, aspiracje są w większym stopniu sterowane wewnątrznie, w mniejszym zaś zależą od ocen i postaw otoczenia (por. Z. Zaborski, 1980, s. 112).

Oceny pochodzące od rodziców mogą być wyrażone przez ich postawy rodzicielskie. Wyrazem pozytywnej oceny są postawy akceptujące, negatywnej – odrzucające i unikania. Postawa nadmiernych wymagań nie musi oznaczać negatywnej oceny dziecka przez rodziców, na co zwraca uwagę A. Jaworowska (w: M. Przetacznikowa, 1971, s. 106) w swoich badaniach, ale jest źródłem takiej oceny

przez samo dziecko, gdyż nie udaje mu się spełniać stawianych przed nim wymagań.

Wpływ rodziców jest znaczący zwłaszcza wtedy, gdy ocenia się przystosowanie dziecka (Wylie, za: S. Siek, 1983, s. 355). Dzieci dobrze przystosowane były przez swoich rodziców oceniane lepiej niż dzieci źle przystosowane (tamże, s. 358). Ocena dzieci przez rodziców rzadko bywa obiektywna, czego konsekwencją jest między innymi negatywny obraz siebie samego u dziecka. Na osobowość dziecka wpływa wiele mechanizmów psychicznych zniekształcających jej prawidłowe funkcjonowanie. Rodzice patrzą na dziecko poprzez własne urazy, potrzeby, pragnienia, cechy. Ocena i interpretacja zachowania dziecka pozostają pod silnym wpływem postawy emocjonalnej (Z. Zaborowski, 1980, s. 75).

4.2.2. Środowisko społeczne

Porównywanie siebie z innymi jest źródłem wiedzy o sobie i dostarcza materiału do formowania się obrazu siebie (por. S. Siek, 1983, s. 365). Rodzina to miejsce, z którego jednostka czerpie wzory zachowań. To także miejsce porównywania się z innymi ludźmi. A. Jaworowska (w: L. Wołoszynowa, 1980, s. 110), wymieniając przyczyny małej samokontroli, podkreśla między innymi wpływ niedojrzałości emocjonalnej rodziców. Niezrównoważenie emocjonalne rodziców powoduje z jednej strony brak poczucia bezpieczeństwa oraz trudności w przyswajaniu sobie określonego, stałego wzoru zachowania, z drugiej zaś, stanowi dla dziecka wzór niestabilnego zachowania (tamże, s. 110). Od rodziców przede wszystkim, od ich postaw wychowawczych wobec dziecka, od charakteru kontaktu psychicznego w rodzinie i atmosfery panującej w domu, zależy postrzeganie swoich pozytywnych i negatywnych cech przez dziecko. Im dziecko starsze, tym większa liczba osób wywiera wpływ na jego kształtujący się obraz siebie. Coraz większą rolę zaczynają odgrywać rówieśnicy i nauczyciele, porównywanie się z nimi. Proces ten dokonuje się najczęściej w zabawach z rówieśnikami. W wyniku tych kontaktów dziecko formuje obraz siebie jako kogoś sprawnego, sil-

nego, ładnego lub też przeciwnie. Jeżeli ten obraz utrwali się przez późniejsze kontakty społeczne, stanie się względnie stałym obrazem siebie; człowiek w swoim dalszym życiu zachowuje się zgodnie z tym obrazem, przez co wzmacnia go jeszcze bardziej (por. S. Siek, 1982, s. 16).

Jak stwierdza J. Reykowski, obraz siebie nie jest strukturą raz na zawsze określoną i kształtuje się w miarę nabywania doświadczenia (1966, s. 10). Osoba zdobywa wiedzę dotyczącą swoich możliwości, odnosi sukcesy, porównuje swoje osiągnięcia z osiągnięciami innych (np. współmałżonka). Decydujące znaczenie w kształtowaniu się obrazu siebie mają doświadczenia życiowe zdobywane w interakcji jednostki ze środowiskiem, które kształtować mogą jakość obrazu samego siebie (por. C. Rogers, 1961).

5. Relacje zachodzące pomiędzy rodzicami i ich wpływ na obraz samego siebie

W literaturze przedmiotu dosyć zgodne jest stanowisko, że rozwój człowieka następuje przez całe jego życie, a więc nie kończy się na okresie dorosłości (M. Tyszkowa i in., 1974). Małżeństwo jest takim specyficznym środowiskiem, w którym następuje dalszy rozwój jednostek, a wzajemne interakcje zachodzące między małżonkami mogą w efekcie prowadzić do zadowolenia lub niezadowolenia i ujawnić się w poziomie nasycenia emocjonalnego wobec siebie nawzajem. Kontakty nagradzające dla obu partnerów sprzyjają tworzeniu się wzajemnej atrakcyjności, pozytywnego ustosunkowania się obojga. Natomiast jeżeli kontakt jest karzący dla obu partnerów, należy spodziewać się wzajemnej antypatii partnerów (por. A. Zalewska, 1984).

5.1. Rola wzajemnej komunikacji

Interakcje pomiędzy małżonkami dotyczą wzajemnego porozumiewania się, dającego możliwość obustronnej wymiany refleksji (J. Szopiński, 1979) czy udzielania sobie porad (E. Płaszczyński,

1991). We wzajemnym oddziaływaniu na siebie dochodzi do penetracji psychicznej, odsłaniania się, co odzwierciedla zaufanie do siebie, jak i odczuwaną intymność. Odsłanianie dotyczy różnych obszarów współżycia, m. in. otwartości, emocjonalności, rozwiązywania konfliktów, komunikacji seksualnej, tożsamości małżeńskiej (E. Warning, G. Chelune, 1983). Owa wzajemna komunikacja w małżeństwie jest czynnikiem zwiększającym wzajemne poznanie się, umożliwiającym rozstrzyganie problemów małżeńskich i pozwalającym na rozwój interakcji małżeńskiej, dającej poczucie zadowolenia lub niezadowolenia z małżeństwa. Sposób komunikowania się, a zwłaszcza sposób reagowania komunikujących się partnerów na swe wypowiedzi, ma duży wpływ na kształt tworzący się więzi psychicznych i ostatecznie na charakter wzajemnego oddziaływania na siebie tych osób. Wynika to z faktu, że w procesie komunikacji reakcje małżonka na kierowany do niego komunikat, zawiera coś więcej niż tylko odpowiedź na konkretną wiadomość zawartą w tym komunikacie. Ujawniana reakcja jest również formą ustosunkowania się do osoby małżonka – nadawcy tego komunikatu. W procesie komunikacji dokonuje się również zaprezentowanie wzajemnych relacji wobec siebie komunikujących się małżonków. Wynika z tego, że dobrą komunikację ułatwia wzajemna sympatia partnerów.

Liczne badania wykazały, że im większa zgodność zainteresowań, wartości i przekonań, tym wyższa wzajemna atrakcyjność partnerów interakcji (Z. Nęcki, 1975, s. 7). Wzajemne rozumienie prowadzi do zwiększania się więzi psychicznej i współdziałania obojga małżonków. Obustronny kontakt uczuciowy nadaje życiu specyficzną barwę, kieruje aktywnością, a także stanowi właściwy klimat i bazę dla percepcji partnera. Według J. Haley'a (1964) negatywna komunikacja łączy się z problemami rodzinnymi. Okresowe, otwarte wyrażanie gniewu czy niechęci, nie jest destrukcyjne i może nawet pogłębiać wzajemne zrozumienie. Jednakże autor twierdzi, że stała i utrzymująca się negatywna komunikacja jest patologiczna.

Na tle wzajemnego odniesienia się małżonków wobec siebie, następuje formowanie się społecznej oraz indywidualnej tożsamości partnerów komunikacji. Adekwatna reakcja na treść komunikatu

w postaci bądź to zaaprobowania jej, bądź zanegowania, świadczy o zapoznaniu się z nią oraz ogólną intencją wypowiedzi. Ponieważ wypowiedź jest przejawem autoprezentacji nadawcy, dlatego każda adekwatna reakcja na nią stanowi potwierdzenie dla niego jako osoby, umożliwiając mu kształtowanie poczucia własnej tożsamości (K. Danziger 1976, s. 139). Wynika z tego, że porozumienie uzyskane pomiędzy małżonkami, sprzyja lepszemu poczuciu własnej kompetencji i lepszemu spostrzeganiu siebie w interakcji.

Zupełnie inny stosunek do siebie małżonków komunikujących się powstaje, gdy reagują oni na swoje wypowiedzi nieadekwatnie do ich treści, a dotyczy to szczególnie sytuacji, w których dyskwalifikowanie wypowiedzi partnera staje się utrwaloną formą reagowania na nie. Najprostszym tego przejawem jest ignorowanie ich, obniżanie wartości wypowiedzi, przerywanie w trakcie wypowiedzi małżonka.

Taki typ interakcji nie pozwala na wzajemną wymianę myśli i uczuć. Skłania do wycofywania się i minimalizowania wzajemnego kontaktu, dlatego istnieje brak możliwości powstawania motywacji do pozytywnego oddziaływania na siebie, ponieważ bez komunikowania się nie jest możliwe rozwinięcie wysokiej atrakcyjności interpersonalnej (T. Witkowski 1970, s. 38–40). Stwarza to sytuację, w której małżonkowie gorzej spostrzegają siebie w interakcji, a wymiana myśli i poglądów nie prowadzi do podnoszenia swojej atrakcyjności.

Można zauważyć, że klimat uczuciowy w małżeństwie, wyrażający się akceptacją wzajemną współmałżonków, dotyczącą różnych płaszczyzn obcowania lub też jej brakiem, stanowi dodatkowy czynnik motywacyjny do pełnienia ról rodzinnych. Na ten aspekt współżycia wskazuje M. Ziemska (1973, 1980); M. Trawińska (1977). Wzory pełnienia ról rodzinnych, rozwijają się na bazie doświadczeń międzyosobowych, interakcji ze znaczącymi osobami, zachodzącymi w okresie dzieciństwa, dojrzewania i dorosłości. Jak zaznacza J. Reykowski (1966), stosunki z osobami znaczącymi stanowią *prototypy* innych stosunków międzyosobowych.

5.2. Akceptacja pełnionych ról

Na jakość relacji wewnątrzmażeńskich, poza obustronną komunikacją, determinująco wpływa akceptacja ról rodzinnych męża i żony oraz ojca i matki. Związek małżonków ma charakter uczuciowo-społeczny. Oznacza to, że dwie osoby współdziałają ze sobą na zasadzie wspólnych zobowiązań, wzajemnych oczekiwań, odpowiedniego zachowania się wobec siebie oraz więzi emocjonalnych (J. Rembowski, 1986, s. 18). Równowaga i stabilność stosunków między małżonkami jest podstawą stabilności i równowagi stosunków między rodzicami a dziećmi (por. A. Kwak, 1984). Na tę zależność zwracają uwagę autorzy: A. Kozłowska (1982); J. Rostowski (1987); Z. Zaborowski (1969); M. Ziemska (1975, 1980).

Samo posiadanie dziecka staje się elementem łączącym małżonków, dając jednocześnie okazję do współdziałania (J. Rostowski, 1987; Z. Zaborowski, 1969). Na ten aspekt można jednak spojrzeć i z drugiej strony. Potrzeba zagwarantowania dziecku przez rodziców poczucia bezpieczeństwa i miłości, a także konieczność stwarzania niezbędnej dla jego prawidłowego rozwoju atmosfery spokoju, zrozumienia i wzajemnej życzliwości, może stanowić dla rodziców właśnie cenną sposobność wypracowywania nowych, bardziej pozytywnych sposobów wyrażania względem siebie oznak miłości i troski, czy w ogóle stylu odnoszenia się wzajemnego do siebie (R.A. Hunt, E.J. Rydman, 1976, cyt. za: J. Rostowski, 1987). Można to tłumaczyć przy pomocy tezy o przyczynowości cyrkularnej, zgodnie z którą jakość małżeństwa wpływa na stosunek do dziecka, a fakt posiadania dziecka warunkuje jakość małżeństwa.

N.D. Gleen, S. McKanahan (1982) wskazują na istnienie wielu ludzi, którzy czerpią i będą czerpać z rodzicielstwa korzystną przewagę psychologicznych nagród nad dolegliwościami, ale również, prawdopodobnie – jest spora grupa rodziców, których system wartości lub cechy osobowości źle usposabiają do rodzicielstwa. Przecież poprzez rodzicielstwo uzyskuje się nowy wymiar własnego obrazu *ja*, a w ujęciu psychospołecznym – zakwalifikowanie się do grupy

czy stanu osób dorosłych (L. Scanzoni, J. Scanzoni, 1976, s. 365). Przekonanie ojca i matki o tym, że potrafią wypełnić swoje role, rodzi u nich postawy w stosunku do dziecka o wiele właściwsze niż wówczas, gdy uważają, że się do tej roli nie nadają i w związku z tym czują się niepewni w wychowywaniu swojego dziecka. To skoncentrowanie się na rodzinie jest uwarunkowane zdolnością i gotowością przystosowania się do nowego modelu życia u obojga rodziców (E. Hurlock, 1985, s. 387).

Z akceptacją roli ojca i matki wiąże się postawa miłości macierzyńskiej i ojcowskiej. Te dwie postawy wzajemnie uzupełniają się w zakresie stwarzania stymulatorów rozwoju społecznego. Ojciec będąc pozbawionym tak silnego jak matka związku biologicznego z dzieckiem, nie posiada *danej z natury* umiejętności kochania dziecka tylko dlatego, że jest to jego dziecko (por. K. Pospiszyl, 1980). Miłość ojcowska musi być wywołana przez różne czynniki, które w większości są bezpośrednio związane ze sposobem zachowania się dziecka. *Na miłość ojcowską trzeba zasłużyć, można ją utracić, jeżeli nie spełni się oczekiwań, natomiast miłość macierzyńska jest szczęściem, jest spokojem, nie trzeba jej zdobywać, nie trzeba na nią zasługiwać* (E. Fromm, 1992, s. 49).

Dojrzałość do właściwego pełnienia roli rodzica uwarunkowana jest stopniem dojrzałości społecznej, która jest sumą doświadczeń zebranych głównie w okresie dzieciństwa (por. K. Pospiszyl, 1980). Wpływa na nią również wiedza na temat potrzeb dziecka oraz ich własnych, rodzicielskich możliwości. Wielu rodziców agresywnych wobec dziecka, posiada bardzo słabą wiedzę o jego potrzebach i równocześnie niskie poczucie własnych możliwości w zakresie realizacji tych potrzeb. Wynika to nie z intelektualnych czy poznawczych ograniczeń lecz, jak twierdzą autorzy omawianej monografii, przede wszystkim z niedojrzałości społeczno-emocjonalnej (R. i H. Kempe, 1981). Małżonkowie sięgają po wzorce swoich rodziców znane im z okresu dzieciństwa. Właściwie sprawowana opieka ich ojca i matki daje pozytywne rezultaty w postaci akceptacji tych ról w późniejszym, dorosłym życiu, natomiast brak ojca lub niewłaściwie sprawowana

przezeń rola rodzicielska wywołać może głębokie i często nieodwracalne zaburzenia w funkcjonowaniu osobowości.

Wielu badaczy podkreśla, że wśród mężczyzn, którzy w dzieciństwie pozbawieni zostali możliwości obcowania z ojcem (np.: w wyniku śmierci tegoż i pozostania matki w stanie wolnym) na dziesięć przypadków tylko jeden właściwie przystosowuje się do życia małżeńskiego, pozostali natomiast przejawiają wiele symptomów niedostosowania w życiu małżeńskim. Ojcowie tacy są nie-równoważeni, drobiazgowi, ingerują bez uzasadnienia w sprawy związane z prowadzeniem domu (J.R. Hilgarda, M.F. Neuman'a, 1960; G. Jacobson i R.G. Ryder, 1969, cyt. za: K. Pospiszyl, 1980).

Kształtowanie się stosunku do dziecka oraz sposobu wywiązywania się ze swych obowiązków rodzicielskich zależy, jak się wydaje, od tego, jakimi jednostkami oni sami, tzn. małżonkowie, są w stosunku do samego siebie. Dobrze spełniana rola męża czy żony oraz właściwie wypełniane role rodzicielskie przyczyniają się do tzw. dobrego klimatu, co wtórnie pociąga za sobą coraz lepszą identyfikację z rolami rodzinnymi i wydajniejszą pracę dla rodziny (M. Ziemska, 1973, s. 26). Fakt posiadania dziecka, z którym wiąże się proces jego wzrastania, radość, ożywienie, stanowią skuteczny i ważny impuls do rozwoju oraz dojrzewania małżonków, a także zweryfikowania ich własnych postaw wobec życia i jego złożoności (R.A. Hunt, E.J. Rydman, 1976). W małżeństwach zintegrowanych, przy postawach rodziców pełnych miłości, wyrozumiałości, cierpliwości, dziecko czuje się dobrze, bezpiecznie, jest pewne siebie, ufne wobec rodziców a także ufne i otwarte wobec innych ludzi; zachowuje się przy tym swobodnie i jest aktywne oraz wytrwałe w działaniu (por. M. Ziemska, 1980). Oczywiście, dzieci i postawa rodzicielska wobec nich mogą mieć wpływ na zmianę relacji wewnątrzmałżeńskich w wieloraki sposób. Nowa relacja: rodzice – dziecko może stanowić istotne uzupełnienie relacji: mąż – żona. Jednakże, jak podkreśla J. Rostowski (1987), w żadnym wypadku role rodzicielskie nie są w stanie zastąpić ról partnerskich: męża i żony.

6. Istota procesu wychowania

Indywidualne rozumienie procesu wychowania przez wychowawcę warunkuje charakter interakcji zachodzących pomiędzy dorosłym a dzieckiem. O profilu tegoż rozumienia możemy domniemywać na podstawie obserwacji form zachowania się wychowawcy. Reguły leżące u podstaw zachowania się dorosłego, który człony sytuacji interakcyjnej traktuje jako dwa podmioty, określić można najogólniej jako reguły dotyczące sposobów połączenia wkładu każdego z takich źródeł działania. Reguły te dotyczą sposobu konstruowania procesu interakcji o charakterze wychowującym (G.W. Shugar 1985, s. 43–69). Występujące zachowanie się podmiotów procesu wychowania, determinuje jakość zachodzących interakcji tego procesu. Z jednej strony prowadząc do modelu zachowań autokratycznych, w którym nie uwzględnia się potrzeb, oczekiwań uczestnika interakcji, a z drugiej – do modelu zachowań demokratycznych, w którym idea dwupodmiotowości jest najważniejszą ideą w procesie wychowania. Pomiedzy dwoma zróżnicowanymi biegunami występuje model wychowania, który bywa określany modelem pobłażliwym lub liberalnym.

6.1. Autokratyczny model wychowania

Celem wychowania w tym modelu jest *urabianie dziecka* według jakiegoś konkretnego, narzuconego wzoru wpływającego z określonej ideologii, a ono samo w interakcji, traktowane jest jako przedmiot zamierzonego oddziaływania wychowawczego. W omawianym modelu, wychowanie rozumiane jest jako stosunek podmiotu wychowawcy do przedmiotu (wychowanka) i w klasycznej literaturze poświęconej omawianym zagadnieniom, bywa określane jako autokratyczny styl wychowania. Do najważniejszych cech charakteryzujących ten model należą m.in.: dystans pomiędzy wychowawcą z wychowankiem, czasem połączony z serdecznością; ograniczanie swobody wychowankowi; wymaganie bezwzględnej karno-

ści; sterowanie aktywnością dziecka; brak konsultacji przy podejmowaniu decyzji przez wychowawcę; nieuwzględnianie woli i chęci wychowanka.

M. Przetacznikowa (1981) przytacza dwa warianty autokratycznego zachowania rodziców: od surowego nadzoru, ostrych środków represji i stawiania wymagań przekraczających nieraz możliwości dziecka, aż do racjonalnego ograniczania jego swobody, stawiania przed dzieckiem zadań i wymagań dostosowanych do jego cech indywidualnych i rozwojowych. Pierwszy wariant oparty jest na karach i wzbudzaniu lęku, zakładając dystans i jednostronne komunikowanie się dziecka z rodzicami, którzy wydają rozkazy i pouczają, jak ma zachowywać się w określonych sytuacjach.

Drugi wariant opiera się na ujawnianej dziecku życzliwości połączonej jednak z przekonaniem o konieczności stałego kierowania nim, silnej kontroli jego czynności; między dzieckiem a rodzicami istnieje również dystans, który nie wyklucza serdeczności i wzajemnego okazywania uczuć. Komunikowanie się bywa dwustronne, gdzie obok pouczeń i napomnień, dziecko uzyskuje wyjaśnienie i rzeczowe odpowiedzi na nurtujące je pytania, a miejsce surowych kar zajmuje często nagana i perswazja.

Wynika z tego, że szczególnie niebezpieczny dla konsekwencji wychowania, jest autokratyzm w postaci skrajnej, który nie sprzyja osiąganiu pozytywnych efektów w dziedzinie kształtowania osobowości dziecka, nie tworzy dobrej perspektywy rozwojowej dorastającemu młodemu człowiekowi odbierając mu dynamizm bycia podmiotem własnego życia, uzależniając go albo prowadząc do buntu, zerwania kontaktu, a więc tym samym uniemożliwiając wywieranie wpływu (A. Gurycka, 1989).

Obecne poglądy dotyczące przedmiotowości w wychowaniu, określają takie zachowanie rodziców jako *zwycięzców* (T. Gordon, 1991, s. 145).¹ Rodzice w kontakcie z dzieckiem chcą narzucić swoją

¹ Uwzględniając fakt, że praca dotyczy zagadnienia wychowania, dlatego istota procesu będzie omawiana w aspekcie relacji zachodzących pomiędzy rodzicem a dzieckiem.

wolę i próbują przekonać je, aby to zaakceptowało nie okazując względu ani nie zwracając uwagi na potrzeby dziecka. Relacje rodzic – dziecko nacechowane są złością i nienawiścią, które zajmują miejsce miłości i przywiązania. Dzieciom wyrastającym z rodzin, w których preferowany jest styl autokratyczny, brakuje własnej dyscypliny, wewnętrznej kontroli lub własnej odpowiedzialności, ponieważ nigdy nie otrzymały sposobności, by ukształtować te cechy.

W literaturze pedagogicznej opisane oddziaływanie wychowawcze na przedmiot, bywa określane jako metoda represyjna (L. Cian, 1991), w której brakuje uwrażliwienia dziecka na problemy związane z jego życiem, a wychowawcy nie stwarzają sytuacji aby dziecko brało odpowiedzialność za własne postępowanie. Jest to tradycyjne postrzeganie dziecka przez rodziców jako ich osobistej własności, których charakteryzuje przekonanie, że oni wiedzą najlepiej, co jest dla niego dobre, a co złe. Zniewolone przez rodziców dziecko nie potrafi pozytywnie reagować na wolność.

Uprzedmiotowienie dziecka obniża jego poczucie wartości przez uznanie go za słabego, nieporadnego oraz tworzenie mu realnie trudnych sytuacji, wpajanie przez spostrzeganie wokół siebie licznych zagrożeń. Stanowi to źródło doświadczeń groźnych dla poczucia własnego sprawstwa, aktywności, przyczynowości osobistej w innych społecznych interakcjach.

6.2. Liberalny model wychowania

Jak wcześniej wspomniano, pomiędzy autokratyczną a demokratyczną metodą oddziaływania, można umieścić styl wychowania jako liberalny. Nazwana przez księdza Bosko metodą pobłażliwą, tworzy w pewnym sensie parę z poprzednią. W metodzie tej rodzic (wychowawca) pozostawia wychowanaka samemu sobie nie przywiązując wagi do uczenia go dialogu, nie przekazując żadnych wartości i ideałów i nie przedstawiając mu żadnych propozycji realizowanych w swoim życiu. W omawianym modelu, rodzice zaspokajają niemal wszystkie zachcianki dziecka niczego nie zabraniając mu, stosują wobec niego restrykcje słabe i łagodne, a w sytuacji gdy przekroczy

obowiązujące normy, usprawiedliwiają dziecko przed otoczeniem jego niedorobstwem do zrozumienia istoty czynu i jego konsekwencji. Istotą metody *pobłażliwej* (liberalnej) jest pozostawienie dziecku nieograniczonego obszaru wyborów oraz przekonania, że cokolwiek postanowiłoby, *zawsze* będzie dobrze a jeśli nawet nastąpi porażka, to wina leży po stronie kogoś.

Zaprezentowano dwa dominujące podejścia w wychowaniu dziecka, które spotyka się w relacjach pomiędzy rodzicami a dzieckiem. W dalszej części pracy uwagę skoncentruję na relacji uwzględniającej podmiotowość, która jest najbardziej pożądana w wychowaniu.

6.3. *Podmiotowy model* wychowania

Pojęcie *podmiotowość* jest terminem często używanym przez psychologów i pedagogów i jest łączone z samodzielnością, tożsamością, demokracją i wolnością. Sama idea wywodzi się z orientacji humanistycznej a zdaniem przedstawicieli tego kierunku najcenniejszym darem, jaki można ofiarować drugiemu człowiekowi, jest nauczanie go odkrywania i realizowania siebie. Rodzice na tyle będą mogli tą umiejętnością obdarowywać swoje dzieci, na ile sami będą ją posiadali.

Wynika z tego, że podmiotowe funkcjonowanie głównych partnerów w procesie wychowania jest uwarunkowane przede wszystkim czynnikiem wewnętrznym tkwiącym w osobowości rodzica, jak np. stateczność lub wybuchowość, zdolność do empatii bądź obojętność i niechęć do innych, wyrozumiałość bądź nietolerancja.

Demokratyczny model oddziaływania wychowawczego zakłada istnienie podmiotowości przejawiającej się w okazywaniu szacunku dzieciom, traktowaniu ich jako ludzi równych sobie pod względem wartości i godności. W toku interakcji wychowawczej uwzględnia się partnerstwo, z którego wynikają oczekiwania dziecka takie jak: oczekiwanie pomocy, wsparcia w trudnych sytuacjach, oczekiwanie akceptacji osobistych wartości, linii własnej aktywności i uzgodnienia własnych działań (A. Gurycka, 1990).

W literaturze podmiotowość ujmowana jest dwuaspektowo, w aspekcie osobowości dziecka (jego subiektywnego odczucia) oraz w aspekcie odniesienia obiektywnego – analizując sposób traktowania jednostki przez otoczenie społeczne. W pierwszym znaczeniu *podmiotowość* polega na uświadomieniu sobie swego sprawstwa, przyczyny swojego postępowania i działania. Chodzi tu o aktywną samorealizację własnej tożsamości i rozwijania własnego *ja* (por. Z. Kwieciński, 1991). W drugim ujęciu osoba jest traktowana jako wolna, decydująca o sobie istota. W stosunku do dziecka wyraża się to w jego stopniowym usamodzielnianiu i dodawaniu mu, w miarę jego rozwoju, coraz większej swobody w podejmowaniu decyzji dotyczących własnej osoby, w samodzielnym rozwiązywaniu codziennych problemów oraz włączaniu dziecka do współdecydowania o sprawach dotyczących zarówno jego, jak i członków rodziny do której należy.

Jeżeli przyjmiemy, że wychowanie jest układem dwupodmiotowych relacji, to jedynie respektowanie właściwości podmiotowych dziecka i na nich budowanie systemu oddziaływań, rozumianego jako włączenie wychowanka w linię aktywności wychowawcy i tworzenie warunków by wychowawca uczestniczył w linii aktywności wychowanka to jedynie wtedy, może to gwarantować skuteczność tego systemu (A. Gurycka, 1989).

Koncepcja, w której uwzględnia się ideę podmiotowości, to demokratyczny model oddziaływania wychowawczego i w pedagogice określany systemem prewencyjnym opierającym się na miłości, braterstwie, dialogu oraz bezinteresownym ofiarowaniu się dziecku. Jest to model wychowania nazwany przez M. Debess'ego (1983) *wychowaniem twórczym*.

Najważniejszym zadaniem rodziców (wychowawców) jest stwarzanie sytuacji umożliwiających kształcenie u dziecka autonomii wewnętrznej, poczucia przyczynowości osobistej. Takie uogólnienie zadania wychowawczego można, zdaniem niektórych autorów (np.: M. Kofta, 1989), rozpisać na bardziej szczegółowe jak: rozbudzanie u dziecka potrzeby programowania własnego życia, która będzie ujawniała się w dokonywaniu wyborów przez dziecko spośród róż-

nych możliwości, podejmowania osobistych decyzji, uświadamiania sobie przesłanek, które za nimi przemawiają. Wynika z tego, że demokratyczne podejście rodziców wobec dziecka pozwala na osiągnięcie samodzielności przejawiającej się w: (rozumne ograniczenia niezbędne do zachowania bezpieczeństwa); podejmowaniu i spełnianiu obowiązków w rodzinie, mając jednocześnie swoje prawa; predyspozycji do samodzielnego rozwiązywania swoich problemów; akceptacji siebie i tolerancyjności dla innych.

Zatem rezultat w postaci przekonania jednostki na temat tego, w jakim stopniu wyniki jej działania zależą od niej samej, a w jakim od zewnętrznych okoliczności, uzyskuje jako efekt oddziaływania wychowawczego rodziców. Przekonanie to stanowi ważną cechę osobowości, którą w literaturze określa się poczuciem kontroli wewnętrznej lub poczuciem podmiotowości (por. R.Ł. Drwal, 1978). Taki model wychowania jest możliwy tylko w rodzinach, w których podstawowym czynnikiem jest akceptacja, przyczyniająca się do dalszego rozwoju i przemiany zachodzącej w dzieciach. Dzięki niej, jeśli dziecko zrobi nawet źle, nie będzie ukarane ze strony rodziców, którzy przyczynią się do wyciągnięcia przez nie wniosków i wzięcia odpowiedzialności za własne działanie. Poza tym, rodzice akceptujący własne dziecko uczą je jak akceptować i lubić samego siebie oraz zdobywać poczucie własnej wartości ułatwiając mu rozwój i zrealizowanie własnych możliwości, które otrzymało jako cechy dziedziczne. Przyspieszają drogę od zależności do samodzielności i samostanowienia sprzyjając konstruktywnemu rozwojowi.

T. Gordon (1991) pisze że, *ze wszystkich następstw akceptacji żadne nie jest tak ważne, jak wewnętrzne poczucie dziecka, że jest kochane*. Właśnie to przyjęcie drugiego takim jaki jest, stanowi prawdziwy akt miłości. Czynniki ten sprzyja budowaniu wartości samego siebie, który sprawia większe uniezależnienie się od sankcji i sądów wewnętrznych (E. Aronson, 1997, s. 293; S. Mika, 1975, s. 53 oraz s. 277) powodując, większą odwagę w obronie własnych przekonań. Osoby takie są mniej podatne na zranienie przez opinię zewnętrzną (Mc Kinney, 1982, s. 105).

Istotą demokratycznego modelu wychowawczego jest uczenie dziecka, że własne działania mogą mieć wpływ na bieg zdarzeń. Ktoś, kto nie może na nic wpłynąć, przestaje się czuć za cokolwiek odpowiedzialny. Dlatego w procesie wychowania rodzice powinni stopniowo przerzucać na dziecko coraz większą odpowiedzialność za jego własne decyzje, w pełni celowo kształtować umiejętność dokonywania rozsądnego wyboru, uczyć dziecko poczucia sprawczości, przyjaznego ustosunkowania się do pytań dziecka i wyjaśniania mu racjonalnych podstaw podejmowanych decyzji (W.D. Wall, 1986). Będzie to możliwe tylko wówczas, gdy pomiędzy rodzicami a dzieckiem nawiązała się uprzednio nić zaufania, której towarzyszy świadomość, że dziecko nie jest przedmiotem do miłowania, do chwaleńia się nim, lecz indywidualnością powołaną do godnego życia.

W wychowaniu *podmiotowym* jednym z ważniejszych sposobów wspierających rozwój dziecka jest rozmowa, dialog, w którym rodzic stara się pobudzić dziecko do refleksji, do odkrycia w sobie sił i możliwości dających się rozwijać, zachęcać do poznania siebie i świadomego kierowania własnym rozwojem.

Otwieranie osobowości dziecka na drugiego człowieka jest ważną dziedziną działalności wychowawczej rodziców. Uwrażliwienie na sprawy ludzkie, na potrzeby innych ludzi chroni przed zbyt wybujałym egoizmem umożliwiając pozyskiwanie przyjaciół i pozytywnego poczucia, że jest się komuś potrzebnym i przydatnym (por. I. Jundziłł, 1995, s.11).

Często prościej jest przyjąć postawę autokratyczną – życzliwą lub wymuszającą – lepiej pouczać i orzekać o czymś, nie dopuszczając do dyskusji niż ułatwić dziecku rzeczywiste zrozumienie i przeanalizowanie zaistniałego problemu. Wydaje się, że jest to zasadnicza różnica pomiędzy dwoma omawianymi modelami wychowania, gdzie w pierwszym – proces wychowania ujmowany jest jako zamierzone oddziaływanie prowadzące do tworzenia *wymyślonej postaci*, w drugim – wychowanie rozumiane jest jako mechanizm towarzyszący rozwojowi człowieka i współtworzący jego osobowość.

Zaprezentowane trzy koncepcje wychowania biorą swój początek *od rodziców i* ich własnej koncepcji wychowania oraz ich własnej teorii dotyczącej osobowości dziecka. Sposób zaś traktowania rodzica przez dziecko jest odpowiedzią na ich działania podejmowane w roli społecznej (rodzicielskiej), a także na posiadane przez nich cechy osobowościowe.

7. Cechy osobowościowe rodziców jako czynnik determinujący postawy wychowawcze

W teoriach osobowości wielu psychologów przyjmuje jako podstawowy, termin *cecha osobowości*. Samo pojęcie *cecha* jest greckim terminem, brzmiącym w oryginale – *characteristic*. W terminologii psychologicznej można spotkać zamiennie takie określenia jak: *właściwość, dyspozycja, tendencja kierunkowa*.

Rozumienie cechy osobowości zależy od rozumienia samej osobowości. W tym zakresie ujawniły się wyraźnie trzy stanowiska. Pierwsze podejście, reprezentowane przez behawiorystów, ukazuje *cechy osobowości* jako nawyki (E.R. Guthrie, 1944, cyt. za: Z. Chlewiński, 1987). Drugie stanowisko utożsamia *cechy* z cechami zachowania się osoby (np. O. Oppenheimer, 1957), natomiast trzecie podejście sprowadza *cechy osobowości* do dyspozycji, które są nabyte lub przekazane dziedzicznie albo pochodzą z obu tych źródeł. W zakresie trzeciego podejścia, można wyróżnić dwa sposoby rozumienia cech osobowości. Pierwszy – *cecha* to jakiś stały i względnie trwały sposób zachowania, jakim różni się jedna osoba od drugiej (J. P. Guilford, 1959, s. 6) oraz drugi sposób rozumienia, że *cecha* to wypadkowa czynników genetycznych i uczenia się w trakcie rozwoju jednostki, kierująca zachowaniem podmiotu, mająca charakter dynamiczny (G.W. Allport, 1937).

Analizując te stanowiska można zauważyć, że *cecha osobowości* jest stosunkowo stałą psychologiczną jakością człowieka, w której przejawiają się pewne dyspozycje zachowań jednostki, wyjaśniające spójność zachowania się osoby w różnym czasie i w różnych sytu-

acjach (por. Z. Chlewiński, 1987). W każdym zachowaniu się człowieka dadzą się wyodrębnić pewne elementy składowe, które nazywane są cechami elementarnymi. Liczba ich jest dowolnie duża i można je wyodrębniać bez ograniczenia, uwzględniając coraz bardziej szczegółowe elementy zachowania (tamże).

Zwolennicy psychologii osobowości cech uważają, że cechy są wykrywalne w życiu indywidualnym jednostki poprzez wnioskowanie dokonywane na podstawie obserwowalnej spójności oddzielnych, obserwowalnych aktów zachowania się. U podstaw takiego wnioskowania leżą założenia o tym, że:

- a) można obserwacyjnie stwierdzić względną stałość pewnych elementów zachowania się osoby, ujawniających się w podobnych sytuacjach,
- b) regularność i podobieństwo zachowania się różnych ludzi pozwala wnioskować o wspólności ich cech.

Każda czynność człowieka jest wynikiem wielu determinant, nie tylko cech osobowości, ale również chwilowych impulsów i specyficznych wpływów. Zauważa się powiązanie pomiędzy czynnościami mającymi to samo znaczenie (równoważne relacje) a określonym szeregiem bodźców o tym samym osobistym znaczeniu (równoważne bodźce). Powiązanie równoważnych bodźców i reakcji w toku zachowania się człowieka staje się coraz bardziej ścisłe, wytwarzając pewne względnie stałe dyspozycje do określonego zachowania się. Dyspozycje te coraz bardziej się ustrukturalizowują, zachowując jednak zwykle dużą elastyczność. Dyspozycje te są cechami osobowości (Z. Chlewiński, 1987, s. 32). W zakres każdej cechy wchodzi zarówno reakcje, jak i schematy reagowania. Reakcje, jako najprostsze elementy osobowości, są to wszelkie zmiany w organizmie podmiotu, zachodzące pod wpływem działania bodźców z wewnątrz bądź z zewnątrz organizmu jednostki. Natomiast schemat reagowania składa się z kilku grup różnych jakościowo reakcji. Przykładem może być zachowanie dominujące, uległe, agresywne. W zachowaniu agresywnym występują różne, specyficzne grupy reakcji np. słowa, gesty, myśli, wyobrażenia, złość itp. (por. J. Bazylak, 1983).

Cechy te ujawniają się w zachowaniu rodziców i jednocześnie są przejawem postawy wychowawczej, która zawiera w sobie szereg postaw częściowych, jak np. cierpliwość, pobłażliwość, wścibstwo (M. Ziemska, 1973). Zdaniem autorki, charakter emocjonalnego stosunku rodziców do dziecka bywa określany jako postawa rodzicielska. Zawarta jest w niej tendencja do zachowywania się w stosunku do dziecka w specyficzny sposób, a także wyrażania określonego poglądu o dziecku. Postawy wyrażane wobec dziecka uzależnione są od płci rodziców. Matka i ojciec tworzą jakościowo różne relacje z dzieckiem, których cechy nabierają przez płć charakterystycznego zabarwienia emocjonalnego.

Jak każda inna postawa, tak i ta zawiera w sobie trzy komponenty: emocjonalny, poznawczy i behawioralny (S. Mika, 1984, s. 113–114). Elementem charakterystycznym i znaczącym w postawie rodzicielskiej jest składnik uczuciowy, który wyznacza kierunek i charakter myślenia oraz działania rodziców, takiego zdania są badacze zagadnienia – M. Ziemska (1973, 1979); Z. Zaborowski (1980); E. Hurlock (1985); J. Rembowski (1972). Natomiast natężenie tego składnika różni postawy częściowe między sobą.

Oprócz komponentu emocjonalnego na postawę składa się jej strona poznawcza i behawioralna (zespół wyuczonych reakcji, nawyki), dlatego ostateczny efekt funkcjonowania danej postawy rodzicielskiej uzależniony będzie od wszystkich komponentów postawy.

Jakość postaw uczuciowych i sposoby ich przejawiania stanowią przeważnie o charakterze stosunku wobec dziecka (Z. Zaborowski, 1980).

Zasadnicza postawa rodziców to akceptacja, którą tworzą: konsekwentność w wymaganiach, sprawiedliwość w karaniu czy nagradzaniu. Natomiast cechy takie jak: czujność, wyrozumiałość, rozsądek czy wymagania stosowne do wieku dziecka tworzą ogólniejszą postawę miłości.

Effekt więzi rodzinnej zależy od osobowości i jej cech charakterystycznych dla członków, głównie rodziców uwikłanych w sytuację rodzinną. Analizując wpływ rodziny na dziecko, szczególną pozycję przypisujemy matce. Wynika to z faktu, że matka jest osobą najbar-

dzieci znaczącą w życiu dziecka, a stosunek między nią a dzieckiem może mieć wpływ na jego całe życie (A. Gurycka, 1990, s. 189). Z tych względów prawidłowo ukształtowane cechy osobowości matki nabierają szczególnego znaczenia. Zaburzenia, dysharmonie, patologiczny rozwój osobowości matki niekorzystnie odbijają się na rozwoju dziecka. W literaturze poświęconej tym zagadnieniom wymienia się trzy typy osobowości matek, których rolę w rozwoju dziecka ocenia się niekorzystnie. Są to: matki agresywne, nadmiernie skrupulatne i lękowe oraz matki, dla których dziecko jest środkiem kompensacji pragnień i zawiedzionych nadziei życiowych (A. Gurycka, 1990, s. 190). Każdy z wymienionych typów osobowości matki, ma inny wpływ na dziecko, i zawsze jest to wpływ negatywny, neurotyczny.

Poglądy dotyczące wpływu matki na funkcjonowanie i rozwój dziecka znajdują swoje potwierdzenie w licznych badaniach naukowych (np. M. Bolechowska, 1983, s. 88; I. Jundziłł, 1986, s. 105; T. Maccoby, J. Lewin, 1957). W wielu pracach podkreśla się znaczenie stosunków między matką a dzieckiem, jak również między ojcem a dzieckiem (A. Bulińska, T. Kukołowicz, M. Magdan, 1984, s. 89). Rodzice stanowią źródło poczucia bezpieczeństwa w rozwoju dziecka. Gdy brakuje specyficznej więzi między matką a dzieckiem lub gdy zostaje ona przerywana, szczególnie w pierwszych latach życia dziecka, nie potrafi ono wytworzyć szybko nowych i trwałych więzów z osobą zastępującą mu matkę, a to w konsekwencji może spowodować nieodwracalne zaburzenia w jego rozwoju uczuciowym. Dziecko może się wówczas stać niezdolne do nawiązania pozytywnych stosunków z innymi ludźmi (J. Baniak, 1985, s. 11; W.D. Wall, 1986, s. 29). Zachodzi również relacja odwrotna – jakość wzajemnej relacji uzależniona jest od uczucia dziecka skierowanego do matki (J. Rembowski, 1986, s. 169).

Przedstawione dane wskazują, że cechy osobowościowe to wypadkowa czynników genetycznych i uczenia się, wyrażające psychologiczną jakość człowieka, w której ujawniają się dyspozycje zachowań. Rodzice, zarówno matka jak i ojciec posiadają owe cechy w różnym natężeniu (jako postawy cząstkowe), a ich zestawienie

tworzy zespół cech, wyrażających się postawą ogólniejszą wobec dziecka. Cechy osobowościowe zawierają cechy intelektu, temperamentu, uczuciowości oraz cechy powstające i przejawiające się w interakcjach społecznych, wywierające wpływ na charakter stosunków jednostki z innymi osobami i określające stosunek do pracy i obowiązków.

Zestawienie różnych cech osobowościowych u rodziców *rodzi* szeroką gamę postaw wychowawczych a ich główne typologie prezentuje następna część pracy.

8. Postawy wychowawcze – przegląd typologii

Przy analizie postawy można uwzględnić jej strukturę, bądź też związek przedmiotowo-podmiotowy. Obydwa aspekty stanowią całość (T. Ożóg, 1984, s. 103). Uwzględniając treść przedmiotową postawy jako kryterium, wyróżnia się szereg (teoretycznie nieskończenie wiele) rodzajów postaw, a wśród nich postawy wychowawcze które oznaczają intelektualne, emocjonalne i *działaniowe* odniesienie człowieka do drugiego człowieka. K. Lorenz twierdzi, że każda osoba ma ogólną dyspozycję pozytywnej reakcji wobec osób małych, słabych i wymagających opieki i w tym upatruje źródła instynktu rodzicielskiego (cyt. za: T. Kukołowicz, 1984, s. 80). Wiąż między rodzicami a dzieckiem jest specyficzną międzyludzką relacją, która często opisywana jest w kategoriach postaw interpersonalnych, kształtujących się podczas interakcji dwóch i większej liczby osób. W procesie interakcji partnerzy postrzegają siebie nawzajem, emitują swoje zachowania, komunikują się, wymieniają kary i nagrody (S. Mika, 1976, s. 16).

Podana definicja postawy wychowawczej ujmuje jej strukturę psychologiczną. Jak twierdzą badacze, postawa ta nie jest gotową dyspozycją (jak wszystkie inne postawy), ale rozwija się i jest kształtowana przez różne czynniki (T. Kukołowicz, M. Magolan, 1984; M. Ziemska, 1973, 1979), między innymi przez cechy osobo-

wościowe rodziców. Niniejsza część pracy przedstawia wybrane aspekty postaw wychowawczych i omawia te cechy.

Ukształtowane postawy występują w pewnych zespołach, konstelacjach, które są układami zorganizowanymi i zhierarchizowanymi.

W relacjach między rodzicami a dziećmi dominuje odniesienie emocjonalne, które wyznacza kierunek i charakter myślenia oraz działania rodziców. Uwzględniając kryterium natężenia uczuciowego wobec dziecka wszystkie postawy wychowawcze można, jak sądzę, podzielić na dwie kategorie:

1. postawy z pożądanymi relacjami² rodziców wobec dziecka,
2. postawy z błędnymi relacjami, wśród których można wyróżnić:
 - a) relacje z dominacją rodziców (nadmiarem ciepła i nadmiarem chłodu);
 - b) relacje z dominacją dziecka;
 - c) niezdecydowanie rodziców wobec dziecka.

8.1. Postawy z pożądanymi relacjami rodziców wobec dziecka

Podłożem powstawania poświadanych relacji wobec dziecka jest m. in. zrównoważenie emocjonalne rodziców oraz ich autonomia wewnętrzna (M. Ziemska, 1973, s. 57). Autorzy zajmujący się problematyką postaw podkreślają, że relacje charakteryzujące się poświadany kontaktem emocjonalnym gwarantują dziecku akceptację, rozumną swobodę, miłość, ciepło (H. Filipczuk, 1988; A. Kozłowska, 1982; J. Rembowski, 1972; M. Ziemska, 1973; Z. Zaborowski, 1980).

Akceptacja dziecka (E. Hurlock, 1985) zamiennie bywa używana w stosunku do terminu *przyjęcia* (Z. Zaborowski, 1980) czy relacji określonej jako *ku ludziom* (A. Gurycka, 1990). Ten typ relacji pozwala dzieciom *odtajać*, a rodzice dzięki niej mają wpływ na to, że dziecko uczy się akceptować, lubić siebie i zdobywać poczucie

² relacje (lub związki) jako wynik serii interakcji. Natomiast interakcje są prostsze w stosunku do relacji i oznaczają czynności czy oddziaływania występujące między co najmniej dwoma osobami, są ograniczone w czasie i pozostają pod wpływem uprzednich interakcji oraz określają przyszłe interakcje. Takie rozumienie przyjmują za K. Kosińską-Dec (1991, s. 68).

własnej wartości. Zdaniem T. Gordona, ta częściowa postawa wobec dziecka, na którą wskazuje również M. Ziemska (1973), stanowi prawdziwy akt miłości, przyjęcia dziecka takim, jakim jest. Akceptacja ze strony rodziców, którą dziecko żywo odczuwa, daje impuls do dalszych kontaktów, powoduje pozytywny rozwój uczuć oraz sprzyja kształtowaniu się poczucia wartości (por. W. Gloksin, 1987). Dzięki takim relacjom zaspokajana jest potrzeba miłości, samouczestniczenia, kontaktu społecznego i szacunku.

Postawa miłości, zdaniem E. Fromma, obejmuje zespół postaw częściowych: troskę, odpowiedzialność, szacunek i poznanie, które są podstawowymi elementami wspólnymi dla wszelkich form miłości odznaczającej się aktywnością. Rodzice kochając, są pełni troski, tzn. aktywnie troszczą się o rozwój i szczęście dziecka. Są za niego odpowiedzialni, reagują na jego potrzeby, którym daje wyraz i na te, których nie może wyrazić, lub których nie wyraża. Szanują dziecko, przyjmując go takim, jakim jest, widząc go obiektywnie i nie zniekształcając jego obrazu swymi pragnieniami i lękami. Dla autora miłość jest zasadniczo daniem, a nie otrzymywaniem (E. Fromm, 1992, s. 87).

Pożądane relacje rodziców wobec dziecka oznaczają obdarzanie go swoim zainteresowaniem, zrozumieniem, wiedzą, poczuciem humoru, ale również smutkiem. Te elementy tworzą zespoły postaw, które można odnaleźć w dojrzałym człowieku. W literaturze spotyka się określenia tych postaw jako współdziałania z dzieckiem, dawania dziecku rozumnej swobody, uznawania praw dziecka (M. Ziemska, 1973, s. 55). Cechą wspólną tych relacji jest pojmowanie dziecka jako podmiotu i równorzędnego partnera interakcji wychowawczych, jakie zachodzą między rodzicami a dzieckiem.

Rodzice nawiązując relacje, biorą pod uwagę jego zainteresowania, dbają o zaspokojenie potrzeb fizycznych i psychicznych (E. Hurlock, 1985). Relacje z tej kategorii są nazywane *złotym środkiem* lub dojrzałą miłością i zawierają umiar bliskości, wymagań, opieki i swobody (M. Braun-Gałkowska, 1994, s. 171).

Postawy tego rodzaju, sprzyjają rozwojowi osobowości i stwarzają poczucie bezpieczeństwa dziecku.

8.2. Postawy z błędnymi relacjami rodziców wobec dziecka

Rozpatrując tę kategorię postaw wychowawczych należy wziąć pod uwagę triadę układu trzech osób: ojca, matki i dziecka. M. Radchoński (1986) opisując zaburzenia tych relacji wyróżnia trzy sytuacje. W pierwszej rodzice wchodzą z dzieckiem w przesadnie bliskie interakcje po to, aby w ten sposób zapomnieć o swoich problemach. Druga sytuacja polega na tym, że jedno z rodziców tworzy z dzieckiem koalicję przeciw drugiemu, natomiast trzecia ma miejsce wówczas, gdy rodzice walcząc ze sobą, starają się *wygrywać* dziecko jedno przeciw drugiemu. Wtedy okazanie przez dziecko uczuć jednemu z rodziców jest przez drugiego odbierane jako zdrada. Wszystkie opisane relacje, aczkolwiek zawierające się w ogólniejszej kategorii postaw, są dla dziecka niekorzystne i stanowią dla niego przyczyny zaburzeń w zachowaniu. Przedmiotem analizy będzie typ relacji w których, rodzice dominują wobec dziecka.

8.2.1. Relacje z dominacją rodziców

Tego typu relacje charakteryzują się nadmierną bliskością, opiekuńczością (M. Braun-Gałkowska, 1994, E. Hurlock, 1985) akceptacją (Z. Zaborowski, 1980), nadmiernym chronieniem (A. Roe, 1957; cyt. za: M. Ziemska, 1973, s. 55) syndromem *nadopiekuńczości* (A. Gurycka, 1991, s. 219). Cechą wspólną tych relacji jest ujawnianie przesadnego związku rodziców z dzieckiem, wytwarzanie zależności i odgradzanie dziecka od wpływów zewnętrznych (J. Rembowski, 1972, s. 164). Nadmierna bliskość w odniesieniu do dziecka przejawia się pragnieniem nieustannego z nim *przebywania*, ciągłym trzymaniem go przy sobie, chęcią poznawania wszystkich jego myśli i sekretów, zazdrością o wszystkie osoby, które dziecko kocha czy lubi, przytłaczaniem nieustanną obecnością i wyrazami uczuć (M. Braun-Gałkowska, 1994, s. 168–169).

Nadmierne chronienie dziecka przejawia się w usuwaniu sprzed niego wszelkich przeszkód, eliminowaniu wszystkich trudności, wyręczaniu dziecka we wszystkim (M. Ziemska, 1973, s. 55). Nad-

miar akceptacji dziecka bywa nazywany *ślepa miłością*, w której rodzice stwarzając sytuację uprzywilejowaną, ułatwiają dziecku życie na każdym kroku i nie zadają sobie trudu wdrażania go do samodzielności i odpowiedzialności za swoje czyny; są zbyt wyrozumiali dla niego (Z. Zaborowski, 1980). Inni autorzy określają tego typu relacje *syndromem nadopiekuńczości* (A. Wojna, 1985; M. Lipińska, 1985) lub *syndromem błędów ciepłych*, który został zdefiniowany w sposób następujący: rodzice nadmiernie opiekuńczy zabiegają o zgromadzenie wokół dziecka wszystkich potrzebnych mu dóbr i usiłują wykluczyć samodzielność dziecka w zakresie ich zdobywania i użytkowania. Usuwają z drogi dziecka wszystkie przeszkody, rozwiązując za nie wszelkie trudności (por. Cz. Czapów, 1963). Często rodzice ulegają zachciankom dziecka i jego dążeniom, nie dostrzegając, że nie wszystkie pragnienia są korzystne z punktu widzenia przystosowania. Nadmierna opieka łączy się z nadmierną czułością i daleko posuniętą kontrolą poczynań dziecka. Inną formą może być przedłużanie opieki związanej z okresem niemowlęctwa (J. Rembowski, 1972). Rodzice charakteryzujący się takimi relacjami nie krytykują dziecka, zadowolając się tym, co dziecko wykonuje, wciąż nagradzając je pochwałami i umacniając w przekonaniu, że jest ono głównym obiektem ich zainteresowania (Cz. Czapów, 1963).

W zakresie postaw wychowawczych o błędnym zachowaniu, w których dominują rodzice, zwraca się uwagę na inny aspekt kontaktów z dzieckiem, a mianowicie takich, w których przeważa chłód w relacjach, dezaprobata dla porozumiewania się, surowość wobec dziecka i dystans uczuciowy. W literaturze na określenie tych postaw można spotkać wiele zróżnicowanych określeń: postawa dominująca, odrzucająca, ambicji rodzicielskich (E. Hurlock, 1985); cofanie akceptacji w skrajnej postaci (Z. Zaborowski, 1980); postawa odtrącająca, zbyt wymagająca (M. Ziemska, 1973); postawa nadmiernego dystansu uczuciowego (J. Rembowski, 1972).

Rodzice preferujący taką postawę, w stosunku do dziecka są chłodni uczuciowo, nie okazują mu ciepła, ani nie wykazują zainteresowania jego potrzebami, ściśle kontrolując każde jego poczy-

nie. K. Lewin nazywa tę postawę restrykcyjną i stwierdza, że *są to zachowania dezorganizujące swobodę działania dziecka* (cyt. za: F. Cox, P. Leaper, 1961). Znamienne dla niej jest nadmierne dyrygowanie, chęć kierowania każdym krokiem dziecka, kontrolowanie rzeczy osobistych i korespondencji, narzucanie wszelkich form zachowania i sposobu życia (M. Braun-Gałkowska, 1994, s. 170). Przy takich postawach nie ma miejsca na dyskusję z dzieckiem, tłumaczenie lub oczekiwanie od niego wyjaśnień. Dziecko jest traktowane przedmiotowo, nie mając prawa do zaznaczenia swego zdania lub wyrażenia swojej woli. Nigdy nie może oczekiwać pomocy rodziców w realizacji zadania, musi liczyć tylko na własne siły. M. Ziemska (1973; 1980) wyróżnia błędne zachowania rodziców określając je jako odtrącenie dziecka, w którym przejawiają się komponenty nieokazywania uczuć pozytywnych a nawet demonstrowanie negatywnych, dezaprobata oraz krytyka dziecka i kierowanie nim przy pomocy nakazów. Ta relacja często bywa określana jako *przeciw ludziom* i charakteryzuje się agresywnością, rygorystycznym traktowaniem dziecka, korygowaniem i hamowaniem aktywności dziecka (A. Gurycka, 1990, s. 196).

Wynika z tego że, postawy o błędnym zachowaniu rodziców, koncentrujące w sobie zachowania z dominacją rodziców, to relacje w których przejawia się nadmiar kontaktu emocjonalnego oraz kontroli i dyrygowania dzieckiem. Zachowanie rodziców, w którym przejawia się *syndrom nadopiekuńczości* charakteryzuje się poświęceniem dla dziecka oraz tendencją do utrzymywania z nim kontaktu stałego i bliskiego, nawet za cenę znacznego ograniczania kontaktów społecznych z innymi ludźmi. Wychowanie w którym rodzice, usuwają z życia dziecka wszelkie przeszkody, utrudnia proces socjalizacji pozostając długo zależne od nich samych.

Postawie nadopiekuńczej można przeciwstawić postawę w której dominuje nadmiar chłodu ze strony rodziców. Rodzice preferujący tego rodzaju relacje, zachowują dystans uniemożliwiający dziecku zbliżenie się w sensie emocjonalnym (M. Ziemska, 1979). Innymi objawami dominacji rodziców może być odtrącenie dziecka, w którym stosują surowe kary, nieproporcjonalne do stopnia jego przewi-

nienia. Okazują swoje niezadowolenie, krytykując i potępiając zachowanie dziecka nawet wówczas, gdy ono stara się wszelkimi siłami im dogodzić i spełnić ich życzenia. Relacje obu rodzaju w szerokim zakresie prowadzą do uniesamodzielniania dziecka i opóźniają jego dojrzewanie społeczne. Chociaż pozornie wydawałoby się, że podporządkowanie rodziców dziecku przyspiesza osiąganie przez niego samodzielności, to wcale tak nie jest, o czym będzie traktowała następna część pracy.

8.2.2. Relacje z dominacją dziecka

Wśród wcześniej cytowanych badaczy zagadnienia odwróconej relacji w której dominuje dziecko, można spotkać różnorodność określeń tych postaw, mimo, że w literaturze jest nieco mniej doniesień na ten temat. Zamiennie używa się określeń: uleganie dziecku, postawa permissywna, pociągająca (E. Hurlock, 1985); uległości, unikania kontaktu z dzieckiem (M. Ziemska, 1973; 1980); podporządkowania (A. Gurycka, 1990); brak wymagań wobec dziecka (M. Braun-Gałkowska, 1994); czy postawa podporządkowania się dziecku (T. Gordon, 1991).

Relacje tego rodzaju charakteryzuje luźny kontakt z dzieckiem albo pozornie dobry i maskowany obdarzaniem prezentami (kontakt przez *pośrednika*), nadmierna swoboda i rzekomy liberalizm. Rodzice są zdominowani przez dziecko, które narzuca im swoją wolę, okazując mało szacunku, lojalności i zainteresowania. Pozwalają mu na wszelkie działania, z niewielkimi tylko ograniczeniami, a w skrajnej postaci dziecko często tyranizuje swoje otoczenie, *rzędzi* i wymaga od otoczenia. Rodzice pozostawiają dziecku całkowitą swobodę w decydowaniu o swoim zachowaniu, spędzaniu wolnego czasu, itp. bez brania pod uwagę jego faktycznego przygotowania do podjęcia całkowitej odpowiedzialności za siebie. W imię nieskrępowania dziecka rodzice nie starają się wpoić mu żadnych norm moralnych ani obyczajowych, w rezultacie podporządkowują się dziecku. Ta postawa ujawnia się również w braku wymagań wobec niego, niestawianiu żadnych żądań, niezachęcaniu do wysiłku. Każde zachowanie jest

chwalone, a wszelkie złe postępowanie usprawiedliwione, dziecko *nie musi* więc ani uczyć się, ani nic nie robić w domu, bo niezależnie od zachowania uważane jest za doskonałe, a najwyżej pokrzywdzone przez los (por. M. Braun-Gałkowska, 1994).

Ta złożona postawa zawiera szereg postaw częściowych, takich jak: niedbałość i niekonsekwencja we wprowadzaniu i przestrzeganiu wymagań, lekkomyślność wobec niebezpieczeństw czy nieangażowanie się w sprawy dziecka (por. M. Ziemska, 1973).

W kategorii postaw wychowawczych o błędnym zachowaniu się rodziców, w których zawierają się relacje z dominacją dziecka, rodzice świadomie unikają ograniczania dziecka wyrażając w ten sposób, że nie uznają metod autorytarnych. Gdy między potrzebami dziecka a potrzebami rodziców powstaje konflikt, wtedy z zasady zwycięża dziecko, a rodzic ustępuje, ponieważ wierzy, że odmowa spełnienia życzeń jest szkodliwa dla dziecka i dla jego rozwoju (T. Gordon, 1991, s. 16). Są to rodzice podporządkowani dziecku, ulegający jego zachciankom.

8.2.3. Niezdecydowane relacje rodziców wobec dziecka

Niektórzy autorzy stwierdzają, że prawdopodobnie najliczniejszą grupę stanowią rodzice, dla których jest niemożliwością przyjęcie konsekwentnie jednej z prezentowanych wcześniej postaw wychowawczych. Wobec tego są chwiejni w usiłowaniach wypracowania *rozsądnej mieszaniny* z wcześniejszych postaw, składających się po części z surowości, po części z ulegania, twardości i łagodności, ograniczania i cierpliwości, zwyciężania i podlegania (np. T. Gordon, 1991, s. 16).

Postawa rodziców waha się pomiędzy biegunem nadmiaru ciepła i dystansu a biegunem zupełnej swobody dawanej dziecku. Rodzice w swoim postępowaniu są bardzo niepewni i brakuje im konsekwencji. Postawa tego rodzaju zamiennie bywa określana jako postawa niestałości uczuciowej, cofania akceptacji (Z. Zaborowski, 1980), wycofywania miłości (M.L. Hoffmann, 1970), akceptacji przypadkowej (A. Roe, 1957).

Niezdecydowane relacje rodziców wobec dziecka warunkowane są zmiennością nastrojów rodziców, zmiennym usposobieniem emocjonalnym oraz ich kłopotami osobistymi. Stosując kary i nagrody uzależniają je od swoich nastrojów, a nie warunkują ich zachowaniem dziecka. Owa zmienność postaw może ujawnić się w momencie urodzenia się następnego dziecka, bądź z powodu trudności życiowych, a w skrajnej postaci może przybierać formy obojętności a nawet wrogości.

Szczególnie niebezpieczne są relacje z dzieckiem opierające się na technice wycofywania miłości (B. Lachowska, 1986, s. 28). Czasowe pozbawianie dziecka dowodów miłości rodzicielskiej (*Nie kocham cię, bo...*) charakteryzuje się warunkową akceptacją dziecka jedynie w sytuacji, gdy swoim zachowaniem satysfakcjonuje ono rodziców oraz zerwaniem komunikacji z dzieckiem w sytuacji przeciwnej. W efekcie uniemożliwia to dziecku poznanie prawdziwych powodów zastosowanej wobec niego kary, co jest źródłem mylnych domniemań, a te z kolei mogą dawać początek niepokojom (M.J. Hoffmann, 1970, s. 332). Ponadto, sytuacja taka dostarcza dziecku negatywnych przeżyć (wyraża dezaprobatę konkretnego zachowania) oraz pozwala mu doświadczać manipulowania miłością, wywołując silne skojarzenie jakości zachowania z dezaprobatą lub aprobatą rodziców (A. Gała, 1994).

Zaprezentowane postawy wychowawcze zawierają w sobie liczne, różnorodne postawy cząstkowe, które są określone przez wyróżniające je cechy osobowościowe rodziców. Każdy rodzaj postawy wychowawczej wobec dziecka warunkuje przebieg procesu interakcji między tymi dwoma podmiotami (S. Rogala, 1987).

9. Związek właściwości osobowościowych rodziców z postawami wychowawczymi – przegląd badań

Współczesne badania nad tym zagadnieniem można podzielić ze względu na zmienną warunkującą jakość stosunku wobec dziecka, na dwie kategorie. Pierwsza kategoria badań dotyczy związku cech

osobowości oraz obrazu samego siebie ze stosunkiem sprzyjającym lub zaburzającym rozwój dziecka, druga zaś kategoria, uwzględnia związek jakości funkcjonowania małżeństwa z postawami wychowawczymi.

Brakuje natomiast empirycznej weryfikacji związku pomiędzy syntezą pewnych właściwości rodziców z ich stosunkiem do dziecka.

Zdaniem badaczy zagadnienia, autorytet wychowawczy rodziców, decydujący o efektywności oddziaływań wychowawczych zależy od różnej kategorii czynników, przede wszystkim od cech osobowościowych i postaw moralno-społecznych (J. Rembowski, 1972; Z. Tyszka, 1974; M. Ziemska, 1973). Rodzice uczciwi, prawdomówni, sprawiedliwi, życzliwi, uspołecznieni, będą cieszyli się większym autorytetem niż rodzice o niskim poziomie moralnym (por. Z. Zaborski, 1980). Do zestawu cech osobowości, które w sposób szczególny charakteryzują grupę szczęśliwych rodziców należą: gotowość do podejmowania odpowiedzialności, przyjmowanie przewodniej roli w grupie, właściwe i zdecydowane postępowanie z dziećmi, szybkie podejmowanie decyzji, towarzyskość i uczciwość (H.J. Locke, 1951, cyt. za: J. Rostowski, 1987). Natomiast takie cechy jak: niepewność i niestałość u partnerów przyczyniają się do powstawania chwiejnych i niestabilnych relacji rodzinnych (A. Caspi, H. Elder, cyt. za: K. Kosińską-Dec, 1991, s. 72), narażając je na osamotnienie oraz rodząc zaburzenia w rozwoju osobowości dziecka.

9.1. Badania nad związkiem cech osobowościowych matek z postawami wobec dziecka

Na związek pomiędzy cechami osobowości a postawami wobec dziecka wskazują badania Z. Tyszki (1974), a w literaturze zagranicznej: S. Coopersmitha (1993), B.L. Forisha (1978), R.A. Hunta, H.J. Locke (1951), E.J. Rydmana (1976). Autorzy wykazują, że dojrzałe osobowościowo rodzice dążą do jednoczenia małżeństwa i dzieci w jeden dobry związek rodzinny, a dążenie to uzależnione jest od stopnia nasilenia takich cech, jak: inteligencja, zaradność, wzajemna życzliwość dla siebie oraz wzajemne zaufanie. H.J. Locke

(1951) uzupełnia listę cech o gotowość do podejmowania odpowiedzialności za drugiego człowieka, szybkie podejmowanie decyzji i towarzyskość.

Autorzy badań nawiązują do doświadczeń z dzieciństwa rodziców i podkreślają, że zaspokojenie podstawowych potrzeb psychicznych takich jak: bezpieczeństwo, afiliacja czy uznawanie, warunkuje emitowanie na otoczenie uczuć dodatnich. I odwrotnie, niezaspokojenie swych potrzeb powoduje sfrustrowanie, złe przystosowanie. Osoby takie darzą innych uczuciami nieprzyjawnymi (por. M. Ziemska, 1973, 1980; Z. Zaborowski, 1980).

Inne badania wskazują na związek pomiędzy cechami osobowościowymi a błędami wychowawczymi matek (A. Gurycka, 1990; J. Maźnicka-Maciaszek, 1986; A. Wojna, 1989). Badania prowadzone przez A. Gurycką (1990) i jej współpracowników dowodzą, że zróżnicowanie *temperatury* uczuć wobec dziecka implikuje jej stosunek wobec niego. Matki nadmiernie *ciepłe*, u których pozytywnie emocjonalny stosunek i emocjonalne zachowania są bardzo silne (jak: wielka miłość, duma, akceptacja wszystkiego, niepohamowana potrzeba kontaktu, ingerencji), preferują relacje nadopiekuńczości wobec dziecka, z wszelkimi konsekwencjami, jakie ta relacja niesie ze sobą. Matki charakteryzujące się tymi cechami (idealizacja dziecka, uległość, zastępowanie dziecka) usuwają przed dzieckiem wszelkie przeszkody, rozwiązują za nie trudności (Cz. Czapów, 1963) oraz przedłużają opiekę związaną z okresem niemowlęstwa na dalsze okresy rozwojowe (J. Rembowski, 1972). W konsekwencji prowadzi to do zależności emocjonalnej, przejawiającej się na płaszczyźnie psychicznej i zachowaniowej.

Krańcowo przeciwne są sylwetki matek, u których stwierdza się niedobór ciepła w stosunku do dziecka wyrażający się krytycyzmem wobec dziecka, niechęcią do bycia blisko z nim, cenieniem dystansu w kontaktach, rygorystycznym podejściem, agresywnością oraz obojętnością. Szczególnie uwidaczniają się te cechy przy typie osobowości *przeciw ludziom* (jako jedna z trzech typów wyróżnionych przez A. Gurycką, 1990). Ponadto takie cechy matek jak: brak odwagi w działaniu, mała dojrzałość społeczna, warunkują postawy

odrzucające swoje dziecko; poza tym osobowość introwertyczna matek koreluje z surowością, jak również z odrzuceniem przyspieszenia rozwoju (A. Zimmermann, E. Karczewski, 1979, s. 30–38).

Cytowane badania wskazują na zależności między cechami osobowości matek a stosunkiem do dziecka. Pozytywne relacje determinowane są cechami osobowościowymi rodziców oraz doświadczeniami z okresu dzieciństwa każdego z nich. Właściwe relacje wpływają zaś korzystnie na rozwój kontaktów społecznych i dojrzałość psychiczną ich dzieci.

Badania S. Coopesmitha dotyczyły zależności pomiędzy wpływem rodziców a poczuciem własnej wartości u chłopców. Uzyskane wyniki autor zróżnicował na trzy poziomy poczucia wartości i doszedł do wniosku, że chłopcy o wysokim poczuciu własnej wartości byli bardziej kochani i szanowani w domu niż pozostali. Miłość rodziców była głęboka i autentyczna, a ich zachowania demokratyczne i otwarte. W drugiej grupie mającej średnie poczucie własnej wartości – rodzice cechowali się wymaganiami w swoim podejściu do dyscypliny, natomiast w grupie chłopców o niskim poczuciu własnej wartości rodzice przyczyniali się do poczucia zagrożenia i uzależnienia w wyniku swojej pobłażliwości.

W literaturze polskiej można również spotkać badania wskazujące na związek między niektórymi aspektami osobowości rodziców a postawami zaburzającymi prawidłowy rozwój osobowości dziecka. Z badań M. Ziemskiej (1973) wynika, że przy obniżonej samoocenie siebie u matek następuje nadmierna koncentracja na dziecku, którą charakteryzuje skłonność do samopoświęcenia i nadmiernych kontaktów z dzieckiem.

Badania G.R. Medinnus i F.J. Curtis (1963) wskazują na istotną pozytywną zależność pomiędzy samoakceptacją matki a akceptacją rodzonego dziecka. Na związek cech osobowości rodziców z postawami agresywnymi wobec dziecka wskazują badania R.H. Kempe (1981), z których wynika, że tacy rodzice to osoby impulsywne, z poczuciem bezradności, z dużą potrzebą aprobaty społecznej i słabą tolerancją na niepowodzenia. Rodzice ci mają z reguły wysokie standardy nie tylko wobec swych dzieci, ale także wobec siebie sa-

mych. Przyczyny relacji agresywnych badacze zagadnienia upatrują w poziomie lęku matki, w charakterystyce osobowościowej oraz w umiejętnościach rozumienia i kontaktowania się z dzieckiem (B. Egeland, H. Breinenbucher, D. Rosenberg, 1980). Ponadto wpływ mają także głęboko wyparte, traumatyczne doświadczenia rodziców związane z przemocą, której doświadczali w czasach swego dzieciństwa, a także stłumiona potrzeba mocy, by w tamtej trudnej sytuacji z dzieciństwa móc samemu być silnym, agresywnym rodzicem. W ten sposób rodzi się u tych osób silny lęk, związany z każdą relacją rodzic – dziecko jako sytuacją zagrażającą odrzuceniem uczuciowym (por. R. i H. Kempe, 1981).

9.2. Badania nad związkiem cech osobowościowych ojców z postawami wobec dziecka

U większości cytowanych autorów badania dotyczyły związku m. in. cech osobowościowych matek z postawami wychowawczymi. Natomiast niewiele jest badań analizujących ten związek w odniesieniu do ojców. Jako pierwsi problem ten podjęli autorzy w ośrodku lubelskim w 1970 roku i były to badania nad postawami rodzicielskimi mężczyzn (T. Kukołowicz, 1984; K. Pospiszyl, 1973; Z. Usiadek, 1972; J. Zimna, 1972;).

Jak stwierdza K. Pospiszyl (1973), ojciec kocha proporcjonalnie do spełnianych oczekiwań ale, zdaniem autora, ma to ogromne znaczenie dla rozwoju dziecka, ponieważ przez stawianie wymagań i aprobatę po ich spełnieniu tenże ojciec, staje się osobą znaczącą, która umożliwia zaspokajanie potrzeby sukcesu. Ojciec zapewnia dziecku także potrzebę bezpieczeństwa i to głównie dzięki temu, że jest najczęściej tzw. *wymiarem sprawiedliwości* oraz siły dającej schronienie w razie niebezpieczeństwa.

Drugi nurt badań dotyczy związku pomiędzy jakością funkcjonowania małżeństwa a postawami rodzicielskimi; można tu wyróżnić badania J. Szopińskiego (1979) potwierdzające tezę, że małżonkowie szczęśliwi i dobrze przystosowani do małżeństwa przejawiają równie życzliwe postawy w stosunku do swoich dzieci (E. Hurlock, 1985).

Matki zadowolone ze swojego małżeństwa wyrażały zadowolenie ze swojej roli i przejawiały więcej miłości wobec dziecka, a także dawały mu więcej swobody (K. Kosińska-Dec, 1991, s. 70). Współczesne badania szczególnie podkreślają typ relacji pomiędzy matką a dzieckiem i wskazują na istotne oddziaływanie matki na dziecko poprzez jej cechy osobowościowe (M.D. Czyżewska, 1976, s. 43; H. Filipczuk, 1985, s. 94; M. Porot, 1971, s. 34; M. Trawińska, 1977, s. 210).

Analiza badań pozwala dostrzec pozytywną zależność odwrotną, w której dziecko i postawa wobec niego może doskonalić samych rodziców.

Badania R.A. Hunta i E.J. Rydmana (1976) dowodzą, że potrzeba zagwarantowania dziecku przez rodziców poczucia bezpieczeństwa, darzenia go miłością oraz stwarzania niezbędnej do jego prawidłowego rozwoju atmosfery spokoju, zrozumienia może stanowić dla nich cenną sposobność wypracowania nowych, pozytywnych sposobów wyrażania względem siebie oznak miłości i troski.

Autorzy są przekonani, że fakt posiadania dziecka, z którym wiąże się proces jego wzrastania i płynąca z tego źródła radość stanowi skuteczny i ważny impuls do rozwoju i dojrzewania męża i żony, a także zweryfikowania ich własnych postaw wobec życia. Oczywiście, jak podkreśla J. Rostowski (1987), nowa relacja dziecko – rodzice, może stanowić istotne uzupełnienie relacji mąż – żona, jednakże w żadnym wypadku role rodzicielskie nie mogą zastąpić ról partnerskich męża i żony.

Rozdział II

PROBLEMY METODOLOGICZNE PRACY

Rozdział ten dotyczy metodologicznych aspektów zamierzonych badań. Na jego treść składają się następujące zagadnienia: przyjęty paradygmat badań, problem i hipotezy badawcze, zmienne występujące w badaniach i ich wskaźniki, dobór narzędzi badawczych i jego uzasadnienie, sposób przeprowadzenia badań. W rozdziale tym zawarto charakterystykę grup badawczych.

1. Paradygmat badań

Celem podjętych badań własnych było ustalenie zależności pomiędzy obrazem samego siebie u badanych rodziców a cechami pożądanymi w wychowaniu dziecka oraz poznanie różnic pomiędzy matką a ojcem w zakresie preferowania cech w wychowaniu. Paradygmat badań opierał się na założeniu wywodzącym się z literatury naukowej, gdzie wskazuje się na ścisły związek pomiędzy akceptacją siebie a akceptacją innych (T. Gordon, 1991; J. Reykowski, 1976). Osoby o lepszej zbieżności realnego z idealnym obrazem siebie, charakteryzuje wyższy poziom akceptacji i pozytywny stosunek emocjonalny wobec siebie i wobec innych (także wobec dzieci). Natomiast u osób o gorszej zbieżności występuje niższy poziom akceptacji i negatywny stosunek uczuciowy wobec siebie, zaburzenia emocjonalne i percepcyjne, np.: brak pewności siebie, niechęć do innych oraz obniżają wartość partnerów interakcji. Obraz samego siebie został więc potraktowany jako struktura osobowościowa determinująca jakość relacji z dzieckiem.

Przyjęte rozumienie zdecydowało również o sposobie badania cech pożądanых w wychowaniu dziecka, który polegał na utworzeniu kanonu cech preferowanych w wychowaniu przez matki i przez ojców. Celem szczegółowych analiz było poznanie poziomów akceptacji siebie u matki i u ojca, które współwystępowały z cechami preferowanymi w wychowaniu tworząc określoną relację z dzieckiem. Jako miara związku pomiędzy poziomem akceptacji a cechami pożądanymi w wychowaniu dziecka przyjęta została korelacja pomiędzy tymi zmiennymi.

Uzupełnieniem pierwszego problemu badawczego było rozstrzygnięcie drugiej kwestii opierającej się na akceptowanym założeniu, że odmienność rodziców, w naturalny sposób pociąga zróżnicowanie, a jednocześnie ukierunkowanie na tworzenie jakościowo różnych związków rodzicielskich z dzieckiem. Jeżeli rodzice są zdeteterminowani płcią w tworzeniu różnych relacji z nim, to zasadne wydaje się udzielenie również odpowiedzi na pytanie wynikające z problemu badawczego, które dotyczy występowania różnic pomiędzy matką a ojcem w zakresie pożądanego cech w wychowaniu dziecka, jak również ukazanie, pomiędzy jakimi cechami występują.

2. Problem i hipotezy badawcze

Uwzględniając założenia teoretyczne leżące u podstaw badań należy zwrócić uwagę na to, iż stanowi ono ogólne założenie odnoszące się do ludzi, bez zróżnicowania ich na matki i ojców, którzy funkcjonują w rodzinie w dopełniających się obszarach ról rodzicielskich, bowiem postrzeganie siebie w każdej z tej roli związane jest z odniesieniem do innego częściowo zbioru cech utrzymując w ten sposób specyficzny układ ról w celu uzyskania pożądanых efektów wychowania.

Różne postrzeganie samego siebie przez matki i ojców determinuje preferowanie różnych cech stosowanych w wychowaniu dziecka. Dlatego słuszne wydaje się szukanie zależności pomiędzy obra-

zem samego siebie u matek i u ojców a cechami pożądanymi w wychowaniu.

Postawiono następujący problem badawczy i wynikające z niego problemy szczegółowe:

1. Jaka jest zależność pomiędzy obrazem samego siebie u badanych rodziców a cechami osobowości pożądanymi w wychowaniu dziecka, w zakresie którego sformułowano trzy następujące problemy szczegółowe:
 - 1.1. Jaka jest zależność pomiędzy obrazem samej siebie u matek a pożądanymi cechami osobowości w wychowaniu dziecka?
 - 1.2. Jaka jest zależność pomiędzy obrazem samego siebie u ojców a pożądanymi cechami osobowości w wychowaniu dziecka?
 - 1.3. W zakresie jakich cech osobowości występują różnice w preferowaniu, pomiędzy badanymi rodzicami?

Istotą problemów są następujące terminy psychologiczne: obraz samego siebie u badanych ojców i u badanych matek oraz pożądane cechy w wychowaniu dziecka. Z przedstawionej analizy teoretycznej problemu można sądzić, że między tymi pojęciami jest następująca zależność: obraz samego siebie u matek oraz u ojców warunkuje preferencję cech w wychowaniu dziecka.

Na podstawie przedstawionych wcześniej założeń teoretycznych, w szczególności T. Gordona, 1991; J. Reykowskiego, 1976 oraz opracowanego mechanizmu funkcjonowania obrazu samego siebie, można w odniesieniu do przyjętego problemu badawczego sformułować następującą hipotezę ogólną:

1. Występują zależności pomiędzy obrazem samego siebie u badanych rodziców a cechami osobowości pożądanymi w wychowaniu dziecka.

Z tak postawionej hipotezy głównej wyprowadzono następujące hipotezy szczegółowe:

- 1.1. Występuje związek pomiędzy wyróżnionymi poziomami akceptacji samej siebie a cechami osobowości pożądanymi w wychowaniu dziecka u matek;

- 1.2. Występuje związek pomiędzy wyróżnionymi poziomami akceptacji samego siebie a cechami osobowości pożądanymi w wychowaniu dziecka u ojców;
- 1.3. Występują różnice pomiędzy matką a ojcem w preferowaniu cech osobowości w wychowaniu dziecka.

3. Rodzaje zmiennych występujących w badaniach i ich wskaźniki

Poszukując zależności pomiędzy poziomem akceptacji samego siebie u każdego z rodziców a pożądanymi cechami w wychowaniu dziecka oraz różnic pomiędzy matką a ojcem w zakresie preferowanych cech w wychowaniu, ustalono dwie zmienne niezależne (X_1 , X_2), którą stanowiły: X_1 – poziom akceptacji samego siebie, X_2 – płeć rodziców oraz zmienną zależną (Y), którą stanowiły pożądane cechy w wychowaniu dziecka. Za wskaźnik zmiennej niezależnej X_1 (poziom akceptacji siebie) uznano mniej lub bardziej pozytywny stosunek do własnej osoby, przejawiający się w stopniu zbieżności między *ja realnym* a *ja idealnym* u każdego z rodziców.

Aby możliwe było zweryfikowanie hipotez, czyli empiryczne sprawdzenie, że zaszły określone zmiany, przyjęto kryteria dla zmiennych występujących w hipotezach badawczych. Dokonano operacjonalizacji zmiennych, czyli ustalenia obserwowalnych i mierzalnych wskaźników dla poszczególnych zmiennych teoretycznych (J. Brzeziński, 1980) oraz posłużono się wskaźnikiem definicyjno-interferencyjnym (S. Nowak, 1965). Przyjęto, że wskaźnikiem tym jest częstotliwość ujawniania cech poświadczanych w wychowaniu dziecka przez badane matki i badanych ojców.

4. Uzasadnienie doboru metod i narzędzi badawczych

Dobór narzędzi badawczych dokonany został zgodnie z zasadami przyjętymi w badaniach psychologicznych i pedagogicznych. Techniki zastosowane w badaniach oparte były na przyjętych teo-

riach oraz założeniach psychologicznych i pozostawały w zgodności z definicjami poszczególnych zmiennych. Wybór narzędzi podyktowany został celem pracy.

Istnieje wiele narzędzi pozwalających na opisanie obrazu samego siebie. Niektórzy badacze podjęli się trudu zebrania ich i dokonali porównań wyników uzyskanych przy ich użyciu (R. Wylie, 1961, 1974). Jakkolwiek wybór metod, którymi posłużono się w badaniu dla realizacji celu tej pracy, mógłby być poprzedzony krótkim przeglądem metod, które bywają stosowane przy analizowaniu tego problemu to z uwagi na ich wielość i różnorodność, świadomie z tego rezygnuję.

Syntetycznego opracowania podjął się J. Kozielecki (1986), który podzielił metody według kryteriów: 1) stopni bezpośredniości – zaliczamy tu metody bezpośrednie i pośrednie. Do pierwszych należą np.: technika Q-sortu lub kwestionariusze badające wprost jakąś cechę. Są one łatwe i ekonomiczne w użyciu lecz ich trafność i rzetelność jest ograniczona. Do drugich zaliczane są te, które nie badają wprost obrazu siebie, lecz pozwalają wnioskować o nim z ustalonego źródła informacji. Zaliczane są do tej grupy techniki projekcyjne, które zdaniem niektórych autorów mają ograniczoną trafność i rzetelność (A. Januszewski, 1988). Wymienione techniki pozwalają poznać te aspekty, których ludzie nie chcą ujawnić.

2) stopnia strukturalizacji – do tej grupy zaliczane są metody reaktywne i swobodne. Pierwsze polegają na wyborze określonej wartości na skali opisującej jakąś cechę. Ich słabością są artefakty, np.: ktoś chce przedstawić się w lepszym świetle. Metody swobodne mogą przybierać postać np. tematycznych zdań niedokończonych.

3) poziomu aktywizacji – w tej grupie są metody diagnostyczne i stymulujące. Pierwsze służą do poznawania aktualnego stanu rzeczy, a zaliczamy do nich kwestionariusze, w których jednostka ocenia swoją inteligencję, towarzyskość czy osiągnięcia zawodowe. Metody stymulujące wymagają większej aktywności badacza i polegają na tworzeniu w trakcie badania takich sytuacji eksperymentalnych, które pozwalają ukształtować nowe samooceny a następnie

zadaniem badacza jest ustalenie, jak wpływają one na dalsze zachowania.

Można zauważyć, że ten podział nie jest zbyt ostry, ponieważ poszczególne jego człony krzyżują się. Stanowi jednak przybliżone odzwierciedlenie obecnej systematyki metod badania obrazu siebie. Stąd podejmując badania sięgnięto do sprawdzonych metod diagnostycznych.

Przybliżeniem zastosowanych narzędzi badawczych będzie poniższa ich prezentacja.

4.1. Test Przymiotników (ACL) H.G. Gougha i A.B. Heilbruna

Jednym z najbardziej popularnych narzędzi służących do opisu obrazu samego siebie w wymiarach: realnym i idealnym jest Test Przymiotnikowy (ACL) (por. R. Wylie, 1961). Składa się ona z 300 przymiotników, poprzez wybór których dokonuje się wspomnianego opisu. Przymiotniki są pogrupowane w 37 różnych skalach, uporządkowanych w pięciu grupach.

Pierwszą część tworzą 4 skale pełniące funkcję kluczy kontrolnych, a na drugą część testu ACL składa się 15 skal potrzeb, zbudowanych na bazie koncepcji Murray'a (1938). Trzecia część obejmuje 9 skal tematycznych ujmujących różne aspekty lub komponenty zachowań interpersonalnych. Część czwarta zawiera 5 skal analizy transakcyjnej, skonstruowanych na podstawie teorii Berne'a (1961). Ostatnią piątą część testu stanowią cztery skale ujmujące twórczość i inteligencję – rozumiane jako strukturalne wymiary osobowości wg koncepcji Welsh's (1975), (por. A. Juros, P. Oleś, 1987).

Test przymiotników opiera się na założeniu, że ludzie, którzy wybierają dla siebie różne konstelacje przymiotników, posiadają różne właściwości obrazu samego siebie i ujawniają w swoim zachowaniu odmienne cechy oraz schematy zachowań.

Polskiego tłumaczenia testu i podręcznika do interpretacji wyników dokonała Z. Płużek. Wersja, którą posłużono się w badaniach pochodzi z 1980 roku.

Rzetelność testu ustalono metodą zgodności wewnętrznej, obliczając α Cronbacha. Współczynnik rzetelności dla kobiet wynosi od 0,45 do 0,93, dla mężczyzn wynosi od 0,40 do 0,94 (por. A. Juros, P. Oleś, 1987).

Trafność wewnętrzną ustalono przy udziale 19 sędziów – psychologów osobowości, których zadaniem było ocenić, na ile przedstawione im przymiotniki opisywały daną potrzebę lub cechę. Ponieważ zgodnie z wyborem przez sędziów niektóre przymiotniki znalazły się jednocześnie w wielu skalach np. *agresywny* – 11 razy, *niezależny* – 10 razy, pojawiły się dla sędziów pewne trudności wynikające stąd, że wyniki uzyskane w poszczególnych skalach są mocno skorelowane ze sobą. Biorąc to pod uwagę, H.G. Gough i A.B. Heilbrun powtórnie opracowali test, starając się wyeliminować częstą frekwencję takich samych przymiotników w wielu skalach. Poszerzona została liczba skal, przez co wzbogacono ilość informacji służących do opisu obrazu samego siebie. Zabiegi te wybitnie podniosły walory psychometryczne testu.

Trafność zewnętrzna testu była wielokrotnie potwierdzona przez skorelowanie z wynikami takich testów jak: VISKAD, CPI, TAT, Inwentarz Upodobań Osobistych – Edwardsa (por. E. Siek, 1982).

Wybrane narzędzie badawcze spełnia wszystkie warunki psychometryczne testu i jest narzędziem wysoce diagnostycznym.

Kwestionariusz Testu ACL zamieszczam w aneksie.

4.2. Ankieta

W celu ustalenia cech pożądanых w wychowaniu dziecka oraz stworzenia kanonu takich cech dla matek oraz ojców posłużono się ankietą własnej konstrukcji. Zawierała ona pytanie wprost o cechy, które zdaniem badanych matek i ojców są niezbędne w wychowaniu dziecka. Pytanie: *proszę wymienić co najmniej dziesięć cech, które zdaniem Pani (Pana) są niezbędne w wychowaniu dziecka*, pozwoliło na ustosunkowanie się wobec niego zarówno matki jak i ojca. Oprócz pytania o treści merytorycznej, Ankieta uwzględniała cha-

rakterystykę badanej osoby tj.: wiek; płeć; wykształcenie; miejsce zamieszkania; ilość dzieci; czas trwania związku małżeńskiego.

Ankieta jest łatwa i ekonomiczna w użyciu, ponieważ w krótkim okresie czasu, pozwala uzyskać dużą ilość informacji od respondentów. Badaniami Ankieta objęto populację ojców i matek, występujących w charakterze sędziów i nie pokrywającą się z grupą badawczą 120 rodziców, przebadanych Testem ACL. Uzyskane w ten sposób cechy stanowiły podstawę do utworzenia kanonu pożądanych cech w wychowaniu dziecka, oddzielnie dla matek i oddzielnie dla ojców. Kanon cech był punktem odniesienia przy wyróżnianiu cech u przebadanych matek i ojców.

Na ankietę odpowiedziało 430 badanych, co stanowiło 86% (na 500 rozdanych ankiet), w tym 170 ojców i 260 matek. Zebrane informacje opracowano w sposób ilościowy i jakościowy tj.: wyróżniono cechy najczęściej powtarzające się, oddzielnie dla matek i oddzielnie dla ojców. Natomiast ilościowe opracowanie wyrażało się obliczeniem rangi dla każdej pożądanej cechy.

Ze względu na zakres, można przypuszczać, iż stanowi pełne rozeznanie co do cech pożądanych przez rodziców w wychowaniu dziecka.

Pytanie Ankiety było szczegółowe i tak postawione, żeby odpowiedź na nie była zwięzła. Pytanie zawarte w niej: *proszę wymienić co najmniej dziesięć cech, które zdaniem Pani (Pana) są niezbędne w wychowaniu dziecka*, okazało się sformułowaniem ogniskującym wokół jednego zagadnienia, w pełni zrozumiałym dla badanych.

Badania zostały przeprowadzone indywidualnie, co pozwoliło na wytworzenie osobistego kontaktu z badanym jednocześnie dając możliwość sprawdzenia, czy badany zrozumiał pytanie. Pod postawionym pytaniem pozostawiono wystarczającą ilość wolnego miejsca na wpisanie odpowiedzi. Pytanie Ankiety stanowiło jednocześnie instrukcję, wskazującą w jaki sposób należy ją wypełnić a całość formularza była drukowana, co dodatkowo wzbudzało u badanych większe zaufanie. Przy pomocy tak skonstruowanego narzędzia zebrano dane jakościowe stanowiące punkt odniesienia przy interpretacji uzyskanych wyników.

5. Sposób przeprowadzenia badania

Badania prowadzone były na terenie województw: częstochowskiego, lubelskiego i piotrkowskiego. Sposób doboru osób do badań spełnia warunki tworzenia próby celowo-losowej (J. Brzeziński, 1980), która jest reprezentatywna dla tej populacji.

Badania rodziców, którzy wyrazili zgodę na udział, odbywały się indywidualnie. Rozpoczynano je krótkim wprowadzeniem, mającym na celu zdobycie zaufania u badanych, nawiązanie dobrego kontaktu oraz wytworzenie korzystnej atmosfery. Rodziców poinformowano o celu badań i zapewniono wszystkim anonimowość.

Kolejność wypełniania testów była następująca:

1. Test ACL, wypełniany według instrukcji: *jaki jestem?*
2. Test ACL, wypełniany wg instrukcji: *jaki chciałbym być?*

Osoby badane wykazywały na ogół pozytywną postawę wobec badań, chętnie wypełniając test. Pomimo że oceniały badanie jako czasochłonne i pracochłonne, to jednak nie uznawały tego czasu za stracony, gdyż – ich zdaniem – był on okazją do refleksji nad sobą i nad własnym stosunkiem wobec dziecka.

W celu utworzenia kanonu cech pożądanых w wychowaniu dziecka przebadano niezależnie od populacji rodziców, populacje matek-sędziów oraz ojców-sędziów, posługując się w badaniach Ankietą zawierającą pytanie dotyczące cech pożądanых w wychowaniu dziecka.

6. Charakterystyka grup badawczych

W celu zbadania problemu, przy zastosowaniu wcześniej opisanych metod badawczych, zostało przebadanych 120 rodziców (60 matek oraz 60 ojców).³ Niezależnie od przebadanych ojców i matek,

³ Próba losowa jest *duża* jeśli zawiera więcej niż 30 elementów. Warunkiem sine qua non zastosowania modelu rozkładu normalnego w celu wypowiedania wiążących opinii statystycznych o danym zbiorze jest, zakres próby losowej większy od 30 ($n > 30$) (G. Clauss, H. Ebner 1972, s. 188).

przeprowadzono Ankietę dotyczącą cech wśród 430 rodziców (170 ojców i 260 matek), którzy występowali w charakterze sędziów, w celu uzyskania cech będących podstawą do stworzenia kanonu pożądanых cech w wychowaniu dziecka oddzielnie dla matek i ojców.

Dane uzyskane z *Karty informacyjnej* o osobie badanej pozwalają na ogólną charakterystykę dwóch grup badawczych.

Charakterystyka ta uwzględnia następujące zmienne: płeć, wiek, wykształcenie, miejsce zamieszkania, ilość dzieci w rodzinie oraz czas trwania związku małżeńskiego. Opisane zmienne dotyczą zarówno jednej jak i drugiej grupy badawczej.

Zaprezentowana poniżej charakterystyka dotyczy pierwszej grupy badawczej: rodziców. W badanej grupie rodziców ogółem przebadano 120 osób, z czego 60 osób (50,00 %) to matki i 60 osób (50,00%) to ojcowie. Średni wiek badanych matek wynosił 31,0 lat, przy czym najmłodsza matka miała 18 lat, a najstarsza 52 lata. Średni wiek badanych ojców wynosił 32,5 roku – najmłodszy ojciec miał 21 lat, a najstarszy 53 lata.

Za ważne w badaniach uznano wykształcenie badanych rodziców, które prezentuje tabela 1.

Tabela 1. Wykształcenie badanych rodziców

Ogólna nazwa kryterium	Uszczegółowienie kryterium	Matki		Ojcowie	
		Wartość bezwzględna	%	Wartość bezwzględna	%
Wykształcenie	podstawowe	1	1,7	0	0,0
	zawodowe	8	13,3	28	46,6
	średnie	38	63,3	16	26,7
	wyższe	13	21,7	16	26,7
	RAZEM	60	100	60	100

Jak wynika z przedstawionej tabeli, wśród badanych matek dominowało wykształcenie średnie, które było charakterystyczne dla 63,3% przebadanej populacji, natomiast w badanej grupie ojców – zawodowe 46,6%.

Ze względu na to, że następne kryteria dotyczyły obojga rodziców, zostały one ujęte i zaprezentowane w jednej tabeli.

Tabela 2. Charakterystyka pozostałych kryteriów badanych rodziców

Ogólna nazwa kryterium	Uszczegółowione kryterium	Rodzice	
		wartość bezwzględna	%
Miejsce zamieszkania	małe miasto (do 50 tys. mieszk.)	50	41,7
	duże miasto (powyżej 50 tys. mieszk.)	58	48,3
	wieś	12	10,0
	RAZEM	120	100,0
Czas trwania związku małżeńskiego	1–3 lata	18	15,0
	4–6 lat	34	28,3
	7–9 lat	26	21,7
	10–12 lat	26	21,7
	powyżej 12	16	13,3
	RAZEM	120	100,0
Ilość dzieci w rodzinie	1	38	31,7
	2	70	58,3
	3	10	8,3
	4 i więcej	2	1,7
	RAZEM	120	100,0

Badani rodzice pochodzili z małych miast (poniżej 50 tys. mieszkańców), co charakteryzowało 48,3% badanych; posiadali dwoje dzieci, co stanowiło 58,3%, a czas trwania ich związku małżeńskiego zawierał się w przedziale 7–12 lat.

W celu stworzenia kanonu cech pożądanых w wychowaniu dziecka, niezależnie od przebadanych rodziców, zbadano populację matek i ojców, którzy występowali w charakterze sędziów, dlatego też w celu rozróżnienia dwóch grup badawczych, użyto określenia matki-sędziowie i ojcowie-sędziowie. Przy doborze tej grupy badawczej uwzględniono następujące kryteria: płeć, wiek, wykształcenie, miejsce zamieszkania, ilość dzieci w rodzinie, czas t

Ankietę rozdano wśród 500 osób badanych, z czego powróciło 260 ankiet od matek oraz 170, od ojców. Wiek: średni wiek dla badanych matek wynosił 34,2 roku, gdzie najmłodsza matka miała 24 lata, a najstarsza 47 lat. Średni wiek dla badanych ojców wynosił 7,9 roku, gdzie najmłodszy ojciec miał 27 lat, a najstarszy 53 lata.

Tabela 3. Charakterystyka uwzględnionych kryteriów badanych matek-sędziów i ojców-sędziów

Ogólna nazwa kryterium	Uszczegółowienie kryterium	Matki-sędziowie		Ojcowie-sędziowie	
		wartość bezwzgl.	%	wartość bezwzgl.	%
Wykształcenie	podstawowe	19	7,3	6	3,5
	zawodowe	46	17,7	59	34,7
	średnie	128	49,2	78	45,9
	wyższe	67	25,8	27	15,9
	RAZEM	260	100,0	170	100,0
Miejsce zamieszkania	duże miasto (powyżej 50 tys. mieszk.)	50	19,2	20	11,8
	małe miasto (powyżej 50 tys. mieszk.)	168	64,6	125	73,5
	wieś	42	16,2	25	14,7
	RAZEM	260	100,0	170	100,0
Czas trwania związku małżeńskiego	1–3 lata	32	12,4	10	5,9
	4–6 lat	30	11,5	12	7,1
	7–9 lat	45	17,3	22	12,9
	10–12 lat	70	26,9	52	30,6
	powyżej 12 lat	83	31,9	74	43,5
	RAZEM	260	100,0	170	100,0
Liczba dzieci w rodzinie	1	69	26,5	38	22,4
	2	151	58,1	98	57,6
	3	32	12,4	25	14,7
	4 i więcej	8	3,0	9	5,3
	RAZEM	260	100,0	170	100,0

Badane matki-sędziowie charakteryzowały się w 49,2% wykształceniem średnim, u ojców-sędziów dominowało również wykształcenie średnie, które stanowiło wśród badanych 45,9%. Największy procentowo udział mają wśród badanych, matki i ojcowie-sędziowie którzy zamieszkują małe miasto. Badane obie populacje, charakteryzowało posiadanie dwoje dzieci w rodzinie, dla matek stanowiło 58,1%, dla ojców 57,6%. Zarówno jedne jak i drugie osoby badane charakteryzowały się powyżej 12-letnim czasem trwania związku małżeńskiego.

Rozdział III

ANALIZA UZYSKANYCH WYNIKÓW BADAŃ ORAZ ICH INTERPRETACJA

Analiza statystyczna uzyskanych danych, które zostały zgromadzone w rezultacie przeprowadzonych badań, zmierzała do stwierdzenia, jaka jest zależność pomiędzy obrazem samego siebie u rodziców a cechami pożądanymi w wychowaniu dziecka oraz, czy występują różnice pomiędzy matką a ojcem w zakresie pożądanego cech w wychowaniu, a jeśli tak, to pomiędzy jakimi cechami występują.

Szczegółowe analizy miały na celu poznanie poziomów akceptacji siebie u matki i u ojca, które współwystępowały z cechami preferowanymi w wychowaniu. Za miarę związku uznano współczynnik korelacji kolejności r_s Spermana (H.M. Blalock, 1975, s. 355).

Dla uchwycenia różnic pomiędzy matką a ojcem w zakresie preferowania cech w wychowaniu, zastosowano test istotności różnic Fishera dla różnicy między proporcjami nieskorelowanymi (J. Guilford 1964, s. 231). Poniżej przedstawione zostaną wyniki analiz statystycznych – współczynniki korelacji pomiędzy wyróżnionymi poziomami akceptacji siebie u matki i u ojca a cechami pożądanymi w wychowaniu dziecka. Analiza poprzedzona będzie prezentacją kanonu cech pożądanego w wychowaniu dziecka przez matki oraz przez ojców oraz przedstawione zostaną występujące różnice w zakresie cech preferowanych w wychowaniu, z uwzględnieniem płci rodziców.

Zaprezentowane wyniki badań pozwalają na dokonanie analizy ilościowej i jakościowej zawartych w hipotezach, jak również uzyskać dodatkowe informacje, które mogą w przyszłości być sugestią badawczą w dziedzinie, której dotyczyły badania.

1. Analiza ilościowa i jakościowa związku pomiędzy obrazem samego siebie a cechami pożądanymi w wychowaniu dziecka u matek

W celu zweryfikowania podstawowej hipotezy szczegółowej (zob. hipoteza 1.1, rozdział II) dotyczącej współzależności zachodzącej pomiędzy poziomami akceptacji samej siebie a cechami pożądanymi w wychowaniu dziecka, przebadano próbę matek ($N=60$) Testem Przymiotników ACL H.G. Gougha i A.B. Heilbruna (zaprezentowanym w rozdziale II) w wersji *jaka jestem i jaka chciałabym być*.

Zastosowanie Testu Przymiotników (ACL) pozwoliło na obliczenie wskaźnika zbieżności *ja realnego z ja idealnym* (w dalszej części pracy używam poziomu akceptacji samej siebie), przy zastosowaniu współczynnika korelacji r Pearsona.

Podstawą do wydzielenia dwóch grup empirycznych było odchylenie ćwiartkowe (J. Guilford, 1964), według którego uwzględniono badanych z najwyższymi i najniższymi wskaźnikami zbieżności, do dalszych analiz statystycznych oprócz dwu wymienionych wyżej grup wyselekcjonowano trzecią grupę badawczą charakteryzującą się z wynikami średnimi. W efekcie otrzymano trzy grupy matek, badane, które uzyskały niskie wskaźniki (ujemne wartości r) określono jako *matki z niskim poziomem akceptacji samej siebie*; matki, które uzyskały wysokie wskaźniki (dodatnie wartości r) – jako *matki z wysokim poziomem akceptacji samej siebie*; natomiast matki, które uzyskały wskaźniki przeciętne określono jako *matki ze średnim poziomem akceptacji samej siebie*.

Po zestawieniu wartości współczynników korelacji r Pearsona badanych matek, wzięto do dalszej analizy ilościowej tylko próbę 59 matek dlatego, że odrzucono badanie jednej osoby, dla której wartość r Pearsona wynosiła 1,00.

Teoretycznie wielkość współczynnika korelacji zawiera się w granicach od $-1,00$ (w odniesieniu do korelacji pomiędzy *ja real-*

nym a ja idealnym, z sytuacją taką mamy do czynienia wówczas, gdy istnieje całkowita rozbieżność w wyborach przymiotników określających *jaki jestem i jaki chciałbym być* do +1,00 (wówczas, gdy zachodzi zupełna zgodność w wyborach przymiotników określających *jaki jestem i jaki chciałbym być*). (Por. J.P. Guilford, 1964, s. 147–151).

W prezentowanych badaniach współczynnik korelacji pomiędzy *ja realnym a ja idealnym* przybierał wartości krańcowe r od $-0,64$ (największa rozbieżność pomiędzy wyborem przymiotników z *ja realnego i ja idealnego*) do $0,84$ (najmniejsza rozbieżność pomiędzy wyborem przymiotników z *ja realnego i ja idealnego*).

Dla porównania przytoczę niektóre wielkości współczynników korelacji pomiędzy *ja realnym a ja idealnym* uzyskane w innych badaniach.

Badania Chase'a (1957) wskazują na współczynniki korelacji jako miarę samoakceptacji. Badanych z korelacją *ja realne – ja idealne* dla których $r < 0,36$ określono jako nieprzystosowanych, natomiast z wartością r równą $0,64$ jako przystosowanych (cyt. za: D. Kubacka-Jasiecka, 1986, s. 67).

Stosując powyższe kryteria wyodrębniono spośród badanych matek trzy grupy:

1. grupę matek z niskim poziomem akceptacji samej siebie (Ns), których wskaźniki r Pearsona mieszczą się w przedziale od $-0,48$ do $-0,17$, ($N=7$)
2. grupę matek ze średnim poziomem akceptacji samej siebie (Śr), których wskaźniki r Pearsona mieszczą się w przedziale od $-0,16$ do $+0,49$, ($N=33$)
3. grupę matek z wysokim poziomem akceptacji samej siebie (Ws), których wskaźniki r Pearsona mieszczą się w przedziale od $+0,50$ do $+0,83$, ($N=19$)

Aby móc określić współzależność pomiędzy wyróżnionymi poziomami akceptacji samej siebie u matek a cechami pożądanymi w wychowaniu dziecka, wydaje się zasadna prezentacja uzyskanego kanonu cech poświadczanych w wychowaniu. Dlatego następna część pracy będzie poświęcona uzyskanym wynikom w tym zakresie.

1.1 Kanon cech pożądaných w wychowaniu dziecka przez matki

W celu uzyskania kanonu cech pożądaných w wychowaniu dziecka przebadano populację matek-sędziów. Cechy uzyskane od badanych zostały zebrane i wszystkie zaprezentowane w tabeli 1, w której zawarto jedynie cechy uzyskujące liczbę wskazań – 8, co stanowiło 51,0 rangę. Pozostałe cechy, które otrzymały liczbę wskazań od 7 do 1 zamieszczono w aneksie (zob. tabela B.1.).

W literaturze wskazuje się na osobowość wychowawcy, rodzica, jako czynnik decydujący o jakości oddziaływania wychowawczego wobec dziecka, wymieniając pod względem znaczenia wychowawczego, cechę cierpliwości. Na drugim miejscu uwzględnia się – wesołość i poczucie humoru, jako cechy tworzące w domu pogodny nastrój i sprzyjające w uporaniu się z frustracjami (S. Kuczkowski, 1985, s. 13–14). S. Styrna (1982) wskazuje na miłość matki do dziecka, jako najbardziej pożądaną cechę w wychowaniu. Cecha ta obok serdeczności, akceptacji, aprobaty i stabilności, jest najistotniejszą w relacji matki z dzieckiem (M. Porot, 1959).

Utworzony dla celów badawczych kanon cech pożądaných w wychowaniu dziecka przez matki wskazuje na wyrozumiałość, jako najistotniejszą cechę, którą 79,4% przebadanych matek preferowało w wychowaniu. Pod względem ważności cech, w następnej kolejności, matki wymieniają miłość, która to, najważniejszą jest dla 51,9 % badanych. Na drugim miejscu – wybrana została cierpliwość, przez 40,6% matek.

Uzyskany kanon cech pożądaných w wychowaniu, wydaje się być zbieżnym z cechami, na jakie wskazuje się w literaturze, w której natomiast nie prezentuje się całej listy cech, na co zwrócono uwagę. Dlatego uwzględniając to, dla celu analizy uzyskanych wyników, słuszną wydaje się szczegółowa prezentacja kanonu cech pożądaných w wychowaniu dziecka.

Przebadane matki-sędziowie wskazywały na 103 cechy, które ich zdaniem są pożądane w wychowaniu. Wartości bezwzględne dla poszczególnych cech układały się od 175 do 1 otrzymując różną moc rangową.

Uzyskany i zaprezentowany kanon cech pożądanых w wychowaniu dziecka przez matki wydaje się w pewnym sensie weryfikacją dotychczasowych list cech chociaż nie spotkano w literaturze dotyczącej tego zagadnienia pełnego ich zestawienia. Natomiast wymieniane są ogólne cechy preferowane w wychowaniu przez rodziców, nie uwzględniające płci rodzica. Dlatego otrzymany kanon cech, pożądanых w wychowaniu dziecka przez matki, może stanowić niewielkie uzupełnienie luki w zakresie tego zagadnienia.

Próba dokładnego przedstawienia i omówienia kanonu również w kontekście literatury, miała na celu, wyjaśnienie zamieszczonej poniżej tabeli 2, zawierającej otrzymane zależności zachodzące pomiędzy poziomami akceptacji samej siebie a cechami pożądanymi w wychowaniu dziecka u matek.

Otrzymane wartości współczynnika korelacji rang (r_s), jak się wydaje, są najbardziej znaczącą informacją, stanowiącą jednocześnie weryfikacją postawionej hipotezy szczegółowej (zob. hipoteza 1.1 rozdział II).

Tabela 1. Kanon cech pożądanых w wychowaniu dziecka przez matki

Lp.	Nazwa cechy	Liczba wskazań	Ranga
1	wyrozumiałość	175	1,0
2	miłość do dziecka	155	2,0
3	cierpliwość	135	3,0
4	konsekwentne postępowanie	124	4,0
5	opiekuńczość	99	5,0
6	tolerancja	84	6,0
7	odpowiedzialność za dziecko	71	7,0
8	prawdomówność	43	8,0
9	zaufanie do dziecka	40	9,0
10	uczciwość wobec dziecka	39	10,5
11	opanowanie	39	10,5
12	troskliwość	38	12,0
13	czułość	35	13,5
14	szacunek dla rodziców, osób starszych, niepełnosprawnych	35	13,5
15	partnerstwo w stosunku do dziecka	34	15,0
16	wzajemna więź emocjonalna w rodzinie	31	16,5

cd. Tabeli 1.

17	szczerłość w okazywaniu uczuć dziecku	31	16,5
18	bezwarunkowa akceptacja	28	18,0
19	pracowitość	27	19,5
20	systematyczność	27	19,5
21	wytrwałość	24	22,0
22	dyscyplina	24	22,0
23	umiejętność słuchania	24	22,0
24	obowiązkowość	23	24,0
25	wrażliwość	22	25,0
26	umiejętność organizowania zabawy i czasu wolnego	21	26,5
27	kultura języka i zachowania się wobec dziecka	21	26,5
28	zapewnienie poczucia bezpieczeństwa	20	28,0
29	stanowczość	19	29,0
30	mądrość	18	31,0
31	przyjaźń z dzieckiem	18	31,0
32	lojalność	18	31,0
33	koleżeńskość	16	33,5
34	wzajemne poszanowanie małżonków	16	33,5
35	punktualność	15	35,5
36	umiejętność nagradzania i karania	15	35,5
37	poczucie humoru	14	38,5
38	zaradność	14	38,5
39	solidność	14	38,5
40	szczerłość w udzielaniu odpowiedzi dziecku	14	38,5
41	szacunek dla dziecka	13	41,0
42	własne zdyscyplinowanie	11	42,5
43	poświęcenie	11	42,5
44	przykład rodziców	10	45,5
45	optymizm	10	45,5
46	dbałość o porządek i ład	10	45,5
47	grzeczność	10	45,5
48	łagodność	9	48,5
49	otwartość	9	48,5
50	rozważność	8	51,0
51	dojrzałość emocjonalna	8	51,0
52	zdecydowanie	8	51,0

Tabela 2. Zależności pomiędzy poziomami akceptacji samej siebie a cechami pożądanymi w wychowaniu dziecka u matek

Cechy pożądane w wychowaniu przez matki	poziom akceptacji samej siebie	(r_s) ⁴	p ⁵
cechy wyróżnione u badanych matek według ustalonego kanonu ⁶	niski poziom akceptacji samej siebie	+0,80	0,01
cechy wyróżnione u badanych matek według ustalonego kanonu	średni poziom akceptacji samej siebie	-0,28	n.i. ⁷
cechy wyróżnione u badanych matek według ustalonego kanonu	wysoki poziom akceptacji samej siebie	+0,27	n.i.

Dane zawarte w tabeli 2 stanowią potwierdzenie zależności zachodzących pomiędzy poziomami akceptacji samej siebie a cechami pożądanymi w wychowaniu dziecka u matek. Uzyskane wartości współczynnika korelacji rang $r_s=+0,80$ wskazują na statystycznie istotnie dodatnią zależność, zachodzącą pomiędzy wyróżnionym niskim poziomem akceptacji samej siebie a cechami pożądanymi w wychowaniu dziecka u matek. Niski stopień zbieżności, pomiędzy *jaka jestem a jaka chciałabym być*, powoduje u matek brak akceptacji samej siebie oraz niską samoocenę, która jest czynnikiem determinującym efektywność w funkcjonowaniu osoby. Matki z tym poziomem akceptacji, jak wynika z literatury zagadnienia, charakteryzuje brak wiary we własne siły oraz ciągłe przekonanie, że są gorsze od innych, które ogranicza ich aktywność i prowadzi do niezadowolenia z siebie. Niskie przy tym, poczucie wartości skłania do niedoceniania swoich możliwości w różnych sytuacjach życiowych oraz do rezygnacji z podjętych zadań. Dlatego podjęcie roli matki, która daje nieograniczoną możliwość sprawowania opieki nad dzieckiem,

⁴ Do zweryfikowania siły związku pomiędzy poziomem akceptacji samej siebie a cechami pożądanymi w wychowaniu dziecka u matek, posłużono się współczynnikiem korelacji kolejności rang r_s (źródło: H.M. Blalock, 1975, s. 355).

⁵ Określony na podstawie tablicy L, s. 550, J. Guilford 1964, gdzie istotność na poziomie 0,01 przy wartości współczynnika korelacji kolejności: 0,893 dla N=7.

⁶ Cechy osobowościowe u badanych matek wyróżniono na podstawie kanonu cech poświadczonych w wychowaniu dziecka zaprezentowanego w punkcie 1.1 i odnoszą się do pozostałych poziomów akceptacji samej siebie.

⁷ N.i. oznacza nieistotny.

powoduje rekompensowanie rozbieżności zachodzących pomiędzy *ja realnym* a *ja idealnym*. Matki z omawianym poziomem akceptacji samej siebie nadmiernie koncentrują się na dziecku i w literaturze takie zachowanie bywa określane jako *błędy ciepłe*, które ujawniają się w postaci: ulegania dziecku, zastępowania go czy idealizacji dziecka (por. A. Gurycka, 1990). Niska akceptacja siebie u matek, prowadzi do zaburzonych stosunków z dzieckiem, przejawiających się w niewłaściwych relacjach gdzie główną domeną jest nadmiar ciepła ze strony matki. Matce całkowicie oddanej dziecku trudno się zdobyć na przyznanie mu przywileju swobody, a taka sytuacja prowadzi do zależności emocjonalnej i bierności ze strony dziecka.

W polskiej literaturze przedmiotu szeroko zakrojone – przeprowadzone przez M. Ziemińską – badania nad zależnością pomiędzy obniżoną samooceną siebie u matki a akceptacją dziecka pochodzą z roku 1973. Bardziej współczesne badania prowadzone były przez A. Gurycką i jej współpracowników.

Zrealizowane badania własne nie pokrywały się z wcześniej wspomnianymi, lecz rozszerzają zagadnienie zależności pomiędzy poziomami akceptacji samej siebie a cechami pożądanymi w wychowaniu dziecka.

Otrzymana druga, dodatnia wartość współczynnika korelacji rang $r_s=0,27$, wskazuje na pozytywną zależność zachodzącą pomiędzy wyodrębnionym wysokim poziomem akceptacji samej siebie a cechami pożądanymi w wychowaniu dziecka. Zbadana zależność stanowi potwierdzenie powszechnie akceptowanej tezy, że człowiek, którego charakteryzuje wyższy poziom akceptacji, ma pozytywny stosunek emocjonalny wobec siebie i wobec dzieci. Literatura zagadnienia wskazuje na ścisły związek pomiędzy akceptacją siebie a akceptacją innych (T. Gordon, 1991) i w niniejszych badaniach akceptowana teza uzyskała potwierdzenie.

Matki z wymienionym poziomem akceptacji samej siebie charakteryzuje zdolność do zmiany i wykazują wyższą aktywność w działaniu. Przekonane są o słuszności swego działania i zadowolone są z siebie.

Dokonując porównania otrzymanych wartości współczynników można zauważyć, że obydwa są dodatnie, co nie oznacza, że ma to takie samo znaczenie z punktu widzenia wychowawczego. Pierwsza wysoka wartość współczynnika korelacji rang ($r_s=+0,80$), dla zależności zachodzącej pomiędzy niskim poziomem akceptacji samej siebie a cechami pożądanymi w wychowaniu dziecka, wskazuje na nadmiar ciepła i opieki ze strony matki. Dziecko przytłoczone jest jej opieką i chęcią pomocy nawet w najdrobniejszych sprawach, co w swojej konsekwencji prowadzi do opóźnionego usamodzielnienia się i uniezależnienia od matki. Druga uzyskana wartość współczynnika korelacji rang ($r_s=+0,27$) sugeruje, że zachodzące relacje – pomiędzy matką a dzieckiem przy jej wysokim poziomie akceptacji samej siebie – są jakościowo lepsze i pożądane.

Wynika z tego, że wysoki poziom akceptacji samej siebie (zawierający się w przedziale od $+0,50$ do $+0,83$) sprzyja tworzeniu korzystnych relacji z dzieckiem oraz im niższy pozytywny współczynnik korelacji, tym jakościowo lepsze stosunki. Matki preferują w relacji z nim cechy pożądane w wychowaniu, są z dzieckiem związane głęboką więzią uczuciową, poświęcają mu dużo uwagi, choć pozostawiają pewną część swojego *ja* dla innych osób i spraw: męża, pracy zawodowej, zainteresowań. Matka pozostawia dziecku coraz więcej swobody umożliwiając mu samodzielną aktywność a postawa akceptująca je, bez nadmiernej koncentracji na jego osobie, sprzyja zdobywaniu niezależności emocjonalnej i dojrzewaniu społecznemu. Bowiem, dla rozwoju społecznego dziecka, jego stosunków z ludźmi, postawy wobec nich, kontakt z matką ma fundamentalne znaczenie, bo jest to kontakt pierwszy i na jego podstawie dziecka uczy się obcowania z innymi ludźmi. Uzyskany niski dodatni współczynnik korelacji rang zachodzący pomiędzy wysokim poziomem akceptacji samej siebie a cechami pożądanymi w wychowaniu dziecka, sugeruje zależność poświadczonych relacji od omawianej właściwości osobowościowej matki.

Występuje natomiast ujemna zależność pomiędzy wyodrębnionym średnim poziomem akceptacji samej siebie a cechami pożądanymi w wychowaniu dziecka u matek. Uzyskany współczynnik ko-

relacji rang ($r_s = -0,28$) ma ujemną wartość, która wskazuje na nie preferowanie cech pożądanых w wychowaniu a ustalonych w kanonie cech przez matki. Osoby ze średnim poziomem akceptacji samej siebie, który starano się omówić w części teoretycznej pracy (zob. rozdział I, paragraf 1), dokonując oceny siebie uzależniają ją od wpływów z otoczeniem i od własnych nastrojów. U podstaw ambiwalentnego stosunku jednostki do siebie, zdaniem autorów, leży rozbieżność sądów i opinii na swój temat (L. Brownfain, cyt. za: L. Niebrzydowski, 1974). Różne niepowodzenia lub porażki mogą w istotny sposób wpływać na jakość stosunku wobec siebie, a także decydować o rodzaju relacji z dzieckiem, którą może charakteryzować nadmiar chłodu i dystansu lub agresywność czy autorytarność w stosunku do niego.

Literatura dotycząca zagadnienia we fragmentach opisuje zachowanie się osób z wyróżnionym poziomem akceptacji samego siebie, natomiast nie wskazuje na badania empiryczne dotyczące związku pomiędzy omawianym poziomem akceptacji a cechami pożądanymi w wychowaniu u matek. Dlatego otrzymana wartość współczynnika korelacji rang, która jest miarą siły związku pomiędzy badanymi zmiennymi, może stanowić poszerzenie zagadnienia.

1.2. Korelaty osobowościowe matek o różnym poziomie akceptacji samej siebie

Uzyskane przez trzy wyodrębnione grupy badanych matek wyniki w Teście Przymiotników ACL H.G. Gougha i A.B. Heilbruna, które zostały już w pewnym zakresie zaprezentowane i przeanalizowane we wstępnej części niniejszego rozdziału, zostaną w tej części podane dalszej głębszej analizie. W analizie tej Test Przymiotnikowy ACL wykorzystano jako pośrednika w celu uchwycenia i sprawdzenia ewentualnych różnic w zakresie cech jakimi opisywały siebie matki, o różnym poziomie akceptacji samej siebie, a które to cechy pokrywały się z kanonem cech pożądanых w wychowaniu dziecka. Przedmiotem szczegółowej analizy są:

- matki o niskim poziomie akceptacji samej siebie (w dalszej części pracy użyto skrótu Ns, którą stanowiło N=7;
- matki o średnim poziomie akceptacji samej siebie (Śr, dla N=33);
- matki o wysokim poziomie akceptacji samej siebie (Ws, dla N=19).

Dokładny opis Testu zamieszczono w rozdziale II (zob. paragraf 4.1.), natomiast Test zamieszczono w aneksie.

W celu uzyskania zestawu cech osobowościowych charakteryzujących matki o różnym poziomie akceptacji samej siebie wyróżniono cechy pokrywające się z kanonem. Postępowanie takie miało na celu uzyskanie *portretu osobowościowego* dla matek o niskim, średnim i o wysokim poziomie akceptacji siebie. Zestawienie trzech poziomów o różnym układzie stosunku do siebie, przy zastosowaniu statystyki χ^2 , pozwoliło na wyróżnienie cech, którymi badane matki w istotny statystycznie sposób różniły się między sobą. Cechy osobowościowe matek o niskim (Ns), średnim (Śr) i wysokim (Ws) poziomie akceptacji samej siebie wyznaczono na podstawie analizy częstotliwości stosowania określonych przymiotników przez matki przynależące do danej grupy. W ostatecznej analizie różnic międzygrupowych uwzględniono przymiotniki, których liczby wyborów mieściły się dla poszczególnych grup badanych matek w następujących granicach:

- w grupie o niskim poziomie akceptacji samej siebie (Ns) w granicach 4–7 wyborów cech;
- w grupie o średnim poziomie (Śr) w granicach 17–33 wyborów cech oraz
- w grupie o wysokim poziomie akceptacji (Ws), 10–19 wyborów cech.

Stosując powyższe kryteria uzyskano zestawy cech (przymiotników), którymi matki z wyróżnionych trzech grup, częściej siebie opisują.

Tabela 3. Cechy którymi częściej opisują siebie matki z grupy Ns niż matki z grupy Śr i grupy Ws

Cechy osobowościowe	Cechy osobowościowe			Cechy osobowościowe			
	Ns	Śr	Ws	Ns-Śr	p ⁸	Ns-Ws	p
uczuciowy	6	22	12	0,30	n.i.	0,39	n.i.
czuły	5	22	8	0,04	n.i.	0,78	n.i.
chętny do współpracy	5	18	5	0,16	n.i.	2,70	n.i.
przyjazny	5	18	10	0,16	n.i.	0,17	n.i.
uczciwy	5	17	3	0,30	n.i.	5,05	0,05
serdeczny	5	17	5	0,30	n.i.	2,70	n.i.
taktowny	5	1	1	16,17	0,001	9,16	0,01
mający wzgląd na drugich	4	17	11	0,02	n.i.	0,17	n.i.
wymagający	4	8	10	1,62	n.i.	0,06	n.i.

Matki z niskim poziomem akceptacji samej siebie (Ns), używały niewielki zestaw cech, określające specyfikę ich cech osobowościowych.

Uwzględniając uzyskane wskaźniki różnic międzygrupowych podane w tabeli 3 można przyjąć, że matki z grupy o niskim poziomie akceptacji samej siebie (Ns), częściej w stosunku do matek o wysokim poziomie akceptacji (Ws) opisują siebie cechami takimi jak: taktowność ($p > 0,01$) i uczciwość ($p < 0,05$), ujawniając tendencję do posiadania cech takich jak: chęć do współpracy i serdeczność.

Stwierdzenie występujących różnic pomiędzy matkami z grupy Ns a matkami z grupy Ws, nie jest zbyt wysokie i oznaczają raczej tendencje statystyczne.

Natomiast ujmowane w relacji do matek o średnim poziomie akceptacji samej siebie (Śr), z istotnie większą częstotliwością opisują siebie cechami: taktowność ($p < 0,001$) oraz wykazują tendencję do charakteryzowania siebie przez cechę: wymagająca.

⁸ Istotność na poziomie określono wg tabeli H. Blalock (1975, s. 501), gdzie przy $df=1$:
 3,841 – 5,411 różnica istotna na poziomie 0,05
 5,412 – 6,634 różnica istotna na poziomie 0,02
 6,635 – 10,826 różnica istotna na poziomie 0,01
 10,827 i powyżej, różnica istotna na poziomie 0,001

Tabela 4. Cechy, którymi częściej opisują siebie matki z grupy Śr niż matki z grupy Ns i z grupy Ws

Cechy osobowo- ściowe	Liczba wyborców cech			χ^2			
	Ns	Śr	Ws	Śr–Ns	p	Śr–Ws	p
czuły	22	5	8	0,04	n.i.	2,98	n.i.
uczuciowy	22	6	12	0,30	n.i.	0,07	n.i.
mający wzgląd na innych	17	4	11	0,02	n.i.	0,20	n.i.
pracowity	18	3	15	0,02	n.i.	3,10	n.i.
uczciwy	17	5	3	0,30	n.i.	6,50	0,01
sumienny	20	2	5	1,28	n.i.	5,68	0,05
rozważny	17	2	1	0,47	n.i.	11,40	0,001
chętny do współ- pracy	18	5	5	0,16	n.i.	3,90	0,05
ambitny	17	0	5	4,34	0,05	3,14	n.i.
otwarty	17	1	11	1,90	n.i.	0,20	n.i.
przyjazny	18	5	10	0,16	n.i.	0,02	n.i.
elegancki	17	2	3	0,47	n.i.	6,50	0,01
rozsądny	17	1	3	1,90	n.i.	6,50	0,01
zaradny	17	2	10	0,47	n.i.	0,00	
odpowiedzialny	17	2	4	0,47	n.i.	6,86	0,01
szczery	17	3	10	0,00		0,00	
serdeczny	17	5	5	0,30	n.i.	3,14	n.i.

Jak wynika z tabeli 4, matki z wyróżnionym średnim poziomem akceptacji samej siebie (Śr) uzyskały następujący zestaw cech opisujących je. W zestawieniu z matkami o niskim poziomie akceptacji samej siebie (Ns) wymieniają cechę ambicji ($p < 0,05$) oraz wykazują tendencję do posiadania takich cech jak: sumienność, rozważność, otwartość i rozsądnosc.

Natomiast w porównaniu z matkami o wysokim poziomie akceptacji samej siebie (Ws), matki z grupy Śr, z istotnie większą częstotliwością opisują siebie, następującymi cechami: uczciwość ($p > 0,01$); sumienność ($p < 0,05$); rozważność ($p < 0,001$); chęć do współpracy z dzieckiem ($p < 0,05$); rozsądek ($p < 0,01$); odpowiedzialność ($p < 0,01$); oraz elegancja ($p < 0,01$). wykazując statystyczną tendencję ($p < 0,05$) do posiadania cech: czułości, ambicji i serdeczności.

Matki z wyodrębnionym wysokim poziomem akceptacji samej siebie (Ws), w stosunku do matek z niskim poziomem akceptacji (Ns), wykazują tendencję do posiadania następujących cech: pracowitości ($p < 0,05$); skromności ($p < 0,05$); otwartości ($p < 0,05$); wiary we własne siły ($p < 0,05$) oraz kultury bycia ($p < 0,05$).

Tabela 5. Cechy, którymi opisują siebie matki z grupy (Ws) niż matki z grupy Ns i z grupy Śr

Cechy osobowościowe	Liczba wyborców cech			χ^2			
	Ns	Śr	Ws	Śr–Ns	p	Śr–Ws	p
pracowity	15	3	18	1,66	n.i.	3,10	ten. 0,0
skromny	10	1	2	1,71	n.i.	12,23	0,001
otwarty	11	1	17	2,36	n.i.	0,20	n.i.
mający wzgląd na drugih	11	4	17	0,17	n.i.	0,20	n.i.
troskliwy	11	2	2	0,78	n.i.	16,13	0,001
szczery	10	3	17	0,00		0,00	
przyjazny	10	5	18	0,17	n.i.	0,02	n.i.
wytrwały	10	3	6	0,00		5,35	0,05
wymagający	10	4	8	0,06	n.i.	3,13	0,05
uczuciowy	12	6	22	0,39	n.i.	0,07	n.i.
wierzy we własne siły	10	1	6	1,71	ten. 0,05	5,35	0,05
godny zaufania	10	2	9	0,42	n.i.	2,34	n.i.
zaradny	10	2	13	0,42	n.i.	0,40	n.i.
kulturalny	10	1	9	1,71	n.i.	2,34	n.i.

Natomiast w porównaniu z grupą matek o średnim poziomie akceptacji samej siebie (Śr), istotnie częściej opisują siebie następującymi cechami: skromność ($p < 0,001$), troskliwość ($p < 0,001$), wytrwałość ($p < 0,05$), wiary we własne siły ($p < 0,05$), wymagania wobec dziecka ($p < 0,05$). Charakteryzując się tendencją do opisywania siebie cechami: pracowitości ($p < 0,05$), posiadająca zaufanie do dziecka ($p < 0,05$) oraz kultury bycia ($p < 0,05$).

Podsumowanie

Badacze zagadnienia relacji matka – dziecko, przypisują jej osobie zasadnicze znaczenie w procesie wychowania i uspołecznienia dziecka. Syntonia pomiędzy matką a dzieckiem stanowi podstawę wszelkich przyszłych kontaktów społecznych, a więź emocjonalna matki i dziecka jest traktowana jako mechanizm uruchamiający ogólny wzorzec kontaktu emocjonalnego z innymi osobami.

Relacja zachodząca pomiędzy matką a dzieckiem jest pierwszą jaką ono doświadcza i pożądaną rzeczą jest, aby była nasycona zrozumieniem, wzajemną pomocą, życzliwością w przypadku pojawiających się trudności.

Takie zachowanie matki sprzyja zaspokojeniu potrzeb, umożliwiając kształtowanie poczucia własnej wartości i umiejętności współdziałania społecznego. *Mówiąc o charakterze więzi emocjonalnej dziecka z matką wskazujemy na obiekt więzi, funkcje jakie pełni ta więź oraz specyficzne dla niej zachowanie, tj. dążenie do bliskości z obiektem więzi. Z drugiej strony, charakter tej więzi określamy poprzez możliwości integracyjne ego, tj. relację w jakiej pozostają emocje i procesy poznawcze ego. Tak rozumianą relację matki z dzieckiem traktujemy jako prototyp relacji z innymi ludźmi.*

W porównaniu z innymi relacjami ta relacja charakteryzuje się względną stabilnością (A. Czownicka, 1984, s. 566) i jej rola nie zmniejsza się w późniejszych okresach rozwoju dziecka, zmienia się jedynie jej charakter (H. Filipczuk, 1985, s. 94).

Uzyskane wyniki badań własnych potwierdzają postawioną hipotezę dotyczącą współwystępowania poziomu akceptacji samej siebie z cechami pożądanymi w wychowaniu dziecka (zob. rozdział II, paragraf 2, hipoteza 1.1.).

Otrzymane wartości współczynników korelacji pozwalają stwierdzić że:

1. występuje dodatnia zależność pomiędzy:
— niskim poziomem akceptacji samej siebie u matek oraz

- wysokim poziomem akceptacji samej siebie u matek z cechami pożądanymi w wychowaniu dziecka (ustalonymi według badań cech pożądanых w wychowaniu);
- 2. ujemna zależność pomiędzy:
 - średnim poziomem akceptacji samej siebie u matek z cechami pożądanymi w wychowaniu dziecka.

Uzyskana dodatnia, niska wartość współczynnika ($r_s=+0,27$) wskazuje, że matki preferują w wychowaniu cechy z kanonu. Wyodróżniony wysoki poziom akceptacji samej siebie oznacza chęć poznania siebie i swoich przeżyć bez poczucia zagrożenia, są to matki wykazujące wyższą aktywność i charakteryzują je lepsze relacje z dziećmi. W wychowaniu dziecka preferują cechy, które sprzyjają dobremu rozwojowi dziecka.

Uzyskane wyniki badań dotyczące tej zależności potwierdzają założenie spotykane w literaturze zagadnienia i powszechnie akceptowanie, że osoby z wysokim poziomem akceptacji samej siebie przejawiają pozytywne ustosunkowanie wobec innych, lepiej ich spostrzegają, częściej podejmując zadania trudne (J. Reykowski, 1977 a, 1977 b; J. Koziński, 1976).

Matki posiadają zdolność okazywania dziecku akceptacji na podstawie swoich osobistych skłonności (T. Gordon, 1991, s. 22). Okazują zazwyczaj wiele akceptacji w stosunku do ludzi w ogóle. Akceptacja, wyrozumiałość, otwartość czy tolerancja są cechami charakterystycznymi dla ich osobowości. To fakt, że lubią same siebie, i że ich uczucia w stosunku do samych siebie są w pełni niezależne od tego, co się wokoło nich dzieje i od cech ich osobowości.

Przeprowadzone badania wykazały, że matki charakteryzujące się wysokim poziomem akceptacji, opisują siebie cechami osobowościowymi, takimi jak: otwartość, troskliwość, wiara we własne siły i pracowitość.

Cechy tworzące ich *portret osobowościowy* to cechy stanowiące podstawę tworzenia jakościowo dobrych relacji z dzieckiem. Są otwarte na dziecko i jego problemy, wykazując przy tym troskę o jego rozwój. Są przekonane o zrealizowaniu podjętego zadania będąc przy tym pracowitymi. Ich pozytywne odniesienie do siebie

i innych ludzi stwarza warunki, by dziecko czuło się bezpieczne, okazując swoją miłość i akceptację i tylko wówczas będzie ono przejawiać silne potrzeby poznawcze, motywację podejmowania trudu związanego z gromadzeniem wiedzy o świecie.

Zaspokojenie kontaktu emocjonalnego i przywiązania jest dla dziecka źródłem siły i stanowi bazę kształtowania poczucia własnej wartości. Matka opierając się na miłości do dziecka, dostosowuje się do jego rozwoju i jego potrzeb. Realizując potrzebę miłości, często może nieświadomie tworzyć dziecku warunki *cieplarniane* do jego wzrostu. Warunki takie tworzone są przez matki o niskim poziomie akceptacji samej siebie, na co wskazują otrzymane wyniki badań własnych.

Uzyskana wysoka wartość współczynnika ($r_s=+0,80$) pomiędzy niskim poziomem akceptacji samej siebie a cechami pożądanymi w wychowaniu dziecka u matek, wskazuje na statystycznie istotną zależność ($p>0,01$) zachodzącą pomiędzy badanymi zmiennymi.

Wynika z tego, że zachowanie matek wobec dziecka, jest zdeterminowane dużą rozbieżnością zachodzącą pomiędzy *jak jestem* a *jaka chciałabym być*, które skłania je do nadmiernej koncentracji na dziecku, okazując nadmiar bliskości i zależności w stosunku do niego.

Dla matek, które doświadczają wielu ograniczeń lub upokorzeń w pracy zawodowej, gdzie nie mogą sprostać swojemu *ja idealnemu* – posiadanie dziecka i sprawowanie funkcji opiekuńczej jest pewnego rodzaju rekompensatą. Mogą bowiem doświadczać poczucia sprawowania władzy odmawianego im gdzie indziej, która wywodzi się z przekonania, że są jedynym źródłem materialnych i emocjonalnych dobrodziejstw, których absolutnie potrzebują dzieci (J. Rostowski, 1987, s. 343). Tak więc koszty ponoszone z racji posiadania dziecka są kompensowane nagrodami, których matka nie osiągnęłaby gdzie indziej ani też w inny sposób, jak poprzez wychowanie dziecka. To może stanowić dla niej największą gratyfikację.

Matki z analizowanym niskim poziomem akceptacji samej siebie całą swoją uwagę koncentrują na dziecku, utrzymując je w zależności emocjonalnej. W ten sposób hamują rozwój jego aktywności, ulegając mu i usuwając wszelkie przeszkody napotkane na drodze.

Matki nie akceptujące siebie kompensują swój stan nadmiarem zachować *ciepłych* wobec dziecka, nadmiar takich relacji w stosunku do niego może zrodzić postawę nadmiernej zażyłości i zależności, która z biegiem czasu prowadzi do opóźnionej dojrzałości społecznej, opóźnionego usamodzielnienia się i uniezależnienia się dziecka od matki. Wtórnie hamując rozwój indywidualności i sprawczości przysparzając mu poza rodziną kłopotów związanych z przystosowaniem.

Matki tworząc własny *portret osobowościowy* opisują siebie cechami takimi, jak: uczciwa i taktowna, chętna do współpracy i serdeczna oraz chciałyby określać siebie jako wymagająca w stosunku do dziecka.

Wydaje się, że cechy, które posiadają matki z niskim poziomem akceptacji siebie, mogą skłaniać do nadopiekuńczych zachowań wobec dziecka. Nadmiar serdeczności, uczuciowości powoduje zależność emocjonalną a ciągła pomoc z ich strony nie mobilizuje dziecka do podjęcia i zrealizowania jakiegokolwiek zadania. Wynika z tego, że matki z analizowanym poziomem akceptacji samej siebie mają wpływ negatywny na jego rozwój.

Omawiana właściwość osobowościowa matek została ukształtowana jeszcze w okresie dzieciństwa a jak wynika z literatury, struktury ukształtowane i nabyte cechy w tym okresie są trudne do zmiany. Podjęcie roli matki i zadań z tej roli wynikających nie zmienia na tyle osobowości, by rola mogła być pełniona właściwie.

Równocześnie należy pamiętać, że kobiety nie są przygotowywane do funkcji wychowawczych w rodzinie ani w okresie nauki szkolnej ani w toku dorosłego życia. Często powielają zachowania własnych rodziców, a wiedza pedagogiczna pochodzi głównie z własnego doświadczenia lub doświadczenia osób podobnych. Przeświadczenie, że całkowite oddanie i poświęcenie się dziecku jest najlepszą formą oddziaływania wychowawczego, tkwi tak głęboko w ich naturze, że trudno zmienić ich błędne myślenie w tym względzie. Całodzienne zaabsorbowanie dzieckiem, organizowaniem mu wolnego czasu, dawaniem mu rad i udzielaniem wskazówek, powoduje zmęczenie psychiczne i fizyczne matek. Są przekonane, że tylko

w ten sposób dobrze wypełniają swoją rolę matki nie zauważając, że dorastające dziecko żąda od niej coraz większej uwagi domagając się wypełnienia przez nią jego zadań i powodując całkowite uzależnienie się od niej.

Uzyskana ujemna wartość współczynnika korelacji ($r_s = -0,28$), dla zależności pomiędzy średnim poziomem akceptacji samej siebie a cechami pożądanymi w wychowaniu dziecka u matek, może wskazywać na brak preferencji w wychowaniu cech wyróżnionych w kanonie przez matki. Zależność ujemna zachodząca pomiędzy badanymi zmiennymi może sugerować, że relacje między matką a dzieckiem są jakościowo gorsze i nasycone przez cechy charakterystyczne dla relacji z nadmiernym dystansem (np. agresywność wobec dziecka czy autorytarność) lub charakteryzujące relacje niezdecydowania wobec dziecka.

Osoby charakteryzujące się ambiwalencją wobec samego siebie, (którego wskaźnikiem był średni poziom akceptacji), postrzeganie siebie i dziecka uzależniają od okoliczności sytuacji i własnego nastroju. U matek mogą występować zachowania obronne mające za zadanie utrzymanie pewnej równowagi w zakresie struktur obrazu samego siebie.

Z literatury przedmiotu wynika, że osoby przy średniej rozbieżności *ja realnego* z *ja idealnym* z największym prawdopodobieństwem będą reagować wysoką agresją w stosunku do innych (np. D. Kubacka-Jasiecka, 1986, s. 122) oraz będą u nich wyzwalać się silne przeżycia afektywne. Matki z wymienionym poziomem akceptacji siebie charakteryzują się niezadowoleniem, podejrzliwością, agresywnością wobec innych i wobec dziecka. Zachowanie takie pogarsza ich kontakt z otoczeniem czyniąc je niezgodnym i trudnym we współżyciu. Ta ostatnia okoliczność wskazuje na to, że konflikt wewnętrzny często przeradza się w konflikt społeczny ujawniający się w błędnych relacjach z dziećmi.

Niezdecydowana postawa matek wobec siebie i wobec dziecka jest źródłem niepewności i niestałości, która w zasadniczy sposób przyczynia się do powstawania chwiejnych i niestabilnych relacji z dzieckiem.

Postępowanie matki wobec niego uzależnione jest od jej nastrojów a powodzenie lub porażka może w istotny sposób decydować o rodzaju relacji z dzieckiem. Trwała niejednoznaczność stwarza dziecku klimat braku bezpieczeństwa, pozbawiony całkowicie wszelkiej wartości wychowawczej. W efekcie jak stwierdzają niektórzy autorzy (np. Z. Zaborowski, 1976) postawa matki niestabilna, niespójna i niekonsekwentna oscyluje pomiędzy autorytaryzmem i słabością, akceptacją i odrzuceniem.

Wynika z tego, że niezdecydowane relacje matki z dzieckiem mogą być warunkowane zmiennością jej nastrojów, zmiennym usposobieniem emocjonalnym oraz jej kłopotami osobistymi. Stosując kary i nagrody uzależnia je od własnego nastroju a nie warunkują ich zachowaniem dziecka, co rodzi zagrożenia dla właściwego rozwoju jego osobowości. Relacje wychowawcze matek ze średnim poziomem akceptacji samej siebie, mogą charakteryzować się preferowaniem *techniki wycofywania miłości*, w której dominuje warunkowa akceptacja dziecka. To czasowe pozbawienie dziecka dowodów miłości matczynej, które w jej odczuciu jest najlepszą formą oddziaływania wychowawczego, uniemożliwia dziecku rozpoznanie prawdziwych przyczyn zastosowanej wobec niego kary. Oprócz tego, zmienne zachowanie się matki pozwala dziecku doświadczać manipulowania miłością i w pośredni sposób uczy go kłamstwa i lawirowania. Dziecko będzie wiedziało, kiedy powiedzieć matce prawdę a kiedy skłamać, aby nie być ukaranym a otrzymać nagrodę.

Matki ze średnim poziomem akceptacji samej siebie, przypisują sobie cechy takie jak: rozsądna, sumienna, rozważna, odpowiedzialna, ambitna. Chciałyby być serdeczne, czułe w stosunku do innych, w tym także wobec dziecka. *Portret* osobowościowy matek nasycony jest cechami o chłodnym zabarwieniu emocjonalnemu, które determinują utrzymanie dystansu. Można przypuszczać, że w *przyptywie* emocji mogą okazywać dziecku dużo serdeczności i czułości.

2. Analiza ilościowa i jakościowa związku pomiędzy obrazem samego siebie a cechami pożądanymi w wychowaniu dziecka u ojców

Do zweryfikowania hipotezy szczegółowej dotyczącej współzależności zachodzącej pomiędzy poziomami akceptacji samego siebie a cechami pożądanymi w wychowaniu dziecka, przebadano próbę ojców ($N=60$) Testem Przymiotników ACL H.G. Gougha i A.B. Heilbruna (omówionym i zaprezentowanym w rozdziale II), wersją *jaki jestem i jakim chciałbym być*.

Zastosowanie Testu ACL, pozwoliło na uzyskanie wskaźnika zbieżności *ja realnego* z *ja idealnym* (o którym już wcześniej pisano, zob. paragraf 1, rozdział III), a który w dalszej części pracy określałam, poziomem akceptacji samego siebie. Wskaźnik zbieżności dwu aspektów obrazu siebie dla ojców, obliczono przy zastosowaniu r Pearsona, na co wskazują polscy badacze pisząc, że stopień zbieżności pomiędzy tymi podstawowymi składnikami pojęcia o sobie samym jest wskaźnikiem poziomu samoakceptacji (m.in. R. Drwal, 1981, A. Kołodziej, 1974; J. Szlezynger-Gralewska, 1982).

Podstawą do wydzielenia dwóch grup empirycznych było odchylenie ćwiartkowe (J. Guilford, 1964), zgodnie z którym uwzględniono badanych ojców, którzy uzyskali najwyższe i najniższe wartości współczynnika. W celu poszerzenia analizy statystycznej, oprócz wymienionych dwóch grup, wyselekcjonowano trzecią grupę badanych ojców – z przeciętną wartością współczynnika. W rezultacie otrzymano trzy grupy badanych ojców: 1) którzy uzyskali niskie wskaźniki (ujemne wartości r Pearsona) określono, jako ojcowie z niskim poziomem akceptacji siebie, 2) którzy uzyskali wysokie wskaźniki (dodatnie wartości r) określono, jako ojcowie z wysokim poziomem akceptacji samego siebie, 3) którzy uzyskali wskaźniki przeciętne, określono jako ojcowie ze średnim poziomem akceptacji siebie.

Zgodnie z powyższym, otrzymane wskaźniki dla wyodrębnienia tych trzech poziomów akceptacji samego siebie badanych ojców, zawierały się w następujących przedziałach:

1. badani ojcowie z niskim poziomem akceptacji samego siebie (Ns), wtedy gdy współczynniki r Pearsona mieściły się w przedziale od $-0,64$ do $-0,27$, ($N=4$);
2. badani ojcowie ze średnim poziomem akceptacji samego siebie (Śr), wtedy gdy współczynniki r Pearsona mieściły się w przedziale od $-0,26$ do $+0,46$, ($N=38$);
3. badani ojcowie z wysokim poziomem akceptacji samego siebie (Ws), wtedy gdy współczynniki r Pearsona mieściły się w przedziale od $+0,47$ do $+0,84$, ($N=18$).

Porównując przedziały dla wyodrębnionych trzech poziomów akceptacji samego siebie dla ojców z przedziałami dla matek, można zauważyć występujące różnice. Najwyższa wartość współczynnika r Pearsona dla ojców wynosiła $+0,84$, podczas gdy dla matek $+1,00$, które to badanie zostało wyeliminowane z dalszej analizy statystycznej, a uwzględniono tylko 59 badanych matek. Wynika z tego, że o występujących różnicach we wskaźnikach dla ojców i dla matek, zdecydowało odrzucenie jednego badania matki.

W celu dokładnego zilustrowania otrzymanych zależności zachodzących pomiędzy wyodrębnionymi poziomami akceptacji samego siebie a cechami pożądanymi w wychowaniu dziecka, słuszne wydaje się przedstawienie kanonu cech pożądanых w wychowaniu przez ojców. Stąd kolejna część pracy będzie zawierała prezentację uzyskanych wyników i jednocześnie będzie próbą wyjaśnienia luki w zakresie tego zagadnienia.

2.1. Kanon cech pożądanых w wychowaniu dziecka przez ojców

W celu skonstruowania kanonu cech pożądanых w wychowaniu dziecka przez ojców, przebadano populację ojców-sędziów (szczegółową charakterystykę danych grupy badawczej przedstawiono w rozdziale II pracy, zob. punkt 7). Cechy pożądane uzyskane od ojców wraz z ich wartościami bezwzględnymi i rangami, przedstawiono w tabeli 6, w której zawarto jedynie cechy uzyskujące liczbę wskazań – 8, co stanowiło 49,5 rangę. Pozostałe cechy, które otrzymały liczbę wskazań od 7 do 1 zamieszczono w aneksie (zob. tabela B.12.).

Analizując literaturę poświęconą zagadnieniu relacji ojciec – dziecko, nie spotkano aby autorzy wskazywali na cechy najbardziej preferowane w wychowaniu dziecka przez ojców, a w której akcentowana jest jego ogromna rola w wychowaniu.

Zwraca się uwagę na różną jakość kontaktów ojca z dzieckiem, w porównaniu z matką, który determinowany jest różnicą płci, czy właściwościami indywidualnymi. Ojciec choć uśmiecha się do dziecka, bierze je na ręce, rozmawia z nim – tak jak matka – to te same formy kontaktu, które ona spełnia, są realizowane przez ojca w nieco inny sposób. Obecność ojca w rodzinie i kontakt z dzieckiem, przyczynia się do powstawania atmosfery bezpieczeństwa, na którą wskazują badania prowadzone w wielu krajach jako zasadniczą cechę pożądaną w wychowaniu, sprzyjającą rozwojowi dziecka.

Z analizy literatury problemu (zob. rozdział I, paragraf 5) wynika, że postawa miłości ojca do dziecka determinowana jest zachowaniem się tegoż dziecka. *Na miłość ojcowską trzeba zasłużyć, można ją utracić, jeżeli nie spełni się oczekiwań* (E. Fromm, 1971, s. 52–56), ale ma to ogromne znaczenie dla rozwoju dziecka, ponieważ przez stawianie wymagań i aprobatę po ich spełnieniu, tenże ojciec, staje się osobą znaczącą, która umożliwia zaspokojenie potrzeby sukcesu u dziecka (K. Pospiszyl, 1973).

Jak wynika z poniżej zaprezentowanej tabeli 6, miłość jako pożądana cecha w wychowaniu dziecka przez ojców, znalazła się na pozycji trzeciej i uzyskała rangę 3,0. Porównując z kanonem cech poświadczanych w wychowaniu przez matki, cecha ta uplasowała się na pozycji drugiej z rangą 2,0.

Miłość jest jedną z najbardziej preferowanych cech w wychowaniu dziecka, przez obydwie grupy badawcze, obok wyrozumiałości, cierpliwości i konsekwentnego postępowania. Dojrzała miłość do dziecka charakteryzuje się czterema podstawowymi elementami: 1) aktywnym skoncentrowaniem się na sprawach życiowych i rozwoju dziecka, 2) odpowiedzialnością za zaspokajanie jego potrzeb fizycznych i psychicznych, 3) szacunkiem dla dziecka i zdolnością widzenia go takim jakim jest, 4) znajomością siebie i dziecka (E. Fromm, cyt. za M. Ziemska, 1979, s. 84).

Wyróżnione cechy najbardziej pożądane w wychowaniu dziecka przez ojca, stwarzają korzystny grunt dla jego rozwoju, prowadząc do utwierdzenia poczucia własnej wartości, wiary we własne siły, pewności siebie i przekonania o swojej przydatności w świecie. Skonstruowany kanon cech pożądanych w wychowaniu dziecka przez ojców, przedstawia otrzymane wyniki i wskazuje, iż najbardziej preferowaną cechą w wychowaniu jest konsekwentne postępowanie, na którą wskazywało 54,8% badanych ojców. W następnej kolejności, ojcowie wymieniają cechę wyrozumiałości, która jest pożądana w wychowaniu dziecka przez 43,7% ojców. Na trzeciej pozycji wyróżniają miłość – na którą wskazuje 40,0% badanych, a dalej, na cechę cierpliwości – 38,5%, szczerości wobec dziecka – 29,6%. Badana populacja, ojców – sędziów, wyróżniła 101 cech jako najbardziej pożądanych w wychowaniu dziecka, które to otrzymały różną moc rangową, a ich wartości bezwzględne układały się od 100 do 1.

Próba szczegółowego omówienia i zaprezentowania kanonu cech najbardziej pożądanych w wychowaniu dziecka przez ojców, miała na celu rozszerzenie interpretacji danych zamieszczonych w tabeli 7, zawierającej wyniki zależności zachodzących pomiędzy poziomami akceptacji samego siebie a cechami pożądanymi w wychowaniu dziecka przez ojców. Otrzymane dane stanowią jednocześnie weryfikację postawionej hipotezy szczegółowej (zob. hipoteza 1.2., rozdział II).

Tabela 6. Kanon cech pożądanych w wychowaniu dziecka przez ojców

Lp.	Nazwa cechy	Liczba wskazań	Ranga
1	konsekwentne postępowanie	100	1,0
2	wyrozumiałość	98	2,0
3	miłość do dziecka	95	3,0
4	cierpliwość	93	4,0
5	szczerłość wobec dziecka	56	5,0
6	partnerski stosunek do dziecka	51	6,0
7	tolerancja	44	7,0
8	serdeczność	41	8,0
9	opiekunczość	40	9,0
10	uczciwość wobec dziecka	32	10,0
11	zaufanie do dziecka	30	11,0

cd. Tabeli 6.

12	odpowiedzialność za dziecko	28	12,5
13	stanowczość	28	12,5
14	dyscyplina wobec dziecka	25	14,0
15	sprawiedliwość	24	15,0
16	opanowanie	23	17,5
17	troskliwość	23	17,5
18	wzajemna więź emocjonalna w rodzinie	23	17,5
19	prawdomówność	23	17,5
20	obowiązkowość	21	20,0
21	wrażliwość	20	22,0
22	szacunek dla dziecka	20	22,0
23	kultura języka	20	22,0
24	posiadanie intuicji wychowawczej	19	24,0
25	umiejętność nawiązywania przyjaźni z dzieckiem	18	25,5
26	wytrwałość	18	25,5
27	punktualność	17	27,5
28	komunikatywność	17	27,5
29	koleżeńskość	16	29,0
30	solidność	15	31,0
31	pracowitość	15	31,0
32	przykładność ojca	15	31,0
33	systematyczność	14	33,5
34	dbałość o higienę	14	33,5
35	umiejętność karania i nagradzania dziecka	13	35,0
36	umiejętność rozwijania zainteresowań dziecka	11	37,5
37	poczucie bezpieczeństwa	11	37,5
38	dbałość o porządek i ład	11	37,5
39	lojalność	11	37,5
40	umiejętność organizowania zabawy i czasu wolnego	10	41,5
41	umiejętność słuchania dziecka	10	41,5
42	poczucie humoru	10	41,5
43	obiektywizm w ocenie dziecka	10	41,5
44	szczerowość w okazywaniu uczuć dziecku	9	45,5
45	grzeczność	9	45,5
46	samodzielność	9	45,5
47	autorytet ojca	9	45,5
48	sumienność	8	49,5
49	optymizm	8	49,5
50	karność	8	49,5
51	otwartość	8	49,5

Tabela 7. Zależność pomiędzy poziomami akceptacji samego siebie a cechami pożądanymi w wychowaniu dziecka u ojców⁹

Cechy pożądane w wychowaniu dziecka przez ojców	poziom akceptacji samego siebie	r_s^{10}	p^{11}
cechy wyróżnione u badanych ojców według ustalonego kanonu ¹²	niski poziom akceptacji samego siebie	+0,20	n.i.
cechy wyróżnione u badanych ojców według ustalonego kanonu	średni poziom akceptacji samego siebie	+0,13	ni
cechy wyróżnione u badanych ojców według ustalonego kanonu	wysoki poziom akceptacji samego siebie	-0,14	n.i.

Dane przedstawione w tabeli 7 pozwalają dokonać interpretacji ilościowej otrzymanych wartości współczynników korelacji rang (r_s), na podstawie których można stwierdzić, że nie wskazują one na statystycznie istotne korelacje pomiędzy badanymi zmiennymi a jedynie na ich słaby związek. Uzyskane zależności nie były wysokie, niemniej jednak porównanie ze sobą trzech grup badanych – ojców o wysokim, średnim i niskim poziomie akceptacji samego siebie w zakresie preferowania cech poświadczanych w wychowaniu dziecka – wskazuje na wyraźną tendencję, polegającą na znacznym obniżaniu się preferowania cech wraz ze wzrostem poziomu akceptacji samego siebie. Analizując jakościowo uzyskane wyniki zwrócono uwagę na odmienną relację ojców z dzieckiem, o różnym poziomie akceptacji samego siebie.

Wynika z tabeli 7, że uzyskana wartość współczynnika dla związku pomiędzy niskim poziomem akceptacji siebie a cechami poświadczanymi w wychowaniu dziecka u ojców, jest dodatnia ($r_s=+0,20$) i można wnioskować, że omawiany poziom akceptacji siebie u ojców, determinuje

⁹ Szczegółowe tabele prezentujące związek pomiędzy poziomem akceptacji samego siebie z cechami poświadczanymi w wychowaniu dziecka u ojców zamieszczam w aneksie tabel (zob. tabela B.13., 14, 15).

¹⁰ Do zweryfikowania siły związku pomiędzy poziomami akceptacji samego siebie a cechami poświadczanymi w wychowaniu dziecka przez ojców, posłużono się współczynnikiem korelacji kolejności rang r_s Speaermana, (źródło: H.M. Blalock 1975, s. 355).

¹¹ Cechy pożądane w wychowaniu dziecka przez badanych ojców wyróżniono na podstawie kanonu cech poświadczanych w wychowaniu dziecka. Prezentację kanonu zawiera punkt 2.1.

¹² Określony na podstawie tablicy L, s. 550, J. Guilford, 1964.

pożądane relacje z dzieckiem. Oznacza to, że w kontakcie z nim zachowują umiar w okazywaniu uczuć i w udzielaniu pomocy. Dodatnia zależność zachodzi również pomiędzy wyodrębnionym średnim poziomem akceptacji samego siebie u ojców a cechami pożądanymi w wychowaniu dziecka a uzyskana wartość współczynnika korelacji wynosi $r_s=+0,13$.

Przeciętna rozbieżność pomiędzy *ja realnym* a *ja idealnym* u ojców jest źródłem napięcia rodzącego motywację (H. Kulas, 1986). To permanentne napięcie zdaje się być podstawą stałych dążeń pobudzających do aktywności ukierunkowanej na realizację określonych celów, w tym także na tworzenie jakościowo lepszych relacji z dzieckiem, przyjmując pełną odpowiedzialność za ich tworzenie. Ojcowie z omawianym poziomem akceptacji samego siebie, mają nie tylko realne wyobrażenie o sobie, lecz co jest daleko ważniejsze – pomimo braków uznają siebie takimi, jakimi są. Niezdecydowany stosunek wobec samego siebie, nie rzutuje na ich relacje z dzieckiem, nawet pomimo porażek czy doznanych sukcesów, w kontakcie z nim, starają się dobrze wywiązywać ze swojej roli rodzicielskiej, preferując w wychowaniu cechy z ustalonego kanonu. Ojcowie potrafią utrzymywać poprawne i zrównoważone stosunki z dzieckiem, szanując go, są życzliwi wobec niego, wykazując zaufanie i przychylny stosunek, posiadają przy tym umiejętność nie okazywania dziecku niezrównoważonych nastrojów emocjonalnych, które często występują z omawianym poziomem.

Uzyskana ujemna wartość współczynnika korelacji ($r_s=-0,14$) dla związku pomiędzy wysokim poziomem akceptacji samego siebie a cechami pożądanymi w wychowaniu dziecka u ojców, wskazuje na brak preferowania cech z ustalonego kanonu. Można by sądzić, że relacje zachodzące pomiędzy ojcem z omawianym poziomem akceptacji, a dzieckiem charakteryzują się cechami, które nie sprzyjają dobremu rozwojowi dziecka. Otrzymana wielkość współczynnika korelacji wskazuje, że wysoka akceptacja samego siebie jest niewystarczającym warunkiem tworzenia jakościowo dobrych relacji z dzieckiem. Ojcowie przekonani są o słuszności podjętych działań, swojej wyjątkowości, a niekiedy uważają się za wybitne jednostki.

Taki stosunek do siebie staje się nie tylko przyzwyczajeniem, ale i potrzebą, która warunkuje sposób zachowania (M.S. Nejmark, cyt. za H. Kulas, 1986). Zachodzące relacje wychowawcze z dzieckiem, mogą być wypełnione autokratyzmem, w którym dominuje nadzór i kontrola czynności dziecka, wydawanie poleceń i egzekwowanie ich.

Na podstawie prezentowanych w tabeli 7 danych można dostrzec wyraźną prawidłowość pomiędzy poziomem akceptacji samego siebie a cechami pożądanymi w wychowaniu dziecka u ojców. Wyraża się ona w tendencji do obniżania preferowania cech w wychowaniu z kanonu wraz ze wzrostem akceptacji samego siebie i odwrotnie – w tendencji do zwiększania preferencji cech z ustalonego kanonu wraz ze wzrostem rozbieżności *ja realnego* z *ja idealnym*.

2.2. Korelatory osobowościowe ojców o różnym poziomie akceptacji samego siebie

W paragrafie tym zostaną poddane szczegółowej analizie dane uzyskane przy pomocy Testu Przymiotników (ACL) przez trzy grupy ojców: z niskim poziomem akceptacji samego siebie (Ns); ze średnim (Śr) oraz z wysokim poziomem akceptacji samego siebie (Ws).

Podobnie jak w paragrafie 1.2. rozdziału trzeciego, wyodrębnienie cech jakimi opisywali się ojcowie o różnym poziomie akceptacji samego siebie w celu przeanalizowania cech, w grupach o różnym zestawieniu w stosunku do siebie. Cechy jakimi opisywali siebie ojcowie o niskim (Ns), średnim (Śr) i wysokim (Ws) poziomie akceptacji samego siebie, wyznaczono według zasady którą wykorzystano w stosunku do matek to jest, na podstawie analizy częstotliwości stosowania określonych przymiotników przez ojców przynależących do danej grupy. W ostatecznej analizie różnic międzygrupowych uwzględniono przymiotniki (które są odpowiednikami cech), które uzyskały 50% – 100% wyborów i mieściły się w następujących granicach dla poszczególnych grup badanych ojców:

- w grupie Ns – w granicach 2–4 wyborów cech,
- w grupie Śr – w granicach 19–38 wyborów cech oraz
- w grupie Ws – 9–8 wyborów cech.

Stosując powyższe kryteria, uzyskano zestawy cech, którymi najczęściej opisywali siebie ojcowie. W celu wyróżnienia cech, którymi badani ojcowie w statystycznie istotny sposób różnili się pomiędzy sobą, zastosowano statystykę χ^2 .

Tabela 8. Cechy, którymi częściej opisują siebie ojcowie z grupy Ns niż ojcowie z grupy Śr i grupy Ws

Cechy osobowościowe	Liczba wyborców cech			χ^{213}			
	Ns	Śr	Ws	Ns-Śr	p	Ns-Ws	p
czuły	2	21	9	0,11	n.i.	0,31	n.i.
ambitny	2	12	10	0,03	n.i.	0,57	n.i.
stanowczy	3	22	10	0,19	n.i.	0,02	n.i.
wymagający	4	14	8	3,60	0,05	2,14	n.i.
uczuciowy	3	21	10	0,05	n.i.	0,02	n.i.
elegancki	2	19	8	0,28	n.i.	0,02	n.i.
pracowity	2	20	9	0,18	n.i.	0,31	n.i.
otwarty	3	19	9	0,18	n.i.	0,12	n.i.
przyjazny	3	13	10	1,12	n.i.	0,02	n.i.
cierpliwy	3	9	3	2,49	n.i.	3,06	n.i.
szczery	4	13	7	4,06	0,05	2,75	n.i.
pełen humoru	3	19	7	0,18	n.i.	0,57	n.i.
zaradny	4	13	9	4,06	0,05	2,67	n.i.
odważny	3	12	11	1,38	n.i.	0,00	
wytrwały	3	5	7	5,41	0,05	0,57	n.i.
uprzejmy	3	13	8	1,12	n.i.	0,31	n.i.

Biorąc pod uwagę otrzymane wskaźniki różnic międzygrupowych zestawionych w tabeli 8 można przyjąć, że ojcowie z niskim poziomem akceptacji samego siebie w stosunku do ojców ze średnim poziomem, opisując siebie istotnie częściej używają przymiotników takich jak: wymagający ($p>0,05$), szczery ($p>0,05$), wytrwały

¹³ W niniejszej pracy przyjęto za J. Guilfordem (1962, s. 246), że jeżeli w komórkach macierzy χ^2 jedna z oczekiwanej liczebności była mniejsza niż 10, wówczas wprowadzono wzór na χ^2 z poprawką Yatesa na ciągłość. Istotność na poziomie (p) określono według tabeli H. Blalock (1975, s. 501), gdzie dla $df=1$,
 3,841 – 5,411 różnica istotna na poziomie 0,05
 5,412 – 6,634 różnica istotna na poziomie 0,02
 6,635 – 10,826 różnica istotna na poziomie 0,01
 10,827 i powyżej, różnica istotna na poziomie 0,001

($p > 0,05$), zaradny ($p > 0,05$), wykazując statystyczną tendencję do opisywania siebie cechami takimi jak: przyjazny, cierpliwy, odważny, uprzejmy. Natomiast w zestawieniu z ojcami o wysokim poziomie akceptacji samego siebie, ujawniają statystyczną tendencję do opisywania siebie następującymi cechami: wymagający, cierpliwy, szczerzy i zaradny.

Przedstawione dane wskazują, że ojcowie z niskim poziomem akceptacji siebie w zestawieniu do dwóch pozostałych grup badanych, opisując siebie jako osoby wymagające w stosunku do siebie, wytrwałe w dążeniu do celu, w odniesieniu do innych, są szczerzy a w codziennym życiu są zaradni i cierpliwi. Wydaje się, że dobrze z opisanymi cechami korespondują przymiotniki: przyjazny, odważny i uprzejmy.

Tabela 9. Cechy, którymi częściej opisują siebie ojcowie z grupy Śr niż ojcowie z grupy Ns i grupy Ws

Cechy osobowościowe	Liczba wyborców cech			χ^2			
	Ns	Śr	Ws	Śr–Ns	p	Śr–Ws	p
czuły	21	2	9	0,11	n.i.	0,00	
stanowczy	22	3	10	0,19	n.i.	0,02	n.i.
sumienny	19	1	7	0,37	n.i.	0,61	n.i.
uczuciowy	21	3	10	0,05	n.i.	0,72	n.i.
rozważny	20	0	9	2,19	n.i.	0,01	n.i.
pracowity	20	2	9	0,18	n.i.	0,01	n.i.
mądry	20	1	0	0,28	n.i.	12,53	0,001
odpowiedzialny	19	1	5	0,37	n.i.	2,46	n.i.
pełen humoru	19	3	7	0,18	n.i.	0,61	n.i.
elegancki	19	2	8	0,28	n.i.	0,01	n.i.
otwarty	19	3	9	0,18	n.i.	0,08	n.i.
chętny do współpracy	21	1	9	0,39	n.i.	0,00	

Ojcowie ze średnim poziomem akceptacji samego siebie w stosunku do ojców z niskim poziomem akceptacji, nie wykazują żadnych statystycznie istotnych różnic w zakresie cech jakimi opisują siebie. Jedynie występuje statystyczna tendencja do charakteryzowania siebie cechą rozważności (tendencja na poziomie 0,05). W porównaniu z ojcami o wysokim poziomie akceptacji samego siebie,

statystycznie istotnie różnią się cechą mądrości ($p > 0,001$), jaką opisują siebie ojcowie ze średnim poziomem akceptacji samego siebie. Wykazują statystyczną tendencję do preferowania cechy odpowiedzialności (tendencja na poziomie 0,05) używając jej częściej do opisywania siebie.

Tabela 10. Cechy, którymi częściej opisują siebie ojcowie z grupy Ws niż ojcowie z grupy Sr i grupy Ns

Cechy osobowościowe	Liczba wyborców cech			χ^2			
	Ws	Sr	Ns	Ws-Sr	p	Ws-Ns	p
czuły	9	21	2	0,00		0,31	n.i.
ambitny	10	12	2	2,02	n.i.	0,57	n.i.
stanowczy	10	22	3	0,02	n.i.	0,02	n.i.
uczuciowy	10	21	3	0,72	n.i.	0,02	n.i.
odważny	11	12	3	3,26	n.i.	0,00	
przystojny	10	13	3	2,15	n.i.	0,02	
pracowity	9	20	2	0,01	n.i.	0,31	n.i.
otwarty	9	10	3	0,08	n.i.	0,12	n.i.
zaradny	9	13	4	0,04	n.i.	2,67	n.i.
o miłym sercu	9	1	0	15,60	0,001	1,63	n.i.
ciekawy	9	10	1	2,09	n.i.	0,12	n.i.
rozwagi	9	20	0	0,01	n.i.	1,63	n.i.
chętny do współpracy	9	21	1	0,00		0,12	n.i.
sumienny	9	19	1	0,61	n.i.	0,12	n.i.

Jak wynika z tabeli 10, otrzymane wyniki wskazują, że największe różnice w zakresie cech, dały się zauważyć pomiędzy ojcami o wysokim poziomie akceptacji samego siebie a ojcami ze średnim poziomem akceptacji i dotyczyły cechy: *miłe serce*. Ta różnica była istotnie statystyczna na poziomie $p > 0,001$. Ojcowie ci, wykazują statystyczną tendencję do charakteryzowania siebie następującymi cechami: ambitny, odważny, przystojny i ciekawy (tendencja występuje na poziomie $p > 0,05$). Obliczone za pomocą χ^2 różnice w zakresie cech pomiędzy ojcami o wysokim poziomie akceptacji samego siebie a ojcami o niskim poziomie akceptacji, charakteryzują się jedynie statystyczną tendencją do opisywania siebie cechami: zaradny, rozważny i o miłym sercu.

Można powiedzieć, że ojcowie o wysokim poziomie akceptacji siebie są osobami ambitnymi i odważnymi w podejmowaniu działań, ciekawi, a przy tym przyjaźni wobec otoczenia, posiadający umiejętność radzenia sobie w trudnych sytuacjach (zaradny, rozważny), opisujący siebie jako uczuciowi.

Podsumowanie

Ojciec jest potrzebny dziecku ze względu na swe zalety i właściwości, które różnią go od innych mężczyzn, a także ze względu na pełnię swej osobowości. Wzbogacając świat dziecka w najróżniejszych okolicznościach podejmuje wspólnie z matką odpowiedzialność za życie dziecka, a *jego autorytet jest niewątpliwie podstawą harmonii rodzinnej* (G. Rubin, cyt. za: M. Debesse'a, G. Mialovet, 1988, s. 119). Jednocześnie stanowi uzupełnienie miłości matczynej, która wraz z autorytetem przyczynia się do zapewnienia dziecku poczucia bezpieczeństwa w otoczeniu rodzinnym i sprzyja on zarówno uświadomieniu sobie przez dziecko własnego *ja*, jak i włączeniu dziecka w grupę, najpierw rodzinną, a potem społeczną.

Stanowisko autorów jest zgodne co do sposobu odgrywania roli ojca (D. Winnicott, 1993, s. 115; A. Wevy, 1988, s. 121) podkreślając osobiste wyważenie ojca w pełnieniu roli, gdzie z jednej strony musi on unikać nadmiaru dominacji, a z drugiej – bierności. Wymaga to subtelного wyczucia miary, dawkowania, równowagi, które stanowią cechy osobowości elastycznych, łatwo przystosowujących się, jednocześnie musi mieć wyczucie przyszłości w celu przygotowania wejścia dziecka w świat.

Relacje pomiędzy ojcem a dzieckiem zależą od wielu czynników. Przedmiotem niniejszych rozważań są czynniki tkwiące w jednostce, związane z nią samą, w szczególności poziom akceptacji samego siebie. Analizując preferencje cech pożądaných w wychowaniu dziecka, podejmę próbę rozpatrzenia sposobu funkcjonowania jednostek o różnym poziomie akceptacji samego siebie.

Z opisu mechanizmu funkcjonowania obrazu siebie (zob. rozdział I, paragraf 1.) wynika, że osoby o określonej zbieżności *ja realnego* z *ja idealnym* charakteryzują się różnymi właściwościami psychicznymi i społecznymi. Jednostki o lepszej (wyższej) zbieżności, którego wskaźnikiem jest wysoki poziom akceptacji samego siebie, przejawiają pozytywne ustosunkowania wobec siebie samego i wobec innych, nie mając trudności w nawiązywaniu kontaktów z drugim człowiekiem. Utrzymują poprawne i zrównoważone stosunki z otoczeniem, przejawiając życzliwość i zaufanie. Znają swoje możliwości realistycznie oceniają warunki zewnętrzne.

Osoby o gorszej (mniejszej) zbieżności *ja realnego* z *ja idealnym*, którego wskaźnikiem jest niski poziom akceptacji samego siebie, charakteryzują negatywne postawy wobec siebie, które przenoszą się na innych i cechują się między innymi, skłonnością do negatywnej oceny i niechęcią do innych, obniżając wartość partnerów interakcji. Przebywając w obecności innych osób odczuwają nieustanne zagrożenie, krytykując ich zachowanie i osiągnięcia. Cechuje ich agresywność, niedowierzanie i podejrzliwość. Te właściwości pogarszają ich kontakty z otoczeniem, czyniąc ich niezgodnymi we współżyciu, a stosunki międzyludzkie tych osób są przez to kłopotliwe i trudne.

Celem potwierdzenia lub odrzucenia proponowanego sposobu wyjaśnienia uzyskanych zależności pomiędzy poziomem akceptacji samego siebie a cechami pożądanymi w wychowaniu dziecka u ojców, poddano weryfikacji pogląd o zaburzonych stosunkach z innymi, w tym także z dziećmi, trudnościach w ułożeniu sobie z nim poprawnych relacji, ojców o niskim poziomie akceptacji i korzystnych relacji z dzieckiem ojców o wysokim poziomie akceptacji samego siebie.

Uzyskane wartości współczynników korelacji rang pomiędzy badanymi zmiennymi wskazują na następujące zależności:

1. dodatnią zależność pomiędzy wyodrębnionym niskim oraz średnim poziomem akceptacji samego siebie a pożądanymi cechami w wychowaniu dziecka;

2. ujemną zależność pomiędzy wysokim poziomem akceptacji samego siebie a pożądanymi cechami osobowościowymi w wychowaniu dziecka.

Ponieważ największe różnice w zakresie związku pomiędzy badanymi zmiennymi (pod względem wielkości współczynników korelacji), wystąpiły pomiędzy ojcami o wysokim i niskim poziomie akceptacji samego siebie, stąd te dwie grupy badanych będą stanowić obiekt głębszej analizy przy interpretacji uzyskanych wyników.¹⁴

Niska zbieżność pomiędzy *ja realnym* a *ja idealnym*, której wskaźnikiem jest niski poziom akceptacji samego siebie u ojców koreluje dodatnio ($r_s=+0,20$) z cechami pożądanymi w wychowaniu dziecka.

Wynika z tego, że uzyskane wartości są niezgodne z oczekiwanymi i nie mieszczą się w zaproponowanym modelu interpretacyjnym, w którym wskazywano na zależności prostoliniowe. Można by zinterpretować zachodzącą zależność w sposób, że ojcowie o niskim poziomie akceptacji samego siebie charakteryzują się poprawnymi relacjami z dzieckiem, które *obfitują* w cechy pożądane w wychowaniu.

Przeprowadzona analiza częstości przymiotników, którymi opisywali siebie ojcowie z omawianym poziomem akceptacji siebie (zob. rozdział III, paragraf 2.2.) wskazuje, że częściej używają przymiotników: wymagający, szczery, wytrwały, zaradny, cierpliwy, przyjazny. Te pozytywne właściwości osobowościowe, być może zadecydowały o korzystnych relacjach z dzieckiem. Można zatem powiedzieć, że większa od średniej rozbieżność pomiędzy *ja realnym* a *ja idealnym* (niska akceptacja samego siebie) nie powoduje ujemnego wpływu na funkcjonowanie rodzicielskie ojców, lecz przeciwnie – łączy się z ich pozytywnym przystosowaniem do tej roli. Duża rozbieżność pomiędzy *jaki jestem* a *jaki chciałbym być* rozbudza u ojców potrzebę bycia akceptowanym przez otoczenie,

¹⁴ zasadność takiego postępowania podkreślają współcześni metodologowie. Jest ono wymagane szczególnie wtedy, gdy chcemy uchwycić wpływ jakiejś zmiennej na regulację zachowania się jednostki. Porównujemy wówczas ze sobą rezultaty uzyskane przez dwie grupy, z których jedna charakteryzuje się skrajnie silnym natężeniem danej cechy, w drugiej zaś występuje ono w najmniejszym stopniu (por. J. Such 1975, s. 64).

swoich najbliższych, dzieci. Stąd preferują w wychowaniu dziecka cechy, które powszechnie uznawane są za najważniejsze.

Wyniki badań własnych wskazują, że ojcowie z dużą rozbieżnością pomiędzy *ja realnym* a *ja idealnym* są rodzicami, których charakteryzują poprawne relacje z dzieckiem, cechujące się sympatią i zrozumieniem.

Uzyskana zależność ujemna wystąpiła pomiędzy wysokim poziomem akceptacji samego siebie u ojców a cechami pożądanymi w wychowaniu dziecka. Wraz ze zwiększeniem się zbieżności *ja realnego* z *ja idealnym* zmniejsza się pożądanie cech osobowościowych z kanonu cech.

Wysoka zbieżność *ja realnego* z *ja idealnym*, którego wskaźnikiem jest wysoki poziom akceptacji samego siebie u ojców, wskazuje na zaniedbywanie przez ojca roli opiekuńczej i pomocniczej, zastępując ją wrogością lub niezadowoleniem z dziecka, wyrażające się w postawie odrzucenia, która kształtowana jest na bazie dominacji nad dzieckiem. Odrzucenie może ujawniać się w stylu autokratycznym lub nawet tyranii jako pragnienie podporządkowania sobie dziecka i sprowadzenia go do stanu bezwolności, do stworzenia sytuacji, w której nie będzie ono przeszkadzać ojcu. Odrzucenie zawsze oznacza odmawianie dziecku wartości, a czasem nawet agresję wobec dziecka.

W literaturze istnieją opisy różnych odmian autokratycznych relacji w wychowaniu począwszy od surowego nadzoru, ostrych środków represji i stawiania wymagań przekraczających nieraz możliwości dziecka, do racjonalnego ograniczania jego swobody, stawiania przed dzieckiem zadań i wymagań dostosowanych do jego cech indywidualnych i rozwojowych. Pierwszy wariant oparty jest na karach i wzbudzaniu lęku, zakłada dystans i jednostronne komunikowanie się z dzieckiem, gdzie ojciec poucza i wydaje rozkazy. Drugi wariant opiera się na ujawnianiu dziecku życzliwości, połączonej jednak z przekonaniem o konieczności stałego kierowania nim i silnej kontroli jego czynności. Wówczas między ojcem a dzieckiem istnieje dystans, nie wyklucza on jednak serdeczności i okazywania uczuć dziecku (por. M. Przetacznikowa, 1981). Stąd wydaje się, że

ujemna zależność pomiędzy wysokim poziomem akceptacji samego siebie ojców a pożądanymi cechami w wychowaniu dziecka, może sugerować przyjęcie w moim ujęciu, drugiego wariantu relacji autokratycznych w stosunku do dziecka.

Za przyjęciem takiego modelu rozumowania, mogą decydować cechy, jakimi ojcowie charakteryzują siebie, są to: ambitny, odważny w podejmowaniu działań. Są przekonani, że posiadają umiejętność radzenia sobie w trudnych sytuacjach, przypisując sobie cechy zaradności i rozważności, jakkolwiek uważają, że są uczuciowi, o miękkim sercu i przyjaźni wobec otoczenia. Nasuwa się jednak pytanie, dlaczego ojcowie, pomimo wysokiego poziomu akceptacji samego siebie, charakteryzują się negatywnymi relacjami z dzieckiem.

W literaturze dotyczącej zagadnienia zbieżności *ja realnego z ja idealnym* autorzy wskazują na to, że osoby z wysoką zbieżnością nie są popularne i uważa się je za zarozumiałe. Wykazują nadmierną samokontrolę i brak szczerości (J. Reykowski, 1970). Mają przekonanie o swojej wyjątkowości, a niekiedy uważają siebie za wybitne jednostki. Taki stosunek do siebie staje się nie tylko przyzwyczajeniem, ale i potrzebą, która warunkuje sposób zachowania (M.S. Nejmark, cyt. za: H. Kulas, 1986). Efekt taki powstaje wówczas, gdy *ja realne* jest zawyżone w stosunku do możliwości i pokrywa się bądź prawie pokrywa się z *ja idealnym* (S. Maruszyński, 1977). Wynika z tego, że wysoki poziom akceptacji samego siebie, może być efektem samooceny zawyżonej.

Uzyskana pozorna niezgodność znajduje jednak swoje potwierdzenie w codziennych obserwacjach ojców, którzy charakteryzują się wysoką akceptacją siebie, i przy tym błędnymi relacjami z dzieckiem, cechując się niemożnością odwrócenia uwagi od własnej osoby i zbliżenia się emocjonalnego do dziecka. Można sądzić, że ojcowie o wysokim poziomie akceptacji samego siebie będą narzucać pewne (nie zawsze pożądane wychowawcze) wzory postępowania, którym dziecko będzie musiało podporządkować się. Sugerowałoby to, że ojcowie o wysokim mniemaniu o sobie podporządkowują sobie (i między innymi dzięki temu mogą utrzymywać wysoki poziom

akceptacji samego siebie) dziecko, narzucając mu swoją wolę, będąc przekonanymi o konieczności stałego kierowania nim. Pomiedzy ojcem a dzieckiem istnieje dystans a dziecko nieustannie jest pouczone i napominane, ograniczana jest przy tym jego swoboda a ojciec wymaga posłuszeństwa. Sugeruje to, że mężczyzna stając się ojcem, wchodzi w rolę rodzica i zaczyna funkcjonować według, akceptowanego przez siebie, przyjętego stereotypu wypełniania roli ojca, w którym nierzadko akcentuje się bezwzględne egzekwowanie wydawanych poleceń i nakazów. W opisanych relacjach nie ma miejsca na uwrażliwienie dziecka na problemy związane z jego życiem, zaś ojciec nie stwarza sytuacji, aby dziecko brało odpowiedzialność za własne postępowanie, jednakże, przytoczony wariant zachowań, zgodnie z sugestią M. Przetacznikowej (1981), nie wyklucza serdeczności i wzajemnego okazywania uczuć.

Warto pamiętać, że poziom akceptacji samego siebie (J. Koziełacki, 1986) jest tylko jednym z wielu czynników regulacyjnych. Relacje zachodzące pomiędzy ojcem a dzieckiem zależą również od takich zmiennych, jak tradycje kulturowe, system nauczania, postawy wychowawcze rodziców w okresie dzieciństwa. Można bowiem zakładać – czego nie poddawano weryfikacji – że na jakość relacji z dzieckiem będą miały wpływ czynniki wspomniane wcześniej, które mogą decydować o nie zawsze pożądanym wychowawczo relacjach z dzieckiem.

3. Porównanie w zakresie cech poświadanych w wychowaniu dziecka z uwzględnieniem płci rodziców

Efekt więzi rodzinnej zależy od osobowości i jej cech członków, głównie rodziców uwikłanych w sytuację rodzinną. Zespół cech osobowościowych u matki i u ojca tworzą określoną tendencję do zachowywania się w stosunku do dziecka tworząc jakościowo różne relacje z nim, które nabierają przez płć różnego zabarwienia emocjonalnego trudne do definiowania, są łatwe do zaobserwowania w codziennych kontaktach z dzieckiem.

Postawienie i zweryfikowanie trzeciej hipotezy szczegółowej dotyczącej występowania różnic pomiędzy matką a ojcem w zakresie cech pożądanых w wychowaniu dziecka, opierało się na powszechnie akceptowanym założeniu, że odmienność rodziców, w naturalny sposób pociąga zróżnicowanie, a jednocześnie ukierunkowanie na tworzenie jakościowo różnych związków rodzicielskich z dzieckiem.

Przeprowadzenie analizy miało również na celu ustalenie, pomiędzy jakimi cechami występują różnice. Zestawienie uzyskanych wyników w tym zakresie przedstawia poniżej zaprezentowana tabela 11, z której wynika, że pomiędzy matką a ojcem wystąpiły statystycznie istotne różnice w zakresie niektórych cech pożądanых w wychowaniu dziecka. Otrzymane wartości różnic przy zastosowaniu testu istotności różnic Fishera, są potwierdzeniem oczekiwania, że rodzice różnią się w preferowaniu cech pożądanых w wychowaniu.

Tabela 11. Różnice pomiędzy matką a ojcem w zakresie pożądanых cech osobowości w wychowaniu dziecka¹⁵

Lp.	Istotne cechy osobowości	grupa matek		grupa ojców		wartość	poziom istotności
		liczba wskazań	%	liczba wskazań	%		
1	czuły	35	58,3	32	53,3	0,50	n.i.
2	ambitny	23	38,3	24	40,0	0,24	n.i.
3	stanowczy	11	18,3	35	58,3	5,85	0,001
4	wymagający	22	36,7	26	43,3	0,93	n.i.
5	uczuciowy	40	66,7	34	56,7	0,90	n.i.
6	elegancki	22	36,7	29	48,3	1,52	n.i.
7	pracowity	36	60,0	31	51,7	0,83	n.i.
8	otwarty	29	48,3	31	51,7	0,19	n.i.
9	przyjazny	33	55,0	26	43,3	1,32	n.i.
10	cierpliwy	14	23,3	15	25,0	0,39	n.i.
11	szczerzy	30	50,0	24	40,0	1,24	n.i.
12	pełen humoru	17	28,3	29	48,3	2,92	0,001
13	zaradny	29	48,3	26	43,3	0,61	n.i.

¹⁵ Do policzenia różnic dla dwóch prób zastosowano test nieparametryczny istotności różnic Fishera dla różnicy między proporcjami nieskorelowanymi (źródło: J. Guilford, 1964, s. 231) poziom istotności określono według H.M. Blalock, 1975, s. 148, gdzie wartość: = 1,65 dla poziomu 0,05 = 2,33 dla poziomu 0,01

cd. Tabeli 11.

14	odważny	4	6,6	26	43,3	8,30	0,001
15	wytrwały	19	31,7	15	25,0	1,33	n.i.
16	uprzejmy	17	28,3	24	40,0	1,92	n.i.
17	sumienny	27	45,0	27	45,0	0,00	n.i.
18	rozważny	20	33,3	29	48,3	2,05	0,05
19	mądry	16	26,7	21	35,0	1,52	n.i.
20	odpowiedzialny	23	38,3	25	41,7	0,47	n.i.
21	chętny do współpracy	28	46,7	31	51,7	0,57	n.i.
22	o miękkim sercu	2	3,3	10	16,7	8,00	0,001
23	ciekawny	15	25,0	20	33,3	1,61	n.i.
24	uczciwy	25	41,7	22	36,7	0,71	n.i.
25	serdeczny	27	45,0	14	23,3	3,56	0,001
26	taktowny	7	11,7	9	15,0	1,46	n.i.
27	mający wzgląd na drugich	32	53,3	10	16,7	5,88	0,001
28	rozsądny	21	35,0	13	21,7	2,66	0,01
29	staranny	13	21,7	6	10,0	4,27	0,001
30	troskliwy	15	25,0	10	16,7	2,28	0,05
31	wierzy we własne siły	17	28,3	9	15,0	1,54	n.i.
32	godny zaufania	21	35,0	16	26,7	1,52	n.i.
33	kulturalny	20	33,3	12	20,0	2,84	0,01

Matki w statystycznie istotny sposób, w porównaniu z ojcami, preferują w wychowaniu cechy osobowości takie jak: mająca wzgląd na drugich ($p > 0,001$), serdeczna ($p > 0,001$), troskliwa ($p > 0,05$), kulturalna ($p > 0,01$), rozsądna ($p > 0,01$).

Ojcowie, w porównaniu z matkami, w statystycznie istotny sposób różnią się w zakresie pożądanego w wychowaniu takich cech osobowości, jak: stanowczy ($p > 0,001$), odważny ($p > 0,001$), rozważny ($p > 0,05$), mający poczucie humoru ($p > 0,001$) i o miękkim sercu ($p > 0,001$).

Dokonując głębszej analizy uzyskanych wyników, można zauważyć, że matki preferują w wychowaniu cechy osobowości, które charakteryzują klimat emocjonalny, układające się w następującej kolejności: mająca wzgląd na drugich, która została wybrana przez 53,3% badanych matek; serdeczność, pożądana przez 45% matek;

cecha rozsądku, która była wybrana przez 35% badanych matek; troskliwości – przez 25%, cecha staranności – pożądana przez 21,7% matek oraz kultura bycia – przez 33,3%. Dzięki tym cechom zachowana jest w domu specyficzna i ciepła atmosfera, sprzyjająca dobremu samopoczuciu dziecka.

Ojcowie natomiast preferują w wychowaniu cechy osobowości charakteryzujące atmosferę stabilności i dyscypliny w rodzinie. Cechy najbardziej pożądane przez ojców, to: stanowczość, która została wybrana przez 58,3% badanych; poczucie humoru i rozważności – 48,3% ojców; w następnej kolejności była cecha odwagi – preferowana przez 43,3% badanych i miękkość serca – 16,7% przebadanych ojców. Cechy wymienione, które są najbardziej preferowane w wychowaniu dziecka, zapewniają poczucie stabilności dziecku a zrealizowanie jej, prowadzi do prawidłowego rozwoju osobowości.

Na podstawie dokonanej analizy można stwierdzić, że uzyskane wyniki wskazują na preferowanie w wychowaniu dziecka różnych cech osobowości przez matkę i ojca jak również preferowanie cech wspólnych. Cechy osobowości pożądane w wychowaniu przez obojga rodziców to: cecha ambicji (liczba wskazań przez matki – 23, dla ojców – 24), cierpliwości (dla matek – 14, dla ojców – 15) i sumienności (liczba wskazań przez obojga rodziców – 27). Może to oznaczać, że – według zarówno matki jak i ojca – najbardziej pożądaną cechą osobowości w wychowaniu jest sumienność, oznaczająca rzetelne wywiązywanie się z podjętych obowiązków rodzicielskich. Wydaje się, że z tą cechą dobrze koresponduje cierpliwość jako niezbędna cecha sprzyjająca wychowaniu.

W literaturze psychologicznej poświęconej zagadnieniu relacji pomiędzy rodzicami a dzieckiem, więcej uwagi poświęca się relacjom matki z dzieckiem, przypisując jej szczególną pozycję. Wynika to stąd, że matka jest osobą najbardziej znaczącą w życiu dziecka, a stosunek między nią a dzieckiem może mieć wpływ na jego całe życie (A. Gurycka, 1990, s. 189). Z tych względów właściwie ukształtowane cechy osobowości matki nabierają szczególnego znaczenia, a zaburzenia, dysharmonie czy patologiczny rozwój jej osobowości, niekorzystnie odbijają się na rozwoju dziecka.

W literaturze, w której omówione jest zagadnienie relacji ojciec – dziecko, zwraca się uwagę na różną jakość kontaktu pomiędzy tymi osobami, a która determinowana jest różnicą płci i wynikającymi z niej właściwościami indywidualnymi.

Współczesna psychologia oraz etologia zwraca uwagę na ogromną rolę ojca w procesie kształtowania osobowości. Bodźce uczuciowe i stymulujące opiekuńczo, konieczne do prawidłowego kształtowania potrzebne są z obu stron i ze strony matki i ze strony ojca, który choć uśmiecha się do dziecka bierze je na ręce, rozmawia z nim – tak samo jak matka – to te same formy kontaktu, które ona spełnia, są realizowane przez ojca w nieco inny sposób. Jak wynika z literatury naukowej dotyczącej zagadnienia, jedyną słuszną postawą rodziców w wychowaniu dziecka jest postawa akceptacji. Tylko głęboka, szczerza i trwała akceptacja dziecka z całą jego oryginalnością tworzy klimat bezpieczeństwa niezbędny dla rozwoju jego osobowości.

Traktowane poważnie, doceniane, kochane dla siebie samego, znajduje ono w tej akceptacji przez rodziców jeden z podstawowych warunków określających jego osobę (por. A. Wery, 1988).

Uzyskane wyniki badań potwierdzają hipotezę dotyczącą występowania różnic pomiędzy matką a ojcem w zakresie cech osobowości poświadczanych w wychowaniu dziecka i wskazują, że matki preferują w wychowaniu cechy, które typowe są dla ich płci, ojcowie – typowe cechy męskie, oprócz których, poświadczają w wychowaniu dziecka cechy, takie jak: poczucie humoru oraz miękkość serca.

Otrzymane rezultaty badań pozwalają przypuszczać, że zasadnicza różnica w zakresie cech osobowości poświadczanych w wychowaniu dziecka pomiędzy matką a ojcem występuje w sferze stawiania wymagań wobec dziecka, mające na celu zaspokojenie potrzeby sukcesu (ojcowie poświadczają cechy: stanowczy, rozważny, odważny), natomiast matki różnią od ojców cechy charakterystyczne dla klimatu emocjonalnego, poświadczając w wychowaniu następujące cechy: serdeczna, troskliwa, mająca wzgląd na drugich. Matka jako osoba *da-
jąca* ciepło, a ojciec – stawiający wymagania i egzekwujący je. Poświadczanie różnych cech przez obojga rodziców stanowi podstawę za-

chowania równowagi w pełnieniu ról rodzicielskich. Uczuciowość matki jest regulatorem jakości miłości, jaką obdarza dziecko i jaką otrzymuje od niego, lecz – co szczególnie akcentowane jest w monografiach – jakość przekazu zależy od jej własnej ewolucji uczuciowej i relacji z innymi członkami rodziny, a zwłaszcza z mężem. Miłość matki do dziecka jest jednym z podstawowych elementów poczucia bezpieczeństwa niezbędnego dla rozwoju dziecka. Te głębokie więzy uczuciowe nie wykluczają wypracowania określonego autorytetu matki, która jako pierwsza przeciwstawia się ekspansji dziecka ucząc je czystości i wprowadzając pierwsze zakazy.

W wychowaniu dziecka obok matki bierze również udział ojciec, który dla zrównoważenia procesu wychowawczego stanowi uzupełnienie miłości matczynej. Ojciec swoją obecnością i udziałem w codzienności przyczynia się do zapewnienia dziecku poczucia bezpieczeństwa budując w ten sposób swój autorytet, który właściwie dawkowany, przy unikaniu autorytaryzmu, sprzyja uświadamianiu sobie przez dziecko poczucia własnej wartości, własnego *ja*, jak również włączeniu dziecka w szerszą grupę społeczną (por. M. Debess'a, G. Mialaert, 1988). Głębsza analiza różnic pozwala wnioskować, że ojcowie oprócz wymienionych cech pożądamy w wychowaniu również takie cechy osobowości jak: miękkość serca i poczucie humoru, które są potwierdzeniem koncepcji spotykanej we współczesnej nauce, a nie potwierdzającej sztywnej zależności cech opiekuńczych od płci (K.J. Neugebauer, 1994, s. 19).

Otrzymane wyniki badań są potwierdzeniem koncepcji, dotyczącej różnic pomiędzy miłością matczyną i ojcowską, sformułowaną przez E. Fromma, w której akcentowana jest bezwarunkowa miłość matki, jest ona *niczym nie uwarunkowaną afirmacją życia i jego potrzeb* (1992, s. 50). Na afirmację tę składa się odpowiedzialność i troska o dziecko oraz wpajanie mu miłości życia. Natomiast miłość ojca jest miłością uwarunkowaną, na którą trzeba zasłużyć spełnieniem jego oczekiwań. Ojciec jednocześnie jest autorytetem i osobą wprowadzającą dziecko w świat dyscypliny i prawa. Wynika z tego, że w myśl tej koncepcji matka jest twórczynią ogniska domowego, zaspokajając dziecku najważniejsze potrzeby psychiczne: przynależ-

ności i miłości do bliźnich, opieki i bezpieczeństwa. Ojciec natomiast poprzez preferowanie cech osobowości innych niż matka sprzyja kształceniu i zaspokajaniu jego potrzeb poznawczych.

Uzyskane wyniki badań pozwalają na określenie specyfiki roli matki, do której należy okazywanie dziecku miłości, serdeczności, ciepła, wyrozumiałości. Natomiast do ojca należy stawianie wymagań i egzekwowanie ich, preferujące w wychowaniu dziecka cechy sprzyjające dystansowi emocjonalnemu.

Różnica w budowie anatomicznej czy też większa siła fizyczna, nie determinują cech ani uczuciowych ani opiekuńczych. Cechy kobiece i cechy męskie zależą od konkretnej jednostki, bywają przecież energiczne kobiety i czuli mężczyźni. Należy tylko zauważyć, iż każda cecha nabiera przez płeć pewnego kolorytu, który, choć trudny do opisanego, jest łatwo dostrzegalny (M. Braun-Gałkowska, 1985, s. 66). Inna jest bowiem czułość matki i ojca, inna stanowczość kobiety i mężczyzny.

Podtrzymywanie przekonań o zdeterminowanym, sztywnym, katalogowym podziale cech psychicznych i ról społecznych na *kobiece* i *męskie* prowadzi do wielu negatywnych konsekwencji społecznych. Przede wszystkim utrwała się przeświadczenie o tym, że kobiety, jako automatycznie wyposażone w cechy uczuciowe i opiekuńcze, naprawiają męską nieodpowiedzialność i egoizm w zakresie pełnienia roli ojca. Ponadto, oczekując słusznie cech opiekuńczych od kobiet, nie oczekuje się ich od mężczyzn, hamując tym samym konieczny proces pełnego i wartościowego włączenia ojca w działania na rzecz wychowania dzieci, począwszy od ich poczęcia (J. Neugebauer, 1994, s. 26).

Dojrzała akceptacja roli ojca jest na równi z rolą matki koniecznym warunkiem właściwego rozwoju dziecka. Brak równowagi w zakresie wypełniania tych ról przez ojca lub przez matkę z reguły rodzi trudności, wprowadzając zakłócenia w harmonijnym rozwoju całej rodziny.

Podsumowanie

Celem niniejszych badań była empiryczna weryfikacja hipotez o wzajemnej zależności pomiędzy obrazem samego siebie u badanych matek i u badanych ojców a cechami pożądanymi w wychowaniu dziecka.

Na podstawie analizy literatury naukowej przedmiotu można zauważyć, że jakość relacji z dzieckiem determinowana jest różnymi właściwościami i czynnikami. Wyodrębnia się dwie kategorie determinant, a mianowicie: wewnątrzrodzinne oraz pozarodzinne. W obrębie pierwszej kategorii wyróżnia się z kolei m.in. wzajemne relacje wewnątrzmażeńskie, akceptację ról rodzicielskich ojca i matki, okres oczekiwania dziecka oraz właściwości związane z osobowością rodziców, jak na przykład obraz samego siebie u każdego z nich. W związku z powyższym, na zasadniczy problem pracy występował w postaci pytania badawczego: jaka jest zależność pomiędzy obrazem samego siebie rodzica a pożądanymi cechami w wychowaniu dziecka. Postawienie problemu opierało się na założeniu wywodzącym się z literatury, gdzie wskazuje się na ścisły związek pomiędzy akceptacją siebie i akceptacją innych (T. Gordon, 1991; J. Reykowski, 1976). Osoby o lepszej zbieżności *ja realnego z ja idealnym* charakteryzuje wyższy poziom akceptacji i pozytywny stosunek emocjonalny wobec siebie i wobec innych (także wobec dzieci). Nie mają trudności w nawiązywaniu kontaktów z drugim człowiekiem, przejawiają życzliwość i zaufanie. Natomiast, u osób o gorszej zbieżności, występuje niższy poziom akceptacji i negatywny stosunek uczuciowy wobec siebie. Osoby takie charakteryzuje niechęć i krytykowanie innych, a ich stosunki międzyludzkie są kłopotliwe i trudne. Obraz samego siebie został więc potraktowany, jako struktura osobowościowa determinująca jakość relacji z dzieckiem.

Uzupełnieniem problemu badawczego, było rozstrzygnięcie w jego ramach, kwestii opierającej się na powszechnie akceptowanym założeniu, że odmienność rodziców, w naturalny sposób pocią-

ga zróżnicowanie, a jednocześnie ukierunkowanie na tworzenie jakościowo różnych związków rodzicielskich z dzieckiem. Jeśli rodzice są zdeterminowani płcią w tworzeniu różnych relacji z nim, to zasadne wydawało się ustalenie różnic w zakresie pożądania cech w wychowaniu dziecka, pomiędzy matką a ojcem. W badanym problemie wyróżniono dwie zmienne niezależne ($X_1; X_2$), gdzie X_1 – stanowił obraz samego siebie u ojca i u matki a X_2 – płeć badanych rodziców oraz zmienną zależną (Y), którą stanowiły cechy pożądane w wychowaniu dziecka, ustalone przez badaną populację rodziców-sędziów.

Za wskaźnik zmiennej niezależnej (X_1), przyjęto mniej lub bardziej pozytywny stosunek do własnej osoby, przejawiający się w stopniu zbieżności pomiędzy *ja realnym* a *ja idealnym* u badanych matek i u ojców. W związku z tym wyróżniono trzy poziomy akceptacji samego siebie: niski, średni i wysoki. Za wskaźnik zmiennej zależnej przyjęto natomiast częstotliwość ujawniania cech pożądanych w wychowaniu dziecka przez badanych. W nawiązaniu do wymienionych ustaleń postawiono ogólną hipotezę badawczą (zob. rozdział II, paragraf drugi) dotyczącą występowania zależności pomiędzy obrazem samego siebie u badanych rodziców a cechami pożądanymi w wychowaniu dziecka.

W celu zweryfikowania hipotezy ogólnej, sformułowano trzy hipotezy szczegółowe, gdzie w pierwszej oczekiwano związku pomiędzy poziomami akceptacji samej siebie a cechami pożądanymi w wychowaniu dziecka u matek.

Analogicznej zależności pomiędzy poziomami akceptacji samego siebie a cechami pożądanymi w wychowaniu dziecka oczekiwano u ojców – stanowiły one drugą hipotezę szczegółową.

Wyprowadzona trzecia hipoteza szczegółowa dotyczyła oczekiwanych różnic pomiędzy matką a ojcem w pożądaniu cech w wychowaniu dziecka. W efekcie, uzyskano trzy szczegółowe hipotezy, które przy zastosowaniu dobranych narzędzi zostały poddane empirycznej weryfikacji.

Na podstawie przeprowadzonych badań i statystycznego opracowania dokonanych pomiarów można stwierdzić, że wysunięte

szczegółowe hipotezy uzyskały potwierdzenie a otrzymane wyniki z badań wskazują na:

- pozytywną zależność pomiędzy niskim poziomem akceptacji samej siebie u matek a cechami pożądanymi w wychowaniu dziecka.

Otrzymana wartość współczynnika korelacji rang dla badanych zmiennych, wskazuje na statystycznie istotną zależność. Niski stopień zbieżności pomiędzy *jaka jestem* a *jaka chciałabym być*, powoduje u matek brak akceptacji samej siebie oraz niskie poczucie wartości, które jest czynnikiem determinującym efektywność w funkcjonowaniu osoby. Jednostki o takim poziomie akceptacji samej siebie, jak starano się wykazać w części teoretycznej pracy charakteryzuje brak wiary we własne siły oraz ciągłe przekonanie, że są gorsze od innych, które ogranicza ich aktywność i często prowadzi do niezadowolonia z siebie.

Dla matek, które nie mogą sprostać swojemu *ja idealnemu* – posiadanie dziecka i sprawowanie funkcji opiekuńczej jest pewnego rodzaju rekompensatą, pozwalającą na doświadczenie poczucia sprawowania władzy odmawianego im gdzie indziej (J. Rostowski, 1987). Matki charakteryzuje wówczas nadmierna koncentracja na dziecku, okazywanie mu nadmiaru bliskości i utrzymywanie go w zależności od siebie, spełniając wszystkie jego zachcianki, co w efekcie może kształtować u dziecka egocentryzm oraz tendencję do stałego dominowania nad otoczeniem. Przesadna opieka ze strony matki, wyręczanie w czynnościach, które dziecko mogłoby wykonywać samodzielnie, prowadzi często do jego infantylizacji, czyli uznania za młodsze niż jest w rzeczywistości. Dziecko, wobec którego matka okazuje nadmierną koncentrację uczuciową, ma zwykle zmniejszone poczucie właściwej wszystkim ludziom potrzeby wzrostu, dojrzewania, a egocentryzm i izolacja od rówieśników niosą groźbę kształtowania się osobowości aspołecznej.

Analizując szczegółowo dane uzyskane Testem Przymiotników ACL można wskazać, że matki z niskim poziomem akceptacji opisują siebie cechami takimi jak: uczuciowa i taktowana, chętna do współpracy i serdeczna. Wydaje się, że te cechy mogą matki skłaniać

do nadopiekuńczych zachowań wobec dziecka a nadmiar zachowań *ciepłych* wobec niego, może zrodzić postawę nadmiernej zażyłości i zależności.

Dalsza część weryfikacji hipotezy szczegółowej dotycząca zależności pomiędzy średnim poziomem akceptacji samej siebie a cechami pożądanymi w wychowaniu dziecka u matek pozwala podkreślić, że w tym zakresie otrzymano wartość współczynnika korelacji rang, która wskazuje na:

— ujemną, wyraźną zależność pomiędzy średnim poziomem akceptacji samej siebie u matek a cechami pożądanymi w wychowaniu dziecka.

Uzyskana zależność sugeruje, że ambiwalentny stosunek wobec samej siebie implikuje dystans wobec dziecka i uzależnia postrzeganie go od okoliczności oraz sytuacji. Niestabilne i niekonsekwentne relacje pomiędzy matką a dzieckiem oscylują pomiędzy autorytaryzmem i stałością, akceptacją i odrzuceniem.

Z analizy literatury, którą starano się przedstawić w rozdziale pierwszym wynika, że jednostki ze średnim poziomem akceptacji siebie charakteryzują się podejrzliwością, agresją wobec innych, w tym także wobec dziecka.

Niestabilna postawa matek wobec siebie jest źródłem niepewności i niestałości, która przyczyniła się do powstania chwiejnych i niestabilnych relacji z dzieckiem. Postępowanie matki wobec niego uzależnione jest od jej nastrojów, a powodzenie lub porażka może w zasadniczy sposób zadecydować o rodzaju relacji z dzieckiem.

Sytuacja taka stwarza dziecku klimat braku bezpieczeństwa, który pozbawiony jest całkowicie wszelkiej wartości wychowawczej.

Matki ze średnim poziomem akceptacji samej siebie, charakteryzują się cechami: rozsądna, sumienna, rozważna, odpowiedzialna, ambitna i jak wynika z analizy szczegółowej posiadanie ich, nie zawsze determinuje relacje sprzyjające prawidłowemu rozwojowi dziecka. Poszerzając interpretację uzyskanej ujemnej zależności pomiędzy wyróżnionym średnim poziomem akceptacji samej siebie u matki a cechami pożądanymi w wychowaniu dziecka, można ponadto zwrócić uwagę na niskie jakościowo relacje z dzieckiem,

ograniczające i hamujące rozwój jego sprawności umysłowych, uczuciowości oraz aktywności, a tym samym przyczyniające się do opóźniania uspołecznienia dziecka.

Uwzględniając dodatkowo fakt, że dziecko przejmuje od matki nie tylko cechy pozytywne, lecz także negatywne, można przypuszczać, że jakość tego rodzaju relacji będzie miała charakter destrukcyjny. Jeżeli np. matka swym zachowaniem demonstruje zarożumiałość, władczość, egoizm czy tendencje do reakcji agresywnych, to istnieje duże prawdopodobieństwo ukształtowania się takich cech również u dzieci. Matki, które charakteryzuje niezdecydowanie w stosunku do samej siebie, nie potrafią sformułować swoich oczekiwań wobec dzieci, tym samym więc dzieci nie są o nich poinformowane. Oczekiwania u matek niejednokrotnie warunkowane są sytuacją zewnętrzną i zmiennym stosunkiem wobec własnej osoby, co przy braku właściwej komunikacji z dzieckiem uniemożliwia zarówno poznanie siebie, jak i własnych preferencji. W bliskich i ciepłych relacjach ze swoim dzieckiem, które mają tendencje do ujawniania się jedynie w przypiływie emocji, matki nie mogą w pełni wyrazić swoich uczuć i stałości.

Na prawdopodobieństwo występowania takich zachowań może wskazywać preferencja w wychowaniu dziecka takich cech jak: czułość czy serdeczność. Matki te charakteryzują się zmiennością relacji, która związana jest z ich własnym nastrojem, kłopotami osobistymi czy zmiennym usposobieniem emocjonalnym. Nagrody i kary stosują wówczas zależnie od nastrojów, a nie od zachowania dziecka. Takie niezdecydowanie wobec samej siebie matka rzutuje na relacje z dzieckiem, co destruktywnie oddziałuje na rozwój emocjonalny i moralny dziecka. Zachwiane zostaje u niego poczucie bezpieczeństwa, nasila się lęk. Dziecko, chcąc uniknąć przykrych konsekwencji zmiennego usposobienia matki, uczy się zachowań społecznie niepożądanych, np. kłamstwa, kręactwa czy lawirowania (por. Z. Zaborowski, 1980, s. 63). Bardzo szybko zaczyna się ono orientować, kiedy matka jest w złym humorze, a kiedy w dobrym, kiedy można powiedzieć prawdę, a kiedy trzeba skłamać. Wiadomo, że każda, najmniejsza nawet nieuwaga pociąga za sobą przykre kon-

sekwencje. Za drobne przewinienia otrzymać można surową karę, natomiast poważne wykroczenie, w sprzyjających warunkach może *ujść na sucho*. Takie politykowanie wchodzi w krew, staje się nieodłącznym elementem charakteru (H. Izdebska, 1961, s. 103).

W celu zweryfikowania pierwszej hipotezy szczegółowej wyodrębniono trzy poziomy akceptacji, z których trzeci określono jako wysoki poziom akceptacji samej siebie. Uzyskana wartość współczynnika korelacji rang pomiędzy wysokim poziomem akceptacji samej siebie u matek a cechami pożądanymi w wychowaniu dziecka wskazuje na:

- dodatnią, wyraźną zależność pomiędzy wysokim poziomem akceptacji samej siebie u matek a cechami pożądanymi w wychowaniu dziecka. Matki lubiące same siebie okazują dziecku akceptację, zapewniają poczucie bezpieczeństwa, biorąc za podstawę osobiste skłonności.

Poszerzając implikację wynikającą z dodatniej wyraźnej zależności pomiędzy omawianym poziomem akceptacji z cechami pożądanymi w wychowaniu dziecka u matek, można przypuszczać, że wskazuje ona na dobre jakościowo relacje pomiędzy matką a dzieckiem. W relacjach tych preferowany jest czynnik uczuciowy – bezwarunkowa miłość i to niezależnie od tego, czy dziecko spełnia oczekiwania matki, czy też nie. Matka komunikuje dziecku to uczucie, bo tylko wtedy może się ono jemu udzielać. Zewnętrzna forma okazywania uczuć powinna być dostępna percepcji dziecka i zmieniać się w miarę jego rozwoju. Inaczej muszą być one wyrażane w obcowaniu z małym dzieckiem, odmiennie wówczas gdy dorasta. Obdarzając dziecko miłością, jednocześnie uczymy go jej odwzajemniania i wyrażania. Brak dbałości o to, zaniedbywanie rozwoju wrażliwości na potrzeby innych, może przyzwyczajać wyłącznie do odbierania uczuć pozytywnych i w konsekwencji oczekiwania na nie, bez próby rewanżu, od wszystkich, z którymi się styka. Dziecko, u którego nie ukształtuje się wrażliwość na potrzeby drugiego człowieka, nie będzie potrafiło dostrzegać, przewidywać i przeżywać reakcji emocjonalnych innych ludzi, czyli nie ukształtuje w sobie podstawowych dyspozycji warunkujących nawiązywanie i utrzymywanie

wanie prawidłowych kontaktów. W tym można upatrywać przyczynowości cyrkularnej w zakresie wzajemnej zależności pomiędzy wyrażaną postawą rodzica a jakością zachowań dziecka wobec otoczenia.

Miłość rodzicielska przejawia się w swoistym uprzywilejowaniu dziecka i tkwi w niej, jako element nieodłączny, poszanowanie godności dziecka, jego indywidualności i praw, obdarzanie go zaufaniem. Opiera się przy tym na przekonaniu, że dziecko jest – a nie dopiero będzie – człowiekiem, że ma własną, mimo różnic, równą dorosłym godność. Dziecko ma prawo do indywidualności i własnej drogi życiowej; rodzice nie mogą od niego oczekiwać zaufania i szacunku, jednocześnie nie obdarzając go tymi cechami. Są to bowiem cechy, których nie można nakazać i wymóc. Zaufanie oparte jest na sprawdzonym doświadczeniu wiary w dobre intencje człowieka i musi mieć charakter dwustronny: dziecka do rodziców i rodziców do dziecka. Oczywiście, z racji wieku, wiedzy, doświadczenia, zachowania rodzicielskie w tych wzajemnych interakcjach są doskonalsze, dojrzsze, natomiast dziecko częściej popełnia błędy. Dlatego dziecko oczekuje od matki wybaczenia, gdy czasem nie potrafi dotrzymać słowa.

Wskazywany związek pomiędzy poziomem akceptacji samej siebie u matek a cechami pożądanymi w wychowaniu dziecka ujawnia zależności małe, lecz wyraźne, które sprzyjają rozwojowi prawidłowych relacji pomiędzy matką a dziećmi.

Z przeprowadzonej szczegółowej analizy częstości przypisywania sobie cech, przez matki z omawianym poziomem akceptacji samej siebie wynika, że charakteryzują siebie cechami takimi jak: otwarta, troskliwa, pracowita i posiadająca wiarę we własne siły. Cechy te stanowią podstawę tworzenia jakościowo dobrych relacji z dzieckiem, jednocześnie stwarzając warunki by dziecko miało zapewnione poczucie bezpieczeństwa.

Z przedstawionej analizy wynika, że uzyskana wartość współczynnika stanowi potwierdzenie założenia, że osoby z wysokim poziomem akceptacji samego siebie przejawiają pozytywne ustosunkowania wobec siebie i wobec innych, lepiej ich spostrzegając. Nie

mając trudności w nawiązywaniu kontaktów z drugim człowiekiem, przy tym przejawiają życzliwość i zaufanie (T. Gordon, 1991; J. Reykowski, 1976).

Opisy te są nieco przerysowane dla uwypuklenia różnic, oddają jednak kierunek obserwowanych zależności, zachodzących pomiędzy poziomami akceptacji samej siebie a cechami pożądanymi w wychowaniu dziecka u matek.

W drugiej hipotezie szczegółowej oczekiwano występowania zależności pomiędzy poziomami akceptacji samego siebie a cechami pożądanymi w wychowaniu dziecka u ojców. Uzyskana wartość współczynnika korelacji dla zależności pomiędzy niskim poziomem akceptacji samego siebie a cechami pożądanymi w wychowaniu dziecka u ojców, wskazuje na nieistotną statystycznie, dodatnią zależność pomiędzy niskim poziomem akceptacji samego siebie a cechami pożądanymi w wychowaniu dziecka u ojców.

W świetle uzyskanych wyników można przypuszczać, iż tacy ojcowie stwarzają środowisko korzystne emocjonalnie dla rozwoju dziecka, które może w pełni rozwinać swoje potencjalne możliwości tylko wtedy, gdy odczuwa że jest kochane, ma poczucie bezpieczeństwa i jest uznane za wartościowe. Niezbędnym warunkiem zaspokojenia jego potrzeb bezpieczeństwa i przynależności jest akceptacja przez ojca, czyli przyjmowanie go takim, *jakie ono jest, z jego cechami fizycznymi, usposobieniem, z jego umysłowymi możliwościami i łatwością osiągnąć w jednych dziedzinach a ograniczeniami i trudnościami w innych* (M. Ziemska, 1973, s. 35).

Można by przypuszczać, że słaba zbieżność pomiędzy *ja realnym* a *ja idealnym* determinuje korzystne relacje z dzieckiem, w których preferują cechy pożądane w wychowaniu. Niska akceptacja samego siebie, nie wpływa negatywnie na funkcjonowanie rodzicielskie ojców, a łączy się z ich pozytywnym przystosowaniem do tej roli. Jak wcześniej wspomniano, wymieniony poziom akceptacji, wzbudza u ojców potrzebę bycia akceptowanym przez otoczenie, swoich najbliższych, dzieci. Stąd preferują w wychowaniu dziecka cechy, które powszechnie uznawane są za najważniejsze.

Analizując częstość używania przymiotników dla własnego opisu, zwracają uwagę na cechy osobowości takie jak: cierpliwy, przyjazny, uprzejmy szczerzy, wytrwały, odważny, zaradny.

Cechy takie, jak wydaje się sprzyjają tworzeniu życzliwej atmosfery w domu, która pozwala na zaspokojenie potrzeb psychicznych dziecka.

Jakość kontaktów pomiędzy ojcem a dzieckiem, stanowi prototyp wszelkich przyszłych kontaktów społecznych oraz stanowi ogólny wzorzec kontaktu emocjonalnego z innymi osobami (J. Rembowski, 1972; M. Ziemska, 1973).

Analizując otrzymaną wartość współczynnika dla zależności pomiędzy średnim poziomem akceptacji samego siebie a cechami pożądanymi w wychowaniu dziecka u ojców należy zwrócić uwagę na zachodzącą, dodatnią zależność pomiędzy badanymi zmiennymi. Relacje zachodzące między ojcem z wymienionym poziomem akceptacji a dzieckiem, charakteryzuje wzajemna sympatia i zrozumienie. Ojcowie z wymienionym poziomem akceptacji samego siebie charakteryzują siebie samych takimi cechami jak: rozważny, mądry, odpowiedzialny.

Ze względu na brak wyraźnych różnic pomiędzy uzyskanymi wartościami współczynników korelacji rang u ojców o niskim poziomie akceptacji samego siebie i dla ojców o średnim poziomie a cechami pożądanymi w wychowaniu dziecka, nie podjęto interpretacji poszerzonej zachodzącej zależności pomiędzy wymienionymi jako ostatnie, zmiennymi.

Obiektem głębszej analizy przy interpretacji uzyskanych wyników były uzyskane wartości współczynników korelacji rang dla zależności pomiędzy niskim poziomem akceptacji oraz wysokim poziomem akceptacji samego siebie a cechami pożądanymi w wychowaniu dziecka u ojców. Zasadność takiego postępowania podkreślają współcześni metodologowie (por. J. Such, 1975).

Oprócz wcześniej wyróżnionego, niskiego i średniego poziomu akceptacji samego siebie, wyodrębniono również wysoki poziom akceptacji a uzyskana wartość współczynnika korelacji rang dla za-

leżności pomiędzy tym poziomem a cechami pożądanymi w wychowaniu dziecka wskazuje na:

- ujemną zależność pomiędzy wysokim poziomem akceptacji samego siebie u ojców z cechami pożądanymi w wychowaniu dziecka. Wysoka zbieżność *ja realnego* z *ja idealnym* wskazuje na zaniedbywanie przez ojca swej roli opiekuńczej i pomocniczej, zastępując ją wrogością i niezadowoleniem. Nieprawidłowa relacja nacechowana jest dominacją i odrzuceniem dziecka.

Występowanie ujemnej zależności pomiędzy badanymi zmiennymi u ojców, wskazuje również na odmienną relację z dzieckiem, które w tym wypadku skłaniają się w kierunku autokratycznych zachowań ojca. Ojcowie w relacjach z dzieckiem są przeświadczeni o konieczności stałego kontrolowania postępowania dziecka, preferując przy tym władczość i pozostając w dystansie w stosunku do niego. Choć z drugiej strony, analiza cech jakie przypisują sobie ojcowie, pozwala wyróżnić takie jak: przyjaźń czy miękkość serca, które to cechy wskazywałyby na chęć utrzymania kontaktu emocjonalnego z dzieckiem. Jeżeli nawet ojciec daje odczuć dziecku swoje niezadowolenie czy niechęć, to dziecko ma w jego obecności poczucie bezpieczeństwa.

Ojcowie charakteryzując siebie używają przymiotników takich jak: ambitny i odważny w podejmowaniu działań. Przy tym są przekonani, że posiadają umiejętność radzenia sobie w trudnych sytuacjach przypisując sobie cechy zaradności i rozważności.

Nasuwa się pytanie, dlaczego ojców z wymienionym poziomem akceptacji, cechują negatywne relacje z dzieckiem. W literaturze dotyczącej zagadnienia zbieżności *ja realnego* z *ja idealnym*, wskazuje się na to, że u osób występuje przekonanie o swojej wyjątkowości, o niejednokrotnym uważaniu siebie za wybitną jednostkę. Taki stosunek do siebie staje się nie tylko przyzwyczajeniem, ale i potrzebą, która warunkuje sposób zachowania (M.S. Nejmark, cyt. za: H. Kulas, 1986). Można sądzić, że ojcowie o wysokim poziomie akceptacji samego siebie będą odrzucać pewne (nie zawsze pożądane wychowawczo) wzory postępowania, którym dziecko będzie musiało podporządkować się. Narzucając mu swoją wolę są przekonani

o konieczności stałego kierowania nim. Pomiedzy ojcem a dzieckiem istnieje dystans a dziecko nieustannie jest pouczone i napominane, ograniczając mu swobode i wymagając od niego posluszeństwa.

Aczkolwiek przytoczony wariant zachowań, zgodnie z sugestią niektórych autorów, nie wyklucza serdeczności i wzajemnego okazywania uczuć (np. M. Przetacznikowa, 1981). Powstaje zatem pytanie, jaka jest przyczyna różnicowania postaw matek i ojców wobec dziecka. Uzasadnienie uzyskanych wyników można znaleźć odwołując się do teorii równowagi interpersonalnej Z. Zaborowskiego (1973), którą, jak wydaje się, można by przyjąć ze względu na fakt, że badaniami objęto rodziców funkcjonujących w tej samej rodzinie.

W teorii akcentowane jest zachowanie się osoby (małżonka, rodzica), będące przeciwwagą dla drugiej. Wynika z tego, że gdy jedno z rodziców w relacji z dzieckiem nie preferuje cech pożądaných w wychowaniu, sprzyjających prawidłowemu rozwojowi dziecka, zaistniała sytuację może złagodzić lub zrównoważyć przeciwstawne zachowanie drugiego rodzica, np. wyrozumiałość matki może stać się przeciwwagą rygoryzmu ojca.

Na zachowanie równowagi we wzajemnych relacjach, pomiędzy matką a dzieckiem oraz ojcem a dzieckiem, wskazują otrzymane wyniki: ujemny dla zależności pomiędzy średnim poziomem akceptacji samej siebie a cechami osobowości pożądanymi w wychowaniu dziecka dla matek; dla ojców – dodatni, oraz dodatni dla zależności pomiędzy wysokim poziomem akceptacji samej siebie a cechami pożądanymi w wychowaniu dziecka dla matek; dla ojców – ujemny.

Postawienie trzeciej hipotezy szczegółowej opierało się na powszechnie akceptowanym założeniu, że odmiennosc rodziców, w naturalny sposób, pociąga różnicowanie, a jednocześnie ukierunkowanie na tworzenie jakościowo różnych związków rodzicielskich z dzieckiem i miało na celu ukazanie różnic pomiędzy matką a ojcem w zakresie preferowania cech pożądaných w wychowaniu dziecka.

Otrzymane wyniki pozwalają stwierdzić, że wystąpiły statystycznie istotne różnice pomiędzy ojcami i matkami w zakresie preferencji cech osobowości. Ojcowie, w sposób zdecydowany, w relacjach z dzieckiem preferują cechy: stanowczość, odwagę, rozważ-

ność, poczucie humoru oraz miękkość serca. Natomiast matki: skromność, troskliwość, wzgląd na drugich, kulturalność i rozsądek.

Uzyskane różnice wskazują, że matki preferują cechy osobowości w wychowaniu dziecka, które charakterystyczne są dla klimatu emocjonalnego i dzięki którym zachowana jest w domu specyficzna i ciepła atmosfera serdeczności, sprzyjająca dobremu samopoczuciu dziecka. Ojcowie natomiast preferują w wychowaniu cechy osobowości charakteryzujące atmosferę stabilności i dyscypliny w rodzinie, będąc jednocześnie autorytetem i osobą wprowadzającą dziecko w świat prawa, poprzez preferowanie cech innych niż matka, sprzyja kształtowaniu i zaspokajaniu jego potrzeb poznawczych. Uzyskane wyniki badań pozwalają na określenie specyfiki roli matki, do której należy okazywanie dziecku miłości, serdeczności, ciepła, wyrozumiałości. Jest ona twórczynią ogniska domowego, zaspokajając dziecku najważniejsze potrzeby psychiczne, zapewnia mu w ten sposób prawidłowy rozwój osobowości.

Pożądanie różnych cech osobowości przez obojga rodziców, stanowi podstawę zachowania równowagi w pełnieniu ról rodzicielskich, którego konsekwencją jest tworzenie atmosfery sprzyjającej prawidłowemu rozwojowi dziecka. Głębsza analiza różnic w preferowaniu cech osobowości pomiędzy matką a ojcem pozwala wnioskować, że ojcowie oprócz wymienionych cech preferują także takie jak: poczucie humoru i miękkość serca, które są potwierdzeniem koncepcji spotykanej we współczesnej nauce, a nie potwierdzającej jednakże sztywnej zależności cech opiekuńczych od płci (por. K.J. Neugebauer, 1994).

Na podstawie dokonanej analizy można stwierdzić, że matka i ojciec preferują w wychowaniu cechy osobowości wspólne a należą do nich: ambicja, cierpliwość, sumienność, które odzwierciedlają stosunek rodziców do obowiązków rodzicielskich.

W literaturze dotyczącej zagadnienia, akcentowana jest różnica w pełnieniu jakościowo różnych ról rodzicielskich przez matkę i przez ojca. Nie dotarto jednak do empirycznej weryfikacji tego założenia, stąd zrealizowane badania i otrzymane wyniki są pewnym uzupełnieniem.

Podsumowując otrzymane wyniki badań, należy jeszcze raz podkreślić, że stanowią one potwierdzenie zachodzących zależności pomiędzy obrazem samego siebie u rodziców a cechami osobowości pożądanymi w wychowaniu dziecka. Uzyskane rezultaty pozwalają wysunąć następujące wnioski:

- niski poziom akceptacji samej siebie powoduje nadmierną koncentrację na dziecku i nadmiar opieki ze strony matki wobec dziecka.
- przeciętny poziom akceptacji samej siebie u matek determinuje sprawowanie opieki niedostatecznej nad dzieckiem
- wysoki poziom akceptacji samej siebie u matek implikuje pożądane relacje z dzieckiem, które nasycone są ciepłem, serdecznością, cierpliwością i wyrozumiałością, oraz
- niski i przeciętny poziom akceptacji samego siebie u ojców warunkuje pożądane wypełnianie roli ojca
- wysoki poziom akceptacji samego siebie u ojców, nie predysponuje do pożądanego pełnienia funkcji opiekuńczej wobec dziecka.

Otrzymane wyniki badań dla ojców sugerują że wzrost poziomu akceptacji samego siebie, powoduje ujemną korelację z cechami pożądanymi w wychowaniu.

Otrzymane wyniki badań nie zaprzeczają prowadzonym wcześniej badaniom, ale poszerzają ich interpretację (dotychczas w badaniach porównywano głównie matki o niskim poziomie akceptacji samej siebie, nie uwzględniając pozostałych). Wykryte zależności pomiędzy obrazem samego siebie u rodziców a cechami pożądanymi w wychowaniu dziecka nie wyczerpują całości zagadnienia, stąd nasuwa się wniosek o dalsze badania mające na celu zbadanie wpływu na cechy pożądane w wychowaniu dziecka zmiennych takich, jak: wiek, wykształcenie, staż małżeński, liczba dzieci w rodzinie.

Wnioski

Omówione badania koncentrowały się wokół problemu zależności pomiędzy obrazem samego siebie u badanych rodziców a cechami pożądanymi w wychowaniu dziecka. Uzyskane bezpośrednio wyniki badań pozwoliły na następujące stwierdzenia:

- Niski poziom akceptacji samej siebie determinuje nadmierną koncentrację na dziecku i nadmiar opieki ze strony matki wobec dziecka.
- Przeciętny poziom akceptacji samej siebie u matek implikuje sprawowanie opieki niedostatecznej nad dzieckiem.
- Wysoki poziom akceptacji samej siebie u matek powoduje pożądane relacje z dzieckiem, które nasycone są ciepłem, serdecznością, cierpliwością i wyrozumiałością.
- Niski i przeciętny poziom akceptacji samego siebie u ojców warunkuje pożądane wypełnianie jego roli.
- Wysoki poziom akceptacji samego siebie u ojców, nie predestynuje do pożądanego pełnienia funkcji opiekuńczej wobec dziecka.
- Występują znaczne różnice pomiędzy matką a ojcem w zakresie preferowania cech poświadczanych w wychowaniu dziecka wskazując, że matki poświadczają cechy specyficzne dla klimatu emocjonalnego, dzięki którym zachowana jest w domu atmosfera ciepła i serdeczności. Natomiast ojcowie preferują cechy charakteryzujące atmosferę stabilności i dyscypliny w rodzinie, będąc jednocześnie autorytetem i osobą wprowadzającą dziecko w świat określonych zainteresowań.
- Matki i ojcowie preferują w wychowaniu cechy wspólne takie, jak: cierpliwość, sumienność i ambicję.

Mając na uwadze przedstawione zależności, pomiędzy poziomem akceptacji samego siebie a cechami osobowości pożądanymi w wychowaniu dziecka dla matek i dla ojców, nasuwa się kilka sugestii i wniosków dla rodziców. W społeczeństwie polskim małżeństwa zawierają w większości ludzie młodzi, których osobowość jest jesz-

cze w pewnym stopniu elastyczna. Dysponują oni zazwyczaj dużym zapasem dobrej woli, a życie małżeńskie i rodzinne stanowi dla nich wartość, którą pragną realizować. Wymienione czynniki stanowią podstawę, na której można opierać stosowne działania, mające na celu ukształtowanie tych sposobów reagowania i nawyków (behawioralny składnik postawy rodzicielskiej), które są ważne dla życia rodzinnego.

Wydaje się, że uzyskane rezultaty badań pozwalają na sformułowanie wniosków przydatnych do zastosowania w praktyce wychowawczej:

- Angażować samych zainteresowanych, zgłaszających się do poradni, w pracę nad własnymi uczuciami, poznaniem siebie i własnych postaw wobec dziecka, preferencji cech pożądanых w wychowaniu, kontaktem z samym sobą oraz nad uświadomieniem sobie preferencji przy wyborze cech pożądanых w wychowaniu;
- Należy uświadamiać rodzicom, że w trakcie wychowania następuje trudny proces, w którym *dziewczynka wychowuje w sobie kobietę a chłopiec – mężczyznę*, naśladując we wszystkim swoich rodziców;
- Przekazywanie rodzicom informacji o tym, że normalna, zdrowa osobowość powinna charakteryzować się (uwzględniając sytuację) opiekuńczością i niezależnością, emocjonalnością i racjonalnością, dominacją i submisją. Jest to osoba, która zdaniem J. M. Bardwick (1974) potrafi trafnie ocenić potrzeby konkretnej sytuacji i uruchomić wszystkie swoje zdolności oraz wykorzystać potrzebne cechy (cyt. za: S. Żarczyński, 1994, s. 50);
- Utworzone kanony cech osobowości pożądanых w wychowaniu dziecka dla matek i dla ojców, mogą być przydatne dla samych rodziców – do pogłębienia wiedzy o cechach najbardziej przydatnych w tworzeniu pożądanых relacji z dzieckiem;
- Kanony cech osobowości mogą być wykorzystywane w prowadzeniu zajęć dydaktycznych wśród młodzieży, które w swojej istocie służyć będą pogłębieniu wiedzy dotyczącej życia w rodzinie.

Podsumowując należy dodać, że przeprowadzone badania empiryczne i wynikające z nich wnioski uzupełniają dotychczasowe badania prowadzone w naszym kraju. Do tej pory badano wpływ samoakceptacji u dzieci na percepcję postaw rodzicielskich (por. A. Kwak, 1984) oraz wpływ postaw rodzicielskich na kształtowanie się struktury *ja* i samoakceptacji (por. J. Król, 1989). Pierwotnym jednak wydaje się być wpływ obrazu samego siebie u rodzica na jakość relacji z dzieckiem. Prezentowane badania ukazują właśnie występujące zależności pomiędzy tymi zmiennymi.

Zrealizowane badania przedstawione w niniejszej pracy, uwzględniają jedynie wybrane czynniki wpływające na tworzące się – bądź już istniejące – relacje pomiędzy rodzicami a dziećmi. Badania te mają więc z wyboru, podyktowanego celem tej pracy, charakter ograniczony. W związku z powyższym należy je postrzegać jako fragment większej całości, którą tworzy ogół czynników determinujących proces kształtowania się relacji rodzicielskich z dziećmi. Konieczne w przyszłości, dalsze badania, których przydatność już wcześniej sugerowano, mogłyby pójść w kierunku uchwycenia innych zmiennych, mających wpływ na jakość relacji rodziców z dzieckiem.

Literatura

- Allport, W.G. (1937), *Personality: A Psychological Interpretation*, New York.
- Aronson, E. (1997), *Człowiek – istota społeczna*, Warszawa, PWN.
- Baniak, J. (1985), *Rodzina środowiskiem rozwoju cech emocjonalno-społecznych*, „Problemy Rodziny”, 4, s. 10–18.
- Blalock, H.M. (1975), *Statystyka dla socjologów*, Warszawa, PWN.
- Bolechowska, M., Krawczyk, E. (1983), *Wybrane problemy rozwoju emocjonalnego sześciolatków z rodzin rozbitych*, (w:) M. Bolechowska (Red.), *Wybrane zagadnienia z psychologii rodzin*, Katowice, UŚ.
- Braun-Gałkowska, M. (1994), *W tę samą stronę*, t. 2, Warszawa, Wyd. Krupski i S-ka.
- Braun-Gałkowska, M. (1985), *Miłość aktywna*, Warszawa, IW PAX.
- Bragiel, J. (1998), *Więzi społeczne w rodzinie*, (w:) J. Bragiel, A. Janke, S. Kawula (Red.), *Pedagogika Rodziny*, Toruń, Wyd. A. Marszałka.
- Brzezińska, A. (1973), *Struktura obrazu własnej osoby i jego wpływ na zachowanie*, „Kwartalnik Pedagogiczny” 3, s. 87–96.
- Brzezińska, A. (2000), *Psychologia wychowania*, (w:) J. Strelau (Red.), *Psychologia. Podręcznik akademicki*, t. 3, Gdańsk, GWP.
- Brzeziński, J. (1975), *Metody badań psychologicznych w zarysie*, Poznań, UAM.
- Brzeziński, J. (1980), *Elementy metodologii badań psychologicznych*, Warszawa, PWN.
- Brzeziński, J., Stachowski, R. (1984), *Zastosowanie analizy wariancji w eksperymentalnych badaniach psychologicznych*, Warszawa, PWN.
- Chlewiński, Z. (1987), *Postawy a cechy osobowości*, Lublin, TN KUL.
- Cian, L. (1991), *Wychowanie w duchu księdza Bosko*, Warszawa, Wyd. Salezjańskie.
- Claus, G., Ebner, H. (1972), *Statystyka dla psychologów, pedagogów i socjologów*, Warszawa, PZWS.
- Cox, F.N., Leaper, P. (1961), *Assessing some aspects of the parent – child relationship*, „Child Development” 32, N° 4.

- Czapów, Cz. (1963), *Błędy i braki rodzicielskiej opieki*, „Wychowanie” 17, s. 21–24.
- Czyżewska, D. (1976), *Stosunki rodzinne a wychowanie ucznia szkoły podstawowej*, „Problemy Rodziny” 1/87, s. 41–45.
- Debesse, M. (1983), *Etapy wychowania*, Warszawa, WSiP.
- Egeland, B., Breitenbucher, M., Rosenberg, D. (1980), *Prospektiv Study of the Significance of Life Stress in the Etiology of Children Abuse*, „Journal of Consulting and Clinical Psychology” N°2, s. 195–205.
- Epistein, S. (1973), *The Self-concept Revisited, or a Theory of Theory*, „American Psychologist” 28, s. 404–416.
- Filipczuk, H. (1985), *Rodzice i dzieci w młodszym wieku szkolnym*, Warszawa, NK.
- Forisha, L.B. (1978), *Sex Roles and Personal Awareness*, New York.
- Fromm, E. (1976), *Szkice z psychologii religii*, Warszawa, KiW.
- Fromm, E. (1992), *O sztuce miłości*, Warszawa, Sagittarius.
- Gała, A. (1974), (Red.), *Wybrane zagadnienia z psychologii wychowawczej*, Wrocław, Wyd. Św. Antoniego.
- Gasiul, H. (1992), *Oblicza „ja” w świetle wybranych koncepcji psychologicznych. Pojęcie, rozwój, patologia*, Bydgoszcz, Wyd. WSP.
- Gerstmann, S. (1982), *Psychologiczne podstawy oddziaływań wychowawczych*, Warszawa, NK.
- Gerstmann, S. (1976), *Rozwój uczuć*, Warszawa, WSiP.
- Gleen, N.D., Mc Lanahan, S. (1982), *Children and Marital Hoppiness. A Further Specification of the Relationships*, „Journal of Marriage and the Family” 44, s. 63–72.
- Gloksin W. (1987), *Uwarunkowania psychicznego rozwoju dziecka*, Warszawa, PWN.
- Gordon, T. (1991), *Wychowanie bez porażek*, Warszawa, IW PAX.
- Góralski, A. (1981), *Metody opisu i wnioskowania statystycznego w psychologii i pedagogice*, Warszawa, PWN.
- Greń, J. (1978), *Statystyka matematyczna. Modele i zadania*, Warszawa, PWN.
- Grygielski, M. (1994), *Style komunikacji rodzicielskiej a identyfikacja dzieci z rodzicami*, Lublin, Wyd. KUL.
- Grzelak, J, Jarymowicz, M. (2000), *Tożsamość i współzależność*, (w:) J. Strelau (Red.), *Psychologia. Podręcznik akademicki*, t. 3, Gdańsk, GWP.
- Guilford, J.P. (1959), *Personality*, New York.

- Guilford, J.P. (1964), *Podstawowe metody statystyczne w psychologii i pedagogice*, Warszawa, PWN.
- Gurycka, A. (1989), *Podmiotowość – postulat dla wychowania*, (w:) A. Gurycka (Red.), *Podmiotowość w doświadczeniach wychowawczych dzieci i młodzieży*, Warszawa, Wyd. UW.
- Gurycka, A. (1990), *Błąd w wychowaniu*, Warszawa, WSiP.
- Hilgard, E. (1967), *Wprowadzenie do psychologii*, Warszawa, PWN.
- Hoffman, M.L. (1970), *Morale Development*, (w:) *Carmichael's Manual of Child Psychology*, vol. II, s. 261–359.
- Hornowska, E. (1982), *Operacjonalizacja wielkości psychologicznych: założenia, struktura, konsekwencja*, Wrocław, Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Hunt, R.A., Rydman, E.J. (1976), *Creative Marriage*, Boston.
- Hurlock, E. (1961), *Rozwój dziecka*, Warszawa, PWN.
- Januszewski, A. (1988), *Niektóre uwarunkowania zdolności poznawania samego siebie i drugiej osoby*, Lublin, Wyd. KUL.
- Januszewska, E. (1994), *Czynniki warunkujące kształtowanie obrazu siebie u dzieci*, (w:) P. Oleś i in. (Red.), *Wykłady z psychologii w KUL*, t. 7, Lublin, Wyd. KUL, s. 27–46.
- Jarosz, M. (1988), *Badania patologii rodziny i ich praktyczne zastosowanie*, (w:) Z. Tyszka (Red.), *Badania nad rodziną a praktyka społeczna*, Bydgoszcz, Wyd. WSP, s. 86–98.
- Jarymowicz, M. (1979), *Modyfikowanie wyobrażeń dotyczących ja dla zwiększania gotowości do zachowań prospołecznych*, Wrocław, Wyd. Ossolineum.
- Jaworowska, A. (1984), *Role rodzicielskie w rodzinie pełnej*, (w:) L. Wołoszynowa (Red.), *Materiały do nauczania psychologii, seria 2*, t. 2, Warszawa, PWN, s. 17–43.
- Jersild, A. (1952), *In search of self*, New York Bureau of Publications, Teacher College, Columbia University.
- Jersild, A. (1968), *Child psychology*, Englewood Cliffs, Prentice-Hall.
- Jersild, A.T. (1971), *Rozwój emocjonalny*, (w:) Ch. Skinner (Red.), *Psychologia wychowawcza*, Warszawa, PWN, s. 223–271.
- Jundziłł, I. (1986), *Nagrody i kary w wychowaniu*, Warszawa, NK.
- Jundziłł, I. (1995), *Podmiotowość dziecka w rodzinie i szkole*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2, s. 8–12.
- Juros, A., Oleś, P. (1987), *Struktura czynnikowa i skupieniowa Testu Przymiotników ACL H.G. Gougha i A.B. Heilbrun*, Lublin, Wyd. KUL.

- Juros, A., Oleś, P. (1987 a), *Podręcznik do Testu Przymiotnikowego ACL-u*, (nie publikowany maszynopis), Lublin.
- Karczewski, E. (1979), *Osobowościowe uwarunkowania postaw rodzicielskich dziewcząt*, „Zagadnienia Wychowawcze a Zdrowie Psychiczne” 3, s. 30–38.
- Karyłowski, J. (1975), *Z badań nad mechanizmami pozytywnych ustosunkowań interpersonalnych*, Warszawa, PWN.
- Kempe, R.S., Kempe, C.H. (1981), *Child Abuse*, Harward University Press.
- Kofta, M. (1989), *Orientacja podmiotowa: zarys modelu*, (w:) M. Kofta (Red.), *Wychowanek jako podmiot działań*, Warszawa, Wyd. UW, s. 35–64.
- Kozielecki, J. (1976), *Elementy teorii samowiedzy*, „Psychologia Wychowawcza” 19, s. 1–31.
- Kozielecki, J. (1981), *Psychologiczna teoria samowiedzy*, Warszawa, PWN.
- Kosińska-Dec, D., Hinde, R.A., Stewenson-Hinde, J. (1988), (Red.), *Relationships within Families. Mutual inferences*, Oxford.
- Kromolicka, B. (1997), *Postawy rodzicielskie ojca i ojczyma w percepcji dziecka*, „Problemy Rodziny” Nr 4, s. 46–51.
- Król, J. (1989), *Postawy rodzicielskie, poziom samoakceptacji a pojęcie Boga. Studium Psychologiczne*, Lublin, Wyd. KUL.
- Kubacka-Jasiecka, D. (1986), *Struktura ja a związek między agresywnością a lękiem*, Kraków, Wyd. UJ.
- Kuczkowski, S. (1985), *Strategie wychowawcze*, Kraków, Wyd. Apostolstwa Modlitwy.
- Kukołowicz, T., Magolan, M., Bulińska, A. (1984), *Czynniki modyfikujące postawy rodzicielskie*, (w:) T. Kukołowicz (Red.), *Z badań nad rodziną*, Lublin, Wyd. KUL, s. 80–102.
- Kulas, H. (1986), *Samoocena młodzieży*, Warszawa, PWN.
- Kurcz, I. (1979), *Uczenie się i pamięć*, (w:) T. Tomaszewski (Red.), *Psychologia*, Warszawa, PWN.
- Kwak, A. (1984), *Percepcja postaw interpersonalnych w rodzinach młodzieży licealnej w zależności od jej płci i poziomu samoakceptacji*, (w:) L. Wołoszynowa (Red.), *Materiały do nauczania psychologii, seria 2*, t. 11, Warszawa, PWN, s. 51–92.
- Kwak, A. (1983), *Stosunki międzyosobowe w rodzinach młodzieży z wysoką i niską samoakceptacją*, Warszawa, Wyd. UW.
- Kwieciński, Z. (1991), *Edukacja jako wartość odzyskiwana wspólnie*, „Edukacja” 1, s. 88–98.

- Lachowska, B. (1986), *Techniki wychowawcze stosowane przez rodziców a obraz własnego „ja” u dzieci*, „Problemy Rodziny” 2, s. 22–28.
- Laskowski, J. (1981), *Trwałość wspólnoty małżeńskiej*, Warszawa, Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych.
- Lewicka, M. (1985), *Psychologia spostrzegania społecznego*, Warszawa, KiW.
- Laing, R.D. (1978), *Scenariusze rodzinne*, (w:) K. Janowski (Red.), *Przełom w psychologii*, Warszawa, Czytelnik.
- Lipińska, M. (1985), *Wpływ błędów nadopiekuńczości rodziców na kształtowanie się zależności emocjonalnej i funkcjonowania dziecka w sytuacjach trudnych* (nie publikowana praca magisterska), Archiwum UW.
- Locke, H.J. (1951), *Predicting Adjustment in Marriage*, New York.
- Łapińska, R. (1979), *Psychologia wieku dorastania. Lata 12–18*, Warszawa, PZWS.
- Łukaszewska, A., Nawrat, R. i in. (1983), *Struktura „ja” i struktura „inni ludzie” – aspekt poznawczo-projekcyjny i temporalny*, (w:) W. Łukaszewski (Red.), *Osobowość – orientacja temporalna – ustosunkowanie do zmian*, Wrocław, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, s. 111–224.
- Łukaszewski, W. (1974), *Osobowość: struktura i funkcje regulacyjne*, Warszawa, PWN.
- Łukaszewski, W. (1980), *Cechy, struktura „ja” i typ komunikatu a reakcje na rozbieżność oceny ze strony innych z samooceną*, „Studia Psychologiczne” 2, s. 43–58.
- Malewski, A. (1962), *Pozytywny i negatywny obraz własnej osoby a proces podejmowania decyzji*, „Studium Socjologiczne” 2, s. 57–71.
- Mandrosz-Wróblewska, J. (1988), *Tożsamość i spójność ja a poszukiwanie własnej odrębności*, Warszawa, PAN.
- Mażnicka-Maciaszek, J. (1986), *Typ osobowości matki i funkcjonowanie szkolne dziecka a błędy wychowawcze popełniane przez matki*, (niepublikowana praca magisterska), Archiwum UW.
- Mądrzycki, T. (1970), *Psychologiczne prawidłowości kształtowania się postaw*, Warszawa, PWN.
- Medinnus, G.R., Curtis, F.J. (1963), *The Relation Between Maternal Self-Acceptance and Child – Acceptance*, „Journal Consulting Psychology” 27, No 6.
- Mellibruda, J. (1977), *Poszukiwanie samego siebie*, Warszawa, NK.
- Mendecka, G. (1994), *Zmiany rozwojowe w pełnieniu roli ojca*, „Kwartalnik Polskiej Psychologii Rozwojowej” Nr 1, s. 26–41.

- Mika, S. (1984), *Psychologia społeczna*, Warszawa, PWN.
- Napora, E. (1996), *Relacje wychowawcze matki i ojca z dzieckiem*, (w:) W. Pilecka, J. Kossewska (Red.), *Dziecko – społeczeństwo – edukacja: Dylematy psychologiczne*, Kraków, Wyd. WSP, s. 202–211.
- Napora, E. (1997), *Z problematyki obrazu samego siebie*, Prace Naukowe WSP w Częstochowie, „Psychologia” VI, s. 77–93.
- Napora, E. (2006), *Obraz kobiecości dziewcząt wychowywanych przez samotnych rodziców*, (w:) T. Rostowska, J. Rostowski, (Red.), *Wokół wychowania. Rola rodziny i szkoły w procesie socjalizacji dziecka*, Łódź, Wyd. Wyższej Szkoły Informatyki, s. 155–163.
- Neugebauer, J. (1984), *Płeć a osobowość*, „Chrześcijanin w świecie” 135, s. 72–83.
- Nęcki, Z. (1975), *Psychologiczne uwarunkowania wzajemnej atrakcyjności*, Wrocław.
- Nęcki, Z. (1996), *Atrakcyjność wzajemna*, Kraków, Wyd. Profesjonalnej Szkoły Biznesu.
- Niebrzydowski, L. (1976), *O poznawaniu i ocenie samego siebie*, Warszawa, NK.
- Nowak, S. (1965), *Studia z metodologii nauk społecznych*, Warszawa, PWN.
- Nuttin, J. (1968), *Struktura osobowości*, Warszawa, PWN.
- Obuchowska, I. (1996), *Kochać i rozumieć. Jak pomóc swojemu dziecku przeżyć szczęśliwe dzieciństwo*, Poznań, Wyd. Media Rodzina.
- Ożóg, T. (1984), *Z badań nad ocenami przedmiotu postawy rodzicielskiej*, (w:) T. Kukołowicz (Red.), *Z badań nad rodziną*, Lublin, Wyd. KUL, s. 103–109.
- Płaszczyński, E. (1991), *Umiejętności komunikacyjne małżonków a ich wzajemna otwartość*, „Problemy Rodziny” 4, s. 14–16.
- Pomianowski, R. (1994), *Młodzież maturalna wobec ideałów ogólnoludzkich. Perspektywa europejska i czasowa*, (w:) A. Gała (Red.), *Wybrane zagadnienia z psychologii wychowawczej*, Wrocław, Wyd. Św. Antoniego, s. 53–65.
- Poraj, G., Rostowski, J. (2003), (Red.), *Zagrożenia życia rodzinnego*, Łódź, Wyd. UŁ.
- Porot, M. (1971), *L'enfant et les relations familiales*, Paris, PUF.
- Pospiszyl, K. (1973), *Psychologiczna analiza wadliwych postaw społecznych młodzieży*, Warszawa, PWN.
- Pospiszyl, K. (1980), *Ojciec a rozwój dziecka*, Warszawa, WP.

- Pospiszył, K. (2004), *Ojcostwo w życiu mężczyzny*, „Małżeństwo i Rodzina” Nr 2, s. 24–28.
- Przetacznikowa, M. (1971), *Rozwój i wychowanie dzieci i młodzieży w średnim wieku szkolnym*, Warszawa, NK.
- Przetacznikowa, M., Włodarski, Z. (1981), *Psychologia wychowawcza*, Warszawa, PWN.
- Przetacznik-Gierowska, M. (1994), *Wychowanie w okresie dzieciństwa. Refleksje psychologiczne*, (w:) S. Rogala (Red.), *Zeszyty Naukowe, „Psychologia”* t. 3, Opole, Wyd. WSP, s. 7–10.
- Radochoński, M. (1986), *Rodzina jako system psychospołeczny*, „Problemy Rodziny” 5, s. 13–21.
- Raimy, V.C. (1943), *Self reference in counseling interviews*, „Journal of Consulting Psychology” 1943.
- Rembowski, J. (1972), *Więzi uczuciowe w rodzinie. Studium psychologiczne*, Warszawa, PWN.
- Rembowski, J. (1989), *Empatia: studium psychologiczne*, Warszawa, PWN.
- Reykowski, J. (1966), *Funkcjonowanie osobowości w warunkach stresu psychologicznego*, Warszawa, PWN.
- Reykowski, J. (1966a), *Ocena i samoocena*, „Wychowanie” 8, s. 7–10.
- Reykowski, J. (1970), *Obraz własnej osoby jako mechanizm regulujący postępowanie*, „Kwartalnik Pedagogiczny” 3, s. 45–57.
- Reykowski, J. (1976), (Red.), *Osobowość a społeczne zachowanie się ludzi*, Warszawa, PWN.
- Reykowski, J. (1977), *Osobowość a prospołeczna percepcja*, (w:) K. Obuchowski, i in. (Red.), *Studia z psychologii emocji, motywacji i osobowości*. Wrocław.
- Reykowski, J. (1977a), *Z zagadnień psychologii motywacji*, Warszawa, WSiP.
- Rogala, S. (1979), *Rozumienie znaczenia konotacyjnego pojęć przez uczniów szkół średnich*, Wrocław, Wyd. Ossolineum.
- Rogala, S. (1989), *Partnerstwo rodziców i nauczycieli*, Warszawa, PWN.
- Rogers, C.R. (1951), *Client – centered therapy*, Houghton Mifflin, Boston.
- Rogers, C.R. (1959), *A theory of therapy, personality and interpersonal relationships as developed in client – centered framework* (in:) S. Koch (Ed.), *Psychology: a study of science, study*, t. 3, New York, Mc Graw Hill.
- Rogers, C. (1961), *On Becoming a Person*, Boston.
- Rostowski, J. (1987), *Zarys psychologii małżeństwa*, Warszawa, PWN.

- Sanocki, W. (1973), *Skale kontrolne jako wskaźniki samooceny*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Gdańskiego, Seria *Psychologia, Pedagogika, Historia Wychowania* 2, s. 95–117.
- Scanzoni, L., Scanzoni, J. (1976), *Men, Women and Change. A Sociology of Marriage and Family*, New York.
- Siek, S. (1983), *Wybrane metody badania osobowości*, Warszawa, ATK.
- Sitarczyk, M. (2002), *Międzypokoleniowa transmisja postaw wychowawczych ojców*, Lublin, Wyd. UMCS.
- Smoleńska, Z. (1983), (Red.), *Poznawcze regulatory funkcjonowania społecznego*, Wrocław, Wyd. Ossolineum.
- Snygg, D., Combs, A. (1959), *Individual Behavior, a Perceptual Approach to Behavior*, London, Harper.
- Spirkin, A. (1972), *Soznaniye i samosoznaniye*, Moskwa, IPL.
- Styrna, S. (1982), *Znaczenie wychowania w rodzinie dla rozwoju osobowego dziecka*, (w:) F. Adamski (Red.), *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*, Kraków, Wyd. Apostolstwa Modlitwy, s. 115–138.
- Such, J. (1975), *Problemy weryfikacji wiedzy*, Warszawa, PWN.
- Suinn, R.M. (1961), *The relationships between self-acceptance and acceptance of others: a learning theory analysis*, „Journal of Abnormal and Social Psychology” 63, 1, 31–42.
- Szlezzyngier-Gralewska, J. (1982), *Struktura czynności dydaktycznych a poziom samoakceptacji nauczyciela*, „Psychologia Wychowawcza” 1, s. 39–49.
- Szopiński, J. (1977), *Więź psychiczna w małżeństwie*, „Problemy Rodziny” 5, s. 32–38.
- Szopiński, J. (1979), *Fluktuacja więzi psychicznej małżonków*, „Zdrowie Psychiczne” 2, s. 84–91.
- Tomaszewski, T. (1998), *Główne idee współczesnej psychologii*, Warszawa, Wyd. Akademickie Żak.
- Tomkiewicz, A. (1983), *Obraz siebie i partnera u małżonków*, „Roczniki Filozoficzne” 4, s. 171–200.
- Trawińska, M. (1977), *Bariery małżeńskiego sukcesu*, Warszawa, PWN.
- Trzebińska, E. (1985), *Empatia jako forma komunikacji interpersonalnej*, „Przegląd Psychologiczny” 2, s. 417–436.
- Trzebiński, J. (1985), *Rola schematów poznawczych w zachowaniach społecznych*, (w:) M. Lewicka (Red.), *Psychologia spostrzegania społecznego*, Warszawa, KiW, s. 257–346.

- Turowska, A. (1988), *Środowisko rodzinne jedynaka a jego przystosowanie szkolne*, Wrocław, Zakład Naukowy im. Ossolińskich.
- Tyszką, Z. (1974), *Socjologia rodziny*, Warszawa, PWN.
- Tyszką, Z. (2003), *Rodzina we współczesnym świecie*, Poznań, Wyd. Naukowe UAM.
- Tyszkowa, M. (1979), *Samoocena i samoakceptacja jako struktury regulacyjne*, „Oświata i Wychowanie” 6 (430), s. 203–210.
- Uchnast, Z. (1983), *Humanistyczna orientacja w psychologii osobowości*, Lublin, Wyd. KUL.
- Uchnast, Z. (1989), *Psychometryczne wskaźniki samoakceptacji*, „Roczniki Filozoficzne” 4, s. 125–150.
- Usiądek, Z. (1972), *Postawy matek wobec dzieci jękających się w świetle wywiadu i kwestionariusza postaw rodzicielskich* (nie publikowana praca magisterska), Archiwum BU KUL.
- Warning, E., Chelune, G. (1983), *Marital intimacy and self-disclosure*, „Journal of Clinical Psychology” vol. 39.
- Wery, A. (1988), *Wychowanie rodzinne*, (w:) M. Debesse, G. Mialaret (Red.), *Rozprawy o wychowaniu*, Warszawa, PWN.
- Włodarski, Z. (1992), *Człowiek jako wychowawca i nauczyciel*, Warszawa, WSiP.
- Wylie, R.C. (1961), *The Self Concept: A Critical Survey of Pertinent Research Literature*, Lincoln, University of Nebraska.
- Wylie, R.C. (1974), *The Self Concept: A review of methodological considerations and measuring instruments*, Lincoln, University of Nebraska.
- Winnocott, D. (1973), *Dziecko, jego rodzina i świat*, Warszawa, Agencja Wydawnicza.
- Wojciszke, B. (1986), *Struktura „ja”. Wartości osobiste i zachowanie*, Warszawa, PWN.
- Wojna, A. (1985), *Samoocena i funkcjonowanie w sytuacji trudnej a błąd nadopiekuńczości rodziców* (nie publikowana praca magisterska), Archiwum UW.
- Wójcicki, Z. (1966), *Metodologia formalna nauk empirycznych. Podstawowe pojęcia i zagadnienia*, Wrocław, Wyd. Ossolineum.
- Zaborowski, Z. (1976), *Stosunki międzyludzkie*, Wrocław, Wyd. Ossolineum.
- Zaborowski, Z. (1980), *Z pogranicza psychologii osobowości społecznej i psychologii osobowości*, Warszawa, PWN.

- Zaborowski, Z. (1989), *Psychospołeczne problemy samoświadomości*, Warszawa, PWN.
- Zalewska, A. (1984), *Akceptacja siebie a wzajemna atrakcyjność w diadach mieszanych*, „Przegląd Psychologiczny” t. 27, 3, s. 631–649.
- Ziemska, M. (1973), *Postawy rodzicielskie*, Warszawa, WP.
- Ziemska, M. (1975), *Rodzina a osobowość*, Warszawa, PWN.
- Zimna, J. (1972), *Postawy matek wobec dzieci z anoreksją*, (nie publikowana praca magisterska), Archiwum BU KUL.
- Żarczyński, S. (1994), *Płeć i jej związek z cechami osobowości – próba uporządkowania teorii*, (w:) A. Gała (Red.), *Wybrane zagadnienia z psychologii wychowawczej*, Wrocław, Wyd. Św. Antoniego, s. 43–53.

A. Aneks narzędzi badawczych

Spis narzędzi badawczych zawartych w aneksie A:

1. Test Przymiotników (ACL) – *jaki jestem?*
2. Test Przymiotników (ACL) – *jaki chciałbym być?*
3. Ankieta
4. Karta informacyjna o osobie badanej

B. Aneks tabel

Spis tabel zawartych w aneksie

1. Tabela porangowanych cech pożądanых w wychowaniu dziecka dla matek.
2. Tabela porangowanych cech pożądanых w wychowaniu dziecka dla ojców.

Test Przymiotników (ACL) – jaki jestem? jaki chciałbym być?

Lp.	Przymiotnik	Lp.	Przymiotniki
1	roztargniony	151	Łagodny
2	aktywny	152	Psotnik
3	łatwo się przystosowuje	153	Umiarkowany
4	szukający przygód	154	Skromny
5	afektowany	155	Kapryśny
6	czuły	156	Zręda
7	agresywny	157	Naturalny
8	czujny	158	Nerwowy
9	z dystansem	159	Hałaśliwy
10	ambitny	160	Usłużny
11	zaniepokojony	161	Przykry
12	apatyczny	162	nie dający się przekonać
13	umiejący docenić	163	Oportunistyczny
14	mędrkujący	164	Optymistyczny
15	arogancki	165	Zorganizowany
16	typ artysty	166	Oryginalny
17	stanowczy	167	wychodzący naprzeciw
18	atrakcyjny	168	mówiący wszystko bez ogródek
19	autokratyczny	169	Troskliwy
20	niezaradny	170	Cierpliwy
21	zgryźliwy	171	Zgodny
22	zawadiaka	172	wyróżniający się
23	samochwala	173	Wytrwały
24	władczy	174	Uporczywy
25	spokojny	175	Pesymistyczny
26	zdolny	176	pełen planów
27	niedbały	177	Miły
28	przezorny	178	żądny użycia
29	zmienny	179	Zrównoważony
30	uroczy	180	ma gładki sposób bycia
31	radosny	181	Praktyczny
32	kurtuazyjny	182	Pochlebca
33	jasno myślący	183	Dokładny
34	zręczny	184	uprzedzający się
35	ordynarny	185	Nieobecny
36	zimny	186	Postępowy
37	pospolity	187	Pruderyjny
38	lubiący się żalić	188	Kłótniwy

39	skomplikowany	189	Dziwny
40	zarozumiały	190	Szybki
41	śmiały	191	Cichy
42	zmieszany	192	Niewytrwały
43	sumienny	193	Rozumny
44	konserwatywny	194	Roztrzepany
45	mający wzgląd na drugich	195	Realista
46	zadowolony	196	rozsądny
47	konwencjonalny	197	Buntowniczy
48	chłodny	198	Nierozważny
49	chętny do współpracy	199	Refleksyjny
50	odważny	200	odprężony
51	tchórzliwy	201	godny zaufania
52	okrutny	202	Obrażliwy
53	ciekawý	203	z rezerwą
54	cyniczny	204	Zaradny
55	zuchwały	205	Odpowiedzialny
56	podstępny	206	Niespokojny
57	zajmuje postawę obronną	207	Samotnik
58	rozważny	208	Sztywny
59	wymagający	209	Krzepki
60	niezawodny	210	Niegrzeczny
61	zależny	211	Sarkastyczny
62	zniechęcony	212	Egocentryczny
63	zdecydowany	213	wierzy we własne siły
64	pełen godności	214	Opanowany
65	dyskretny	215	zdolny do wyrzeczeń
66	nieporządný	216	litujący się nad sobą
67	niezadowolony	217	agresywny w stosunku do siebie
68	nieuważny	218	dba o siebie
69	nieufny	219	Samolubny
70	dominujący	220	Wrażliwy
71	marzyciel	221	Sentymentalny
72	tępy	222	Poważny
73	beztroski	223	Srogi
74	zniewieściałý	224	erotycznie atrakcyjny
75	sprawny	225	Powierzchnowy
76	egoista	226	ma cięty dowcip
77	uczuciowy	227	Nieporadny
78	energiczny	228	Ostentacyjny

79	przedsiębiorczy	229	Sprytny
80	entuzjastyczny	230	Trwożliwy
81	wykrętny	231	Milczący
82	pobudliwy	232	Prosty
83	prostolinijny	233	Szczery
84	krytykancki	234	Niechlujny
85	bojaźliwy	235	Powolny
86	kobiecy	236	Przebiegły
87	chwiejny	237	zadowolony z siebie
88	flirciarz	238	Snob
89	niemądry	239	Towarzyski
90	mocny	240	o miękkim sercu
91	przewidujący	241	241. wyrafinowany
92	zapominalski	242	242. rozrzutny
93	wybaczający	243	243. bez zasad
94	oficjalny	244	244. spontaniczny
95	otwarty	245	245. mężny
96	przyjazny	246	246. stały
97	frywolny	247	247. solidny
98	pedantyczny	248	Surowy
99	wielkoduszny	249	skąpy
100	delikatny	250	Flegmatyczny
101	ponury	251	Silny
102	elegancki	252	Uparty
103	życzliwy	253	Uległy
104	chciwy	254	Sugestywny
105	przystojny	255	Nadaśany
106	trzeźwy	256	Przesądny
107	bez serca	257	Podejrzliwy
108	pochopny	258	umiejący się wczuwać
109	zawzięty	259	Taktowny
110	zdrowy	260	Nietaktowny
111	uczynny	261	Gadatliwy
112	przewrażliwiony	262	z temperamentem
113	uczciwy	263	Napięty
114	wrogi	264	Niewdzięczny
115	pełen humoru	265	Doskonały
116	porywczy	266	Myślący
117	idealista	267	Zapobiegliwy
118	z fantazją	268	Nieśmiały

OBRAZ RODZICÓW A CECHY OSOBOWOŚCI...

119	niedojrzały	269	Tolerancyjny
120	niecierpliwy	270	Drażliwy
121	impulsywny	271	Twardy
122	niezależny	272	Ufny
123	obojętny	273	nie wzrusza się łatwo
124	indywidualista	274	bez ambicji
125	pracowity	275	Bezpretensjonalny
126	dziecinny	276	Niekonwencjonalny
127	bezceremonialny	277	nie godny zaufania
128	pomysłowy	278	Wyrozumiały
129	zahamowany	279	nieskory do wzruszeń
130	z inicjatywą	280	nie pobudliwy
131	o dużej intuicji	281	Nieprzyjazny
132	inteligentny	282	bez zahamowań
133	o wąskich zainteresowaniach	283	Nieinteligentny
134	o szerokich zainteresowaniach	284	Nieuprzejmy
135	nietolerancyjny	285	Nierealny
136	twórczy	286	bez skrupułów
137	nieodpowiedzialny	287	nie jest samolubny
138	skory do gniewu	88	Niestały
139	wesoły	289	Mściwy
140	uprzejmy	290	Wszechstronny
141	leniwy	291	Serdeczny
142	zawsze ma czas	292	Ostrożny
143	logiczny	293	Słaby
144	krzykliwy	294	Lamentujący
145	lojalny	295	ma dobre samopoczucie
146	kulturalny	296	Mądry
147	męski	297	Skryty
148	dojrzały	298	Dowcipny
149	potulny	299	zamartwiający się
150	systematyczny	300	Kpiarz

Ankieta

1. Wiek
2. Płeć K M
3. Wykształcenie (podstawowe, zawodowe, średnie, wyższe)
.....
4. Miejsce zamieszkania:
 - a) małe miasto (do 50 tys. mieszkańców)
 - b) duże miasto (ponad 50 tys. mieszkańców)
 - c) wieś
5. Ilość dzieci
6. Czas trwania związku małżeńskiego (w latach)

Proszę wymienić co najmniej 10 cech, które zdaniem Pani (Pana) są niezbędne w wychowaniu dziecka.

Karta informacyjna o osobie badanej

1. Wiek
2. Płeć K M
3. Wykształcenie (podstawowe, zawodowe, średnie, wyższe)
.....
4. Miejsce zamieszkania:
 - a) małe miasto (do 50 tys. mieszkańców)
 - b) duże miasto (ponad 50 tys. mieszkańców)
 - c) wieś
5. Ilość dzieci
6. Czas trwania związku małżeńskiego (w latach)

B. Tabela 1. Porangowane cechy pożądane w wychowaniu dziecka dla matek

Lp.	Nazwa cechy	Liczba wskazań	Ranga
1	wyrozumiałość	85	1,0
2	miłość do dziecka	83	2,0
3	cierpliwość	65	3,0
4	konsekwentne postępowanie	64	4,0
5	opiekuńczość	43	5,0
6	tolerancja	41	6,0
7	odpowiedzialność za dziecka	40	7,0
8	wzajemna więź emocjonalna w rodzinie	31	8,0
9	zaufanie do dziecka	27	9,0
10	uczciwość wobec dziecka	26	10,0
11	szacunek dla rodziców, osób starszych, niepełnosprawnych	24	11,0
12	partnerstwo w stosunku do dziecka	23	12,0
13	dyscyplina	21	14,0
14	troskliwość	21	14,0
15	obowiązkowość	21	14,0
16	prawdomówność	20	16,0
17	opanowanie	19	17,5
18	systematyczność	19	17,5
19	wytrwałość	18	19,5
20	pracowitość	18	19,5
21	czułość	17	21,5
22	umiejętność organizowania zabawy i czasu wolnego	17	21,5
23	mądrość	16	23,0
24	szczerowość w okazywaniu uczuć dziecku	15	25,0
25	kultura języka i zachowania się wobec dziecka	15	25,0
26	punktualność	15	25,0
27	bezwarunkowa akceptacja dziecka	14	29,0
28	umiejętność słuchania	14	29,0
29	przyjaźń z dzieckiem	14	29,0
30	solidność	14	29,0
31	szczerowość w udzielaniu odpowiedzi dziecku	14	29,0
32	lojalność	13	33,0
33	koleżeńskość	13	33,0
34	zaradność	13	33,0
35	umiejętność nagradzania i karania	12	35,0
36	poczucie humoru	11	36,5

37	wrażliwość	11	36,5
38	przykładne postępowanie rodziców	10	39,5
39	wzajemne poszanowanie się małżonków	10	39,5
40	dbałość o porządek i ład	10	39,5
41	grzeczność	10	39,5
42	łagodność	9	43,5
43	zapewnienie poczucia bezpieczeństwa	9	43,5
44	szacunek dla dziecka	9	43,5
45	własne zdyscyplinowanie	9	43,5
46	zdecydowanie	8	47,0
47	rozważność	8	47,0
48	dojrzałość emocjonalna	8	47,0
49	poświęcenie	7	50,5
50	spokojna atmosfera w domu	7	50,5
51	stanowczość	7	50,5
52	umiejętność udzielania pomocy dziecku	7	50,5
53	otwartość	6	56,5
54	stosowne wymagania w stosunku do dziecka	6	56,5
55	uznawanie i szanowanie praw dziecka	6	56,5
56	zapewnienie bytu dziecka	6	56,5
57	uprzejmość, kultura osobista rodziców	6	56,5
58	umiejętność rozwijania zainteresowań dziecka	6	56,5
59	dbałość o higienę osobistą i wygląd zewnętrzny	6	56,5
60	przekonanie o wartości wykształcenia	6	56,5
61	słowność	5	64,5
62	dokładność	5	64,5
63	twórczość	5	64,5
64	samodzielność	5	64,5
65	rozsądek	5	64,5
66	ambitność	5	64,5
67	nieustępliwość	5	64,5
68	podporządkowanie się i posłuszeństwo rodzicom	5	64,5
69	optymizm	4	73,0
70	stateczność	4	73,0
71	obiektywizm w ocenie dziecka	4	73,0
72	taktowność	4	73,0
73	umiejętność przebaczenia	4	73,0
74	szlachetność	4	73,0
75	poszanowanie wartości siebie i innych	4	73,0
76	wzajemne zrozumienie małżonków	4	73,0

OBRAZ RODZICÓW A CECHY OSOBOWOŚCI...

77	stała praca rodziców	4	73,0
78	gospodarność	3	73,0
79	samokrytycyzm	3	81,0
80	szacunek dla pracy	3	81,0
81	umiejętność prowadzenia racjonalnego trybu życia	3	81,0
82	umiejętność różnicowania dobra i zła	3	81,0
83	zapewnienie dziecku warunków do pełnego rozwoju fizycznego	3	81,0
84	posiadanie przez dziecko własnego kącika	3	81,0
85	przestrzeganie obowiązujących zasad w rodzinie	2	81,0
86	nienadużywanie alkoholu przez rodziców	2	90,0
87	realizm	2	90,0
88	posiadanie własnego mieszkania	2	90,0
89	dawanie dziecku trwałych wzorów do naśladowania	2	90,0
90	ostrożność	2	90,0
91	odwaga	2	90,0
92	poszanowanie swoich i cudzych rzeczy	2	90,0
93	skromność	2	90,0
94	uczynność	2	90,0
95	brak zakłamania	2	90,0
96	dociekliwość	1	90,0
97	wytrzymłość	1	99,5
98	asertywność	1	99,5
99	zainteresowanie młodszym i starszym pokoleniem	1	99,5
100	poczucie estetyki	1	99,5
101	współdziałanie z dzieckiem	1	99,5
102	umiejętność przyznawania się do błędów	1	99,5
103	własne hobby	1	99,5

B. Tabela 2. Tabela porangowanych cech pożądanych w wychowaniu dziecka dla ojców

Lp.	Nazwa cechy	Liczba wskazań	Ranga
1	konsekwentne postępowanie	85	1,0
2	wyrozumiałość	83	2,0
3	miłość do dziecka	65	3,0
4	cierpliwość	64	4,0
5	szczerłość wobec dziecka	43	5,0
6	serdeczność	41	6,0
7	partnerski stosunek do dziecka	40	7,0
8	uczciwość wobec dziecka	31	8,0
9	tolerancja	27	9,0
10	opiekuńczość	26	10,0
11	dyscyplina wobec dziecka	24	11,0
12	zaufanie do dziecka	23	12,0
13	odpowiedzialność za dziecko	21	14,0
14	obowiązkowość	21	14,0
15	wzajemna więź emocjonalna w rodzinie	21	14,0
16	sprawiedliwość	20	16,0
17	kultura języka	19	17,5
18	posiadający intuicję wychowawczą	19	17,5
19	troskliwość	18	19,5
20	stanowczość	18	19,5
21	opanowany	17	21,5
22	wrażliwość	17	21,5
23	punktualność	16	23,0
24	solidność	15	25,0
25	szacunek dla dziecka	15	25,0
26	wytrwałość	15	25,0
27	pracowitość	14	29,0
28	systematyczność	14	29,0
29	dbałość o higienę	14	29,0
30	umiejętność nawiązywania przyjaźni z dzieckiem	14	29,0
31	przykładność ojca	14	29,0
32	umiejętność karania i nagradzania dziecka	13	33,0
33	koleżeńskość	13	33,0
34	prawdomówność	13	33,0
35	komunikatywność	12	35,0
36	dbałość o porządek i ład	11	36,5
37	lojalność	11	36,5

38	umiejętność organizowania zabawy i czasu wolnego	10	39,5
39	umiejętność słuchania dziecka	10	39,5
40	poczucie humoru	10	39,5
41	obiektywizm w ocenie dziecka	10	39,5
42	szczerłość w okazywaniu uczuć dziecku	9	43,5
43	grzeczność	9	43,5
44	samodzielność	9	43,5
45	autorytet ojca	9	43,5
46	umiejętność rozwijania zainteresowań dziecka	8	47,0
47	dający poczucie bezpieczeństwa	8	47,0
48	otwartość	8	47,0
49	bezwarunkowa akceptacja dziecka	7	50,5
50	rozważność	7	50,5
51	umiejętność udzielania się	7	50,5
52	umiejętność rozróżniania dobra i zła	7	50,5
53	podporządkowanie się i posłuszeństwo	6	56,5
54	zaradność	6	56,5
55	rozumność	6	56,5
56	zapewnienie dziecku warunków materialno-bytowych	6	56,5
57	dobre warunki mieszkaniowe	6	56,5
58	odwaga	6	56,5
59	pilność	6	56,5
60	umiejętność dotrzymywania obietnic i słowa	6	56,5
61	optymizm	5	64,5
62	zdyscyplinowanie	5	64,5
63	mający uznanie dla dziecka	5	64,5
64	samodzielność	5	64,5
65	słowność	5	64,5
66	zaradność	5	64,5
67	umiejętność przekazywania dziecku wartości moralnych	5	64,5
68	umiejętność uznawani i poszanowania praw dziecka	5	64,5
69	sumienność	4	73,0
70	ambitność	4	73,0
71	przekonanie o wartości wykształcenia	4	73,0
72	umiejętność przeproszania i przebaczenia	4	73,0
73	inteligencja	4	73,0
74	stateczność	4	73,0
75	dojrzałość psychiczna	4	73,0
76	chęć niesienia pomocy innym	4	73,0
77	wzajemne zrozumienie i poszanowanie się małżonków	4	73,0

78	praktyki chrześcijańskie rodziców	3	73,0
79	przestrzeganie obowiązujących zasad w rodzinie	3	81,0
80	trwałość rodziny	3	81,0
81	stała praca rodziców	3	81,0
82	karność	3	81,0
83	skromność	3	81,0
84	umiejętność poszanowania swoich i cudzych rzeczy	3	81,0
85	umiejętność wychowania dziecka przez naukę i pracę	2	81,0
86	wierność swoim zasadom	2	90,0
87	gospodarność	2	90,0
88	prostomyślność	2	90,0
89	taktowność	2	90,0
90	bezkonfliktowość	2	90,0
91	poczucie humoru	2	90,0
92	odwaga w podejmowaniu decyzji	2	90,0
93	posiadający kanon stałych wartości	2	90,0
94	umiejętność przyznawania się do własnych błędów	2	90,0
95	umiejętność udzielania dziecku pomocy	2	90,0
96	umiejętność współdziałania z dzieckiem	1	90,0
97	umiejętność przystosowania się do rówieśników w szkole	1	99,5
98	ostrożność	1	99,5
99	przezorność	1	99,5
100	nienadużywanie alkoholu przez rodziców	1	99,5
101	jedność działań wychowawczych rodziców	1	99,5





Elżbieta Napora, absolwentka Wydziału Nauk Społecznych Sekcji Psychologii KUL-u; doktor nauk humanistycznych, adiunkt w Zakładzie Psychologii Wydziału Nauk Społecznych Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie.

Autorka książek *Obraz rodziców a cechy osobowości* *pożądane w wychowaniu dziecka*, *Z kompasem czy bez*,

Płciowość dorastających córek wychowywanych przez samotnych rodziców oraz materiałów dydaktycznych dla studentów.

Redaktor tomu czasopisma seryjnego „Psychologia” oraz wielu artykułów poświęconych problematyce funkcjonowania środowiska szkolnego i rodzinnego. Autorka kilkunastu projektów badawczych, prowadzi szkolenia kwalifikacyjne dla nauczycieli i wychowawców.

Zamężna matka trójki dzieci w wieku dorastania.

Biblioteka Główna
Akademia im. J. Długosza
w Częstochowie

285247

ISBN 978-83-7455-073-4

